

Fot. M. Kość

Piszą w kraju

Rząd Waldemara Pawlaka w miarę szczęśliwie wyrósł z pieluszek i doczekał się pierwszej rocznicy urodzin. Fety nie było. Świeczkę na jubileuszowym torcie zauważyli jedynie dziennikarze, niekoniecznie życzliwie komentujący kres niemowlęstwa zielono-czerwonej koalicji.

Okazało się — pisze **Piotr Zaręba** w „Życiu Warszawy” (nr 269) — że ugrupowania, które szły do władzy na fali „ulżenia doli ludu”, wyrażają głównie interesy grupowe. Kadry menadżerskiej, prezesów PSL-owskich banków, różnych grup biznesu. Silne państwo ma ich okronić przed konkurencją — utracenie reprivatyzacji, blokowanie prywatyzacji i dotacje z budżetu mają taki sens. Za to z opieki nad obywatelami zostały smętne resztki. Polityka społeczna nie różni się wiele od tego, co robił rząd Suchockiej.

Odmienne zdania, co zrozumiałe, jest „Trybuna” (nr 249), która posilkując się często i gęsto rocznikiem statystycznym, dochodzi do wniosku, że w najbliższym czasie mieć będziemy mniejszy wzrost cen (...). Ceny żywności i towarów przemysłowych osiągnęły poziom popytu. Widać też wyraźnie ożywienie w produkcji, zatem w skali kraju powinien nastąpić wzrost zatrudnienia. To wszystko razem z malejącą inflacją (...) powinno zostać odnotowane przez ludność. Ma się ku poprawie — zapewnia **Mieczysław Wodnicki**, który w uprawianiu „propagandy sukcesu” ma doświadczenie z wcześniejszej epoki.

Kto chce, niech wierzy. Obiektywnie trzeba przyznać, że w badaniach opinii publicznej notowania prominentów rządzącej koalicji są nadal wysokie. Na ten fakt w „Wiadomościach Kulturalnych” (nr 23) zwraca uwagę **Aleksander Malachowski**, występujący nie w roli wicemarszałka Sejmu, lecz felietonisty: Większość prasy prowadzi zmasowany atak na rząd i partie koalicyjne, publicyści wysilają się, jak potrafią, by dowiedzieć, że takich tołów jak Kwaśniewski i Pawlak to jeszcze nie było (...) I co? Ano Pawlak i Kwaśniewski dalej mają ogromne poparcie ewentualnych wyborców prezydenckich, mają popularność, jakiej nigdy żaden aktywny prawicowy polityk nie zdobył na dłużej. Zabawne jest także i to, że politycy podający się za prawdziwych prawicowych przywódców narodu są przez prawicowo nastawioną prasę również ostro zwalczani i potępiani, jak te rządzące — lewicowe rzekomo — potwory.

Prasowe ataki na premiera nie robią żadnego wrażenia. Po powrocie z powszechnie krytykowanej podróży po USA tradycyjnie obraził się na indagujących go dziennikarzy i sprawę uznał za zamkniętą.

— Dla was są najważniejsze rozliczenia za samoloty i może jeszcze za taksówki, a sprawa 50-lecia Kongresu Polonii Amerykańskiej w ogóle was nie obchodzi — powiedział (...) bardzo rozgniewany (...) Następnie wstał i wyszedł z sali, zrywając konferencję prasową — relacjonuje „Gazeta Wyborcza” w nr. 250. Waldemar Pawlak był bardzo zadowolony z drugiej części podróży, zorganizowanej przez amerykańskie firmy. Powiedział, że firmy te są zainteresowane robieniem interesów z Polakami.

Po roku urzędowania premier zamienił pampersy na krótkie majtki. Niestety, jak twierdzą doświadczeni rodzice: im starsze dziecko, tym większy kłopot.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Augustów:
● Radni podjęli uchwałę o przejęciu z dniem 1 stycznia 1995 roku wszystkich szkół podstawowych. Samorząd będzie musiał wydać rocznie na ten cel około 4 miliardów złotych.

Białystok:
● Zespół urbanistów kierowany przez inż. arch. Zdzisława Plichtę otrzymał główną nagrodę ogólnopolską wśród 82 zespołów, za wybitne osiągnięcia twórcze w przygotowaniu założeń do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białegostoku.

● Wojewoda białostocki podpisał umowę o współpracy z regionem Umbrii we Włoszech. Porozumienie zostało zawarte na 10 lat.

● Senat Akademii Medycznej poparł uchwałę senatu Uniwersytetu Warszawskiego, w której naukowcy zaprotestowali przeciwko ciągłemu obniżaniu przez państwo nakładów

finansowych na naukę i szkolnictwo wyższe.

● Głosami radnych miejskich z klubu „Jedność” odwołano dotychczasową i powołano nową Radę Nadzorczą samorządowej spółki Lech.

● Dramaturg Tadeusz Słobdzianek otrzymał prestiżową nagrodę imienia Kościelskich, przyznaną corocznie w Szwajcarii pisarzem, którzy nie ukończyli 40 lat.

● Na trasie z Kuźnicy Białostockiej do Białegostoku zamaskowani sprawcy napadli na autokar z obywatelami WNP. Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie napadu.

Bobrowniki:
● Kierowcy samochodów ciężarowych zablokowali na 6 godzin przejście graniczne. Protestowano w ten sposób przeciwko wydłużonemu czasowi odprawy celnych i pobieraniu tzw. opłaty ekologicznej.

Przegląd krajowy

21 urzędników państwowych naruszyło „w sposób rażący” ustawę antykorupcyjną z 1992 roku, zasiadając w kierownictwach spółek handlowych lub fundacji. 57 innych zaś, za zasiadanie w ramieniu Skarbu Państwa, pobierało w nich dodatkowe wynagrodzenie, czego zakazuje ustawa z 1981 roku.

Takie, dotychczasowe ustalenia zainicjowanej przez siebie w sierpniu br. akcji „Czyste Rece”, przedstawił minister sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz na środowej konferencji prasowej w Warszawie.

Sejm zdecydował, że w przyszłym roku progi podatkowe podatku od dochodów osobistych pozostaną bez zmian. Zmieni się tylko ich wysokość. Zlikwidowano też niektóre ulgi podatkowe takie jak np. odliczanie od podstawy podatku opłat czesnego w szkołach prywatnych.

Krajowe Stowarzyszenie Szkół Niepublicznych wystosowało apel do senatorów aby odrzucili uchwaloną przez Sejm ustawę likwidującą ulgi podatkowe dla rodziców placących czesne w szkołach prywatnych.

Ministerstwo Finansów, zaproponowało zmianę ustawy o kontroli skarbowej, zezwalającą na sprawdzenie kont bankowych osób podejrzanych o niepłacenie podatków.

Sejmowa Podkomisja Obrony w dalszym ciągu przesłuchiwała uczestników drowskiego obiadu, w trakcie którego generałowie mieli jakoby wypowiedzieć posłuszeństwo cywilnemu ministrowi. Zeznania niektórych świadków poważnie różnią się od siebie.

Odbyła się 272 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski poświęcona głównie dyskusji nad przygotowywanym listem w sprawie nowej konstytucji RP. W dwa dni później list opublikowano.

Premier Waldemar Pawlak oświadczył w wywiadzie udzielonym agencji Reutera, że nie zamierza wystawiać swojej kandydatury w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

Klub poselski KPN opublikował listę blisko 600 wysokich urzędników państwowych, którzy zdaniem konfederatów złamali prawo pobierając wynagrodzenia z tytułu uczestnictwa w radach nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Po powrocie z USA prezydent Lech Wałęsa oświadczył, że nie ma żadnego konfliktu pomiędzy nim i premierem, którego „złośliwie i bezzasadnie poszukuje a nawet prowokuje polska prasa...”

Odbył się 36. Zjazd Związku Nauczycieli Polskich. Delegaci domagali się podniesienia nakładów państwowych na szkolnictwo o 30 proc. w ciągu najbliższych trzech lat.

Prezydent Lech Wałęsa poparł emerytów i rencistów na zjeździe ich partii (Krajowa Partia Emerytów i Rencistów), którzy żądają, aby rewaloryzacja świadczeń przeprowadzona była w oparciu o wzrost płac a nie cen, co proponuje rząd już w roku 1996.

Komisja kultury wystąpiła do prezydium Sejmu z wnioskiem o utworzenie podkomisji śledczej do zbadania, czy prezes KRRTV Janusz Zaorski nie łamie prawa zwlekając z podpisaniem koncesji dla

Elk:
● Po kilkugodzinnej, trudnej akcji udało się nie dopuścić do skażenia rzeki Elk amoniakiem, który wyciekł z Elckich Zakładów Mięsnych.

Goldap:
● Policja zatrzymała szajkę włamywaczy z wieku 16-20 lat, którzy okradali głównie piwnice i samochody. Niemal wszyscy pochodzą z tak zwanych dobrych domów. Przy okazji aresztowano również trójkę młodocianych gwałcicieli.

Łomża:
● Zmarła 21-letnia Aldona S., jedna z dwóch dziewcząt postrzelonych w napadzie na łomżyński kantor walutowy. Od tej chwili bandyci w przypadku ujęcia będą sądzeni za morderstwo z premedytacją, za co grozi im najwyższy wymiar kary.

● Fotografik Gabor Lorinczy otrzymał I nagrodę w ogłoszonym przez agencję Piast Europe konkursie ekologicznym na fotografię barwną.

Osovice:
● Na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego wybuchł pożar.

stacji Canal Plus.

Na posiedzeniu rządu ministerstwo kilku ministerstw zażądało dla swoich resortów dodatkowych pieniędzy, które powiększyłyby deficyt budżetowy o kilkanaście bilionów złotych.

Podano do wiadomości, że wedle sondaży opinii publicznej przeprowadzonego przez OBOP 64 proc. Polaków popiera dramatyczny apel Sejmu wystosowany do prezydenta Wałęsy, aby ten działał zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem.

W klasztorze w Niepokalanowie odbyły się centralne uroczystości 100. rocznicy urodzin świętego Ojca Maksymiliana Kolbego.

W Warszawie odbyło się kolejne XXXVI Jazz Jamboree. Wystąpiła plejada znakomitych muzyków, głównie polskich i amerykańskich.

Miss Polski '94 została studentka Magdalena Lewandowska. Wybrano jednocześnie miss nastolatek. Najpiękniejszą młodą dziewczyną okazała się 17-letnia Monika Wiadrońska.

Lider polskich nacjonalistów Bolesław Tejkowski skazany został na rok więzienia z zawieszeniem na dwa lata za „łżenie i poniżanie organów państwowych, a także nawoływanie do antysemityzmu”. Zawieszenie kary sąd tłumaczył dotychczasową niekaralnością Tejkowskiego, który natychmiast po ogłoszeniu wyroku zapowiedział, że nie odwołuje żadnych swoich słów i nie zmienia postępowania.

Ustalono, że najtańszy model Opla Astry z Zeranina będzie kosztował 295 mln złotych.

W Tatrach zliczono kozice, których z roku na rok jest coraz mniej.

Spłonęło około 1000 ha trzcin, krzewów i wrzosowisk wraz z unikalną fauną. Nie wyklucza się celowe podpalenia.

Sokołka:
● Funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji popełnił samobójstwo strzałem w usta z pistoletu służbowego. Nie są znane motywy desperackiego czynu.

● Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 29-letniemu mieszkańcowi miasta Mirosławowi S. oskarżonego o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Suwałki:
● Do Wojewódzkiego Szpitala w spolonego trafil Niemiec, którego przejściu granicznym w Ogrodniku pobito do nieprzytomności dwóch twinów. Jego stan jest ciężki.

Zabłudów:
● Otwarcie wystawy dzieł prac plastycznych „Moje spotkanie Bogiem” w cerkwi pod wezwaniem śniećcia Najświętszej Marii Panny, rozpoczęły się V Spotkania z Muzyką i Pieczęcią Sakralną Zabłudów '94.

Obecnie ich liczba nie dochodzi nawet do stu pięćdziesięciu.

Stwierdzono, że setki ptaków, które ostatnio padły w Częstochowie, zatruty się związkami rtęci i arsenu.

PRENUMERATA

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do składania zamówień na prenumeratę prasy na I kwartał i czerwiec 1995 roku.

„Ruch” SA. Oddział „Mazowsze” realizuje zamówienia zbiorcze indywidualne od instytucji i osób prywatnych.

Przedpłaty przyjmuje do dnia 31 listopada 1994 r.

— Zespół w Białymstoku, ul. Lomowa 32a I p. w godz. 8.00-14.00 lub na konto — PBK SA. I Oddział Białostok 370406-840.

— Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43 I p. w godz. 7.00-14.00 (obstuguje całe woj. suwalskie) lub na konto PBK Oddział Elk 377825-55.

— Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41 w godz. 7.15-14.30 lub na konto PBK Łomża 374404-547.

„Ruch” SA. poszukuje kolportażu prasy.

Oferuje korzystne warunki finansowe — prowizję w wysokości 15% od kwoty zebranych przedpłat na prenumeratę.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kolportażu:

— Białystok, ul. Kopernika 95 tel. 215-06 lub 227-85

— Elk, ul. Mickiewicza 43, tel. 1030-14

— Łomża, ul. Nowogrodzka 41 tel. 16-45-69.

TAJEMNICZA POSTAĆ RADIA ZET

DZIŚ W BIAŁYMSTOKU

Zabawa „Tajemnicza Postać Radia Zet” odbędzie się w Białymstoku w dniu 28 października.

1. Słuchaj Radia Zet na częstotliwości 66.0.

2. Dowiedz się, gdzie przebywa Tajemnicza Postać Radia Zet.

3. Wyjdź na poszukiwanie Tajemniczej Postaci, ale zabierz ze sobą Radio Zet.

4. Znajdź Tajemniczą Postać Radia Zet.

5. Nie spuszczać jej z oczu i słuchaj Radia Zet.

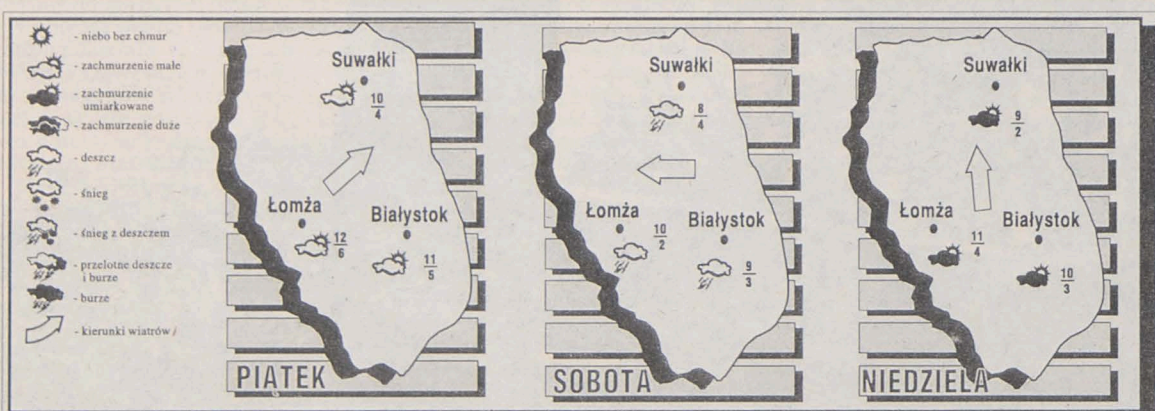
6. Dokonaj hasła podane przez Radio Zet i przekaz je Tajemniczej Postaci.

7. Wygraj nagrodę Radia Zet.

8. Baw się razem z nami.

Reklama Tajemniczej Postaci będzie emitowana w dniu 28 października 7 razy od godz. 7.00 do 16.00. Happening rozpocznie się o godz. 16.00.

Redaktor wydania:
JOANNA PILCICKA



Piątek: W dzień słonecznie. Temperatura maksymalna od 10 do 12°C, minimalna od 4 do 6°C.

Sobota: Pochmurno. Okresami deszcz. Temperatura maksymalna od 8 do 10°C, minimalna od 2 do 4°C.

Niedziela: Zachmurzenie umiarkowane. Po południu i wieczorem miejscami przelotny deszcz. Temperatura maksymalna od 9 do 11°C; minimalna od 2 do 4°C. W piątek i w niedzielę ciśnienie będzie miało tendencję wzrostową a w sobotę spadkową.

Imieniny: piątek — Judy, Szymona, Tadeusza; sobota — Dalii, Euzebiu, Wioletty; niedziela — Edmunda, Przemysław, Zenobii.

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Wiceprezes: Jerzy Kostrzewski. Konto: PBK SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Giziyczo, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80. Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszk 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszczyński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grazyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Marcin Rebacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. **Dział sportowy:** tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. **Dział Marketingu i Promocji:** (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16. **Studio komputerowe i korekta:** 226-23. **Druk:** Białostockie Zakłady Graficzne.

Wizyta ministra spraw zagranicznych RP Andrzeja Olechowskiego w Mińsku
minioną środę była próbą zdynamizowania stosunków między Polską
Białorusią, które od ponad roku były nijakie.

TRUDNE SĄSIEDZTWO

ERZY KALINA

ciągu ostatnich czterech lat Polska nie mogła się zdecydować, czy postawić na rozwijanie współpracy z młodymi podmiotami polityki międzynarodowej powstałymi za wschodnią granicą, czy też kokietać Rosję i z przymrużeniem oka patrzeć na jej coraz śmielsze dążenia do odnowienia wpływów tej części starego kontynentu.

Początki współpracy były obiecujące

Atmosfera euforii związana z odrodzeniem starego ładu w Europie wywołaniem się republik byłych ZSRR od Moskwy, w stosunkach bilateralnych miała znaczenie niepoślednie. Trzeba zauważyć, iż w odróżnieniu od okresu wcześniejszego, obu partnerom zależało na nawiązaniu współpracy. Warszawa była pierwszą stolicą europejską, w której akredytowała się białoruska ambasada. W ciągu dwu i pół roku, staraniem ambasady i dyplomacji obu państw stworzono niemal kompletną bazę prawną umożliwiającą

całkowicie prawidłowy rozwój stosunków międzynarodowych. Uwieńczeniem tego procesu było podpisanie przez przewodniczącego Rady Najwyższej RB Stanisława Szuszkiewicza i Lecha Wałęsę 23 czerwca 1992 r. w Warszawie "Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy", ratyfikowanego przez parlamenty obu państw 30 marca 1993 r.

Szczególną uwagę, jak się potem okazało — jedynie deklaracyjnie, strony przywiązywały do współpracy gospodarczej. Większość z 10 głównych umów i porozumień międzynarodowych dotyczyła tego właśnie zagadnienia.

Wkrótce jednak w Polsce zdrowy rozsądek i chłodna kalkulacja ekonomiczna przegrały

z bezkrytycznym zapatrzeniem na Zachód

w oczekiwaniu na cud gospodarczy, który miał być naszym udziałem. Nic też dziwnego, że w takich okolicznościach proponowane przez premiera Białorusi Wiaczesława Kiebiacza utrzymanie tradycyjnych więzi kooperacyjnych i stworzenie "RWPG-2" nie mogło się spotkać z aprobatą Warszawy.

Podobnie w Białorusi. Po krótkotrwałym "zachłystnięciu się" suwerennością i demokracją, ludzie władzy ze starego układu doszli do wniosku, że z tą niezależnością i wolnym rynkiem to chyba jednak przesada. Nomenklatura, po otrzymaniu z karkołomnych przemian ustrojowych, dyktowanych jej przez niepodległościową opozycję, poczęła stosować taktykę systematycznego przywracania status quo sprzed kilku lat.

W 1991 r. Białoruś była jedynym krajem byłego ZSRR, z którym nasze

Cd. str. 8

Kronika wypadków umysłowych

WĘDRÓWKI LUDU POLSKIEGO

ONRAD KRUSZEWSKI

Posł Soska razem z kolegami z PSL bawił niedawno w Paryżu i tam, od polskiego ambasadora zażądał, aby ten „zorganizował mu wizytę gastronomiczną i rozrywkową”. Od czasu kiedy lud polski zaczął swoje wędrówki, to jest od momentu obciążenia przez kolegów z PSL-u większości państwowych i parlamentarnych stanowisk, polskie placówki dyplomatyczne narażone są coraz częściej na tego typu nagabywania.

Aby zaoszczędzić dyplomatom czasu, a chłopskich parlamentarzystów uchronić przed kompromitacją, Kronika wypadków umysłowych” dzieli bezinteresownie kilku porad, jak spędzić w Paryżu „wizytę gastronomiczną i rozrywkową”, nie narażając podatków na zbytne wydatki.

Jeśli chodzi o gastronomię, nie ma co ukrywać — w Paryżu jada się tego i nie to, co trzeba. Od czasu kiedy posł Soska z kolegami wygardił w Sejmie zwiększenie opłat celowych na produkty spożywcze z zagranicy, niektórzy potrawy przestały pojawiać się w geosowskich sklepach. Dlatego widok żywej morskiej szczeni trzymanej w akwarium, na widoku publicznym w restauracji, przed pojawieniem jej na stół, może wywołać u niedoświadczonego parlamentarzysty szok. Dla tego odradzamy wizytę w Dzielnicy Łacińskiej. Po pierwsze — drogo, po drugie — niesmacznie.

Nie oznacza to, oczywiście, że do Paryża należy wybierać się z własnym dwójkami, w których tradycyjnie mieścimy nieokraszone ziemniaki i zsiadłe mleko. Dwójki nie są poręczne, a zsiadłe mleko ma tendencję do kłopotliwego woskania na eleganckim garniturze z krempliny, co może stanowić pewne utrudnienie podczas oficjalnej części wizyty. Z drugiej strony nie możemy stłoczyć się przy Champs-Élysées. Dziennikarze zaraz wytypią i trzeba będzie tłumaczyć z pieniędzy podatkowych, a nie jest to czynność przyjemna. Chyba że do restauracji udamy się na koszt sponсора, co jest coraz częściej przez ludowców praktykowane. Jest to o tyle poręczne, że przynajmniej będzie

ktos, kto złoży zamówienie w zrozumiałym dla kelnera języku. Niestety, dopóki nie jest się premierem, albo chociaż szefem URM-u, a tylko prostym posłem Soską, na hojność sponsorów nie ma co liczyć. Najlepiej więc zabrać ze sobą z kraju kanapki, albo udać się pod polski kościół. Podobno w przypadkach głodowego osłabienia można tam zawsze liczyć na miłosierdzie księży. W ten sposób z diety poselskiej będziemy mogli zaoszczędzić na rozrywkową część wizyty.

O rozrywkę nie należy rozpytywać się w ambasadzie. Dyplomatów, niestety, obowiązują pewne konwencje. Dlatego słowa zaczynające się na „k” i „p” są używane przez nich niezwykle rzadko, i to tylko w odniesieniu do najbliższej rodziny. W najlepszym wypadku usłyszymy więc coś w rodzaju „najlepsze kasztany są na placu Pigalle”. W żadnym wypadku nie należy w to wierzyć. Polska kadra dyplomatyczna, podobnie jak peeselska, wychowywała się na „Stawce większej niż życie” i głównie z tego filmu czerpie swoją wiedzę o paryskich rozrywkach. Czasy świetności Pigalle dawno minęły. Owszem — jest tam sieć sklepów i kin porno, ale od czasu kiedy takie sklepy są w każdej polskiej gminie, nawet dla peeselów nie są to specjalne atrakcje. Dlatego „Kronika wypadków umysłowych” radzi udać się na ulicę Saint-Denis. Korzyści z tego są dwie. Po pierwsze — bardzo duży wybór kobiet i to bezpośrednio na ulicy, po drugie — jest szansa na zachowanie roboczego charakteru wizyty, czyli połączenia przyjemnego z pożytecznym. Otóż, oficjal-

nie posł Soska z kolegami poszukiwał w Paryżu rozrywek w ramach parlamentarnej komisji rolnictwa. Niestety, rolnika w Paryżu spotkać jest niezwykle trudno. Najłatwiej o to właśnie przy Saint-Denis. To nie, że zazwyczaj jest to rolnik płci żeńskiej. Prawdę mówiąc — zwykła wiejska dziewczyna. Ale jak już powiedzieliśmy, jest to zjawisko niezwykle rzadkie, bo konkurencja duża i zawodówki wydrapują oczy każdej przybłądzie, ale szansa na wymianę poglądów o uprawie roślin okopowych jest. Nie tak dawno pracowała tam grupa wiejskich dziewczyn z Ghany. Czarne — i to może być pewien problem dla syna polskiej ziemi, ale niewątpliwie były to rolniczki, jako że w Ghanie nie spotyka się wielkich skupisk miejskich. Zresztą, paryżanki podobno pozbały już je oczu i teraz to opuszczone przez nie miejsce starają się zająć Rosjanki i Ukrainki. To nawet lepiej — większa możliwość wymiany doświadczeń.

Oczywiście, nie wszystek lud polski wędruje do Paryża. Zdarzają się wycieczki mniej kosztowne. Na przykład wędrowki peeselskiego ministra rolnictwa do źródeł, czyli Orzysza. Tu koszt naprawdę nie jest wielki. Sprowadza się do zamontowania w rządowej lancii „koguta”, takiego jak ma straż pożarna czy pogotowie. Nie dlatego żeby min. Śmietankę wzywali do pożaru lub wypadku. On po prostu lubi dyskotekę, czyli jak wyje i miga. Nawet wliczając ceny benzyny, innych płynów wysokooktanowych oraz koszty naprawy rozwalonych tą lancią wiejskich zagród, dla kieszeni podatnika nie są to wydatki duże. Dlatego „Kronika wypadków umysłowych”, zawsze występująca w interesie podatników, zdecydowanie optuje za wędrowkami min. Śmietanki do Orzysza. Zawsze to taniej niż wojażę posła Soski do Paryża, nawet przy założeniu, że trzeba będzie też kiedyś doliczyć koszty pogrzebu, gdyż w końcu min. Śmietanka na „kogucie” może udać się kogoś przejechać.

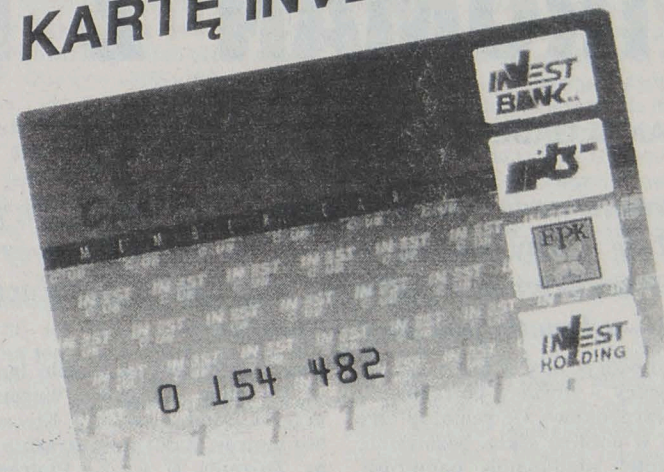
Co robić?

Mieszkania tylko dla bogatych
Samochody coraz droższe
Usługi nie na Twoją kieszeń
a inflacja zjada skromne oszczędności!

Jest wyjście!
Wystarczy ulokować
równowartość

100 USD
lub 200 DEM

a otrzymasz
wysokie
oprocentowanie wkładu
i ...
KARTĘ INVEST-CLUBU



Na posiadaczy tej karty czeka
co miesiąc

5 samochodów
co kwartał

2 mieszkania
a przez cały rok

możliwość korzystania z rabatu przy
zawieraniu ubezpieczeń w TUIR WARTA,
oraz zakupie towarów i usług motoryzacyjnych
w ponad 800 punktach sieci.

Spróbuj,
skończą się Twoje
problemy!

**INVEST
BANK** S.A.

zaprasza do najbliższych placówek:

Białystok, ul. Elektryczna 1
Olsztyn, ul. 11 Listopada 5

POJEDNANIE NA CMĘNTARZU

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Spokoju Rosjan strzeże obelisk z sierpem, młotem i czerwoną gwiazdą. Groby Niemców zapadły się w ziemię, zarosły chwastami. W pół wieku od zakończenia wojny dawni wrogowie mają spotkać się na wspólnym cmentarzu.

— Pomysł nie jest nowy

— mówi Jerzy Andryka, inspektor Urzędu Miasta w Goldapi. — Pocho-
dzą z czasów tuż po pierwszej woj-

nie światowej. W całej Europie powstawały wówczas nekropolie, na których chowano obok siebie poległych nieprzyjaciół. Bo żołnierz był tylko żołnierzem. Nieważne, po której stronie walczył. Na pewno nie ginął dla przyjemności. Stare cmentarze nie-

miecko-rosyjskie do dziś zachowały się na Mazurach. Są w rejestrach zabytków, niektóre uporządkowano i odrestaurowano.

Druga wojna zapisała się w rejonie Goldapi czteromiesięcznymi krwawymi walkami, trwającymi od października 1944 do stycznia 1945 r. Historycy dotąd spierają się o wielkość strat zarówno po stronie atakującej Armii Czerwonej jak i rozpaczliwie broniących się Niemców. Na pewno były duże. Kiedy front przesunął się na Zachód, pozostały prowizoryczne cmentarze polowe i pojedyncze, w pośpiechu



Fot. Michał Kości

sypane mogiły. O wielu już nikt nie pamięta.

Przed paroma miesiącami do burmistrza Goldapi napisał Fritz Gilde z Königstein. Siedemdziesięcioośmioletni mężczyzna urodził się w Wehrkirchen (niemiecka nazwa Żytkiej). W jesieni 1944 r. dowodził 131 kompanią dywizji Niedersachsen. W czasie walk stracił pięciu podwładnych, których pogrzebano u stóp Goldapskiej Góry. U schyłku swego życia prosi, aby szczątki ich ekshumować i „pochować na świętym miejscu”. Fritz Gilde zaznacza, że nie żyje resentimentami, nie żywi wrogości do Polski i Polaków. Najlepszy dowód — wspiera materialnie kościół w Żytkiejmach. Dzięki jego staraniom wyremontowano dach świątyni, zakupiono dywany i piec.

Podobnych listów przychodzi więcej. Rodziny poległych wehrmachtowców upominają się o

cywilizowany pochówek

dla swoich bliskich, choćby był on spóźniony o pół wieku.

Wcześniej takie prośby nie spotykałyby się z żadnym oddźwiękiem. Nie tylko z powodu obowiązującej ideologii. Komuniści nie musieli podsycać niechęci do Niemców. Osadnicy, którzy po wojnie zaczęli napływać na Mazury znali hitlerowskie zbrodnie nie z propagandowych brzusur, lecz z własnego doświadczenia.

— Niemcy niech leżą pod płotem — mówili. Wśród starszych i dzisiaj można spotkać się z taką opinią.

Repatrianci ze Wschodu, głównie z Wileńszczyzny, nie kochali również sowietów. Tu jednak sytuacja była inna. O groby czerwonoarmistów zatroszczyły się władze. Już na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych podjęto prace ekshumacyjne. Powstały cmentarze żołnierzy radzieckich w Suwałkach, Węgorzewie, Augustowie, Piszku, Elku i podgoldapskich Wronkach. Ten ostatni jest miejscem spoczynku dla co najmniej 1200 Rosjan.

— Tak naprawdę trudno powiedzieć, kto tam leży — twierdzą we Wronkach. — Jak robili ekshumacje, płacili robotnikom od sztuki. Ci biegali po polach i wygrzebywali każdy piszczał, każdą czaszkę, jaka im wpadła w ręce.

Na cmentarzu rosną jodły i świerki. Napis na obelisku: „Chwała bohaterom Armii Czerwonej poległym w walkach z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie Ziemi Goldapskiej”. Wśród rzędów bezimennych kwater dwa niewielkie pomniki ozdobione czerwoną gwiazdą. Jeden z utraconą tablicą, drugi — po-

święcony starszemu sierżantowi Gariuszy Siergiejewiczowi Konstantinowowi, bohaterowi Związku Radzieckiego, który zginął 6 listopada 1944 r.

Do muru przylegają popegeerowskie pola, obecnie zawiadywane przez suwalską Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa.

— Z Agencją mamy wstępne uzgodnienia. Przejeżdżamy od nich kawałek gruntu — informuje Andryka. — W pierwszej kolejności przeniesiemy do Wronek niemiecki cmentarz polowy z Grabowa, a raczej to, co z niego zostało.

W Grabowie, odległym od Wronek o kilka kilometrów, jak wynika z dokumentacji nadesłanej przez organizację Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e. V. pochowano 270 żołnierzy. W wykazie nie brakuje polskobrzmiących nazwisk. Jest Josef Duschinger, Karl Gonska, Alois Jelen, Karl Szczuka, Hironymus Tuschinski, Kurt Mattheck. Niekoniecznie wszyscy z nich dobrowolnie włożyli mundury feldgrau i z zapalem pomaszzerowali na front, aby umierać za Hitlera i Trzecią Rzeszę.

Przedstawiciel VDK pisze, że „cmentarz

jest dzisiaj łaką,

której położenie możecie rozpoznać na załączonym zdjęciu”.

— Pierwszy raz słyszę o jakimś niemieckim cmentarzu — wzrusza ramionami mieszkanka PGR-owskich bloków w Grabowie. Dopiero piątą z kolei osobą potrafi wskazać nieduży plac otoczony topolami, ogrodzony pordzewiałą siatką. Wśród trawy i chwastów nie da się już rozróżnić zarysu mogiły. Drewniane krzyże zniknęły zaraz po wojnie. Przeznaczono je na opał, wykorzystano przy pracach gospodarskich. Cmentarz służył za pastwisko, dawał schronienie pijakom pragnącym w plenerze osuszyć butelkę taniego wina. Czasami pojawiali się Niemcy bezskutecznie poszukujący grobów swoich bliskich.

Podobnych zapomnianych cmentarzy jest w woj. suwalskim więcej. Z dokumentów wynika, że pochowano na nich ok. 5 tys. żołnierzy. Problemy związane z opieką nad nekropolią regulują porozumienia między Warszawą i Bonn, zawarte po 1989 r. Ewentualna ekshumacja grobów nastąpiłaby na koszt Niemców. — Niech robią co chcą, byle nie za naszą forszę — twierdzą mieszkańcy Grabowa, których większość utrzymuje się z „kuronówek” lub zapomóg opieki społecznej.

— Piekło i niebo — dodaje starszy mężczyzna — są wspólne dla wszystkich. To i cmentarze mogą być wspólne.

PIROMAN Z IGNATEK

JOLANTA GADEK

Na terenie nadleśnictwa Dojlidy w maju tego roku pojawił się uparty podpalacz. W ciągu trzech miesięcy wznicił kilkanaście pożarów. Wszystkie w okolicach PGR-u Ignatki pod Białymstokiem.

Pierwsze pożary, w maju i czerwcu, leśnicy i strażacy potraktowali jako przypadkowe. Ot, samozapłon z gorącą w pobliżu szkła, bezmyślnie wyrzucony niedopalek papierosa. Chociaż ogłoszono zagrożenie pożarami, wielu mieszkańców Kleosina i Białegostoku chodziło do tego lasu na spacer, paliło ogniska. Czasami nocowali tu w samochodach turyści zza wschodniej granicy. Przez ten las skracali sobie drogę członkowie Klubu Jeździeckiego w Ignatkach, pracownicy tamtejszego przedsiębiorstwa ogrodnictwa i PGR-u.

W lipcu liczba pożarów gwałtownie wzrosła. Pierwszy z nich wydarzył się 12 lipca. Następnego dnia leśnicy również dostrzegli ogień niedaleko od miejsca poprzedniego pożaru. Tak było dzień w dzień do 16 lipca. Czasami ogień pojawiał się w kilku miejscach jednocześnie, czasami dwukrotnie tego samego dnia. W sumie spłonęło ok. 0,2 ha lasu.

Po kilku pożarach leśnictwo do pilnowania lasu w okolicach PGR-u skierowało zatrudnionego na pół etatu pracownika. Kręcił się w pobliżu PGR-u i Klubu Jeździeckiego, patrolował drogi biegnące przez pęchowy las. Swymi spostrzeżeniami dzielił się z kolegami.

W końcu leśnicy postanowili czatować w lesie na podpalacza. Pierwszych kilka zasadzek nie przyniosło rezultatu. Podpalacz bowiem wybierał bardzo różne pory dnia i nocy. Czasami dawał znać o swej obecności o 5 rano, czasami w południe czy późnym wieczorem.

17 lipca leśnicy urządzili kolejną zasadzkę. Strażnik lasu Zenon Jan R. z synem Mirosławem, specjalistą przeciwpożarowym z nadleśnictwa ukryli się w krzakach przy drodze

leśnej biegnącej od Motelu Ignatki w kierunku klasztoru Werbistów przy ul. Zambrowskiej w Kleosinie. Sto metrów dalej inny strażnik leśny, Zbigniew D. wraz z Piotrem R. pozorowali gaszenie pożaru.

Około godz. 13 Zenon Jan R. i jego syn zauważyli, że wspomnianą drogą idzie mężczyzna. Podążył on z Kleosina w stronę hotelu w Ignatkach. W pewnym momencie zatrzymał się, rozejrzał dookoła i wszedł do lasu. Przykucnął. Po chwili leśnicy zauważyli płomienie...

Mirosław ruszył w pogoń za uciekającym podpalaczem. Nie wiadomo jak zakończyłby się pościg, gdyż uciekający dobrze znał teren. Jednak potknął się o wystający konar drzewa i upadł. W tym czasie nadbiegł drugi strażnik, Zbigniew D. Leśnicy obezwładnili mężczyznę, którym okazał się Wojciech M., 31-letni mieszkaniec PGR-u Ignatki.

Po chwili do lasu przyjechał wezwany patrol policji. Ponieważ Wojciech M. był pijany, funkcjonariusze zawieźli go do Izby Wyrzeczni. Następnego dnia został przesłuchany przez policję i doprowadzony do prokuratora. Ten podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu Wojciecha M. przedstawiając mu zarzut usiłowania wzniesienia pożaru lasu. Za przestępstwo to grozi kara pozbawienia wolności nie krótsza niż trzy lata.

Wojciech M. ukończył szkołę podstawową. Nie ma żadnego zawodu. Nie pracował, nie dostawał zasiłku dla bezrobotnych. Utrzymywał się z pracy dorywczej. Był już wcześniej karany za kradzież. Strażnicy leśni ustalili, że pożary najczęściej zdarzały się wtedy, kiedy Wojciech M. dostawał pieniądze za wykonywa-

ne przez siebie prace. Mężczyzna nie stronił od alkoholu.

Podjęty nie przyznał się do winy. Stwierdził, że wracał przez las do domu. Rozwiązał mu się but, więc przykucnął by zawiązać sznurowadła. Nie podpalał lasu, nie widział też, by w pobliżu coś się paliło. Zaczął uciekać, bo zobaczył, że w jego kierunku biegnie przez las mężczyzna z drągiem w rękach. Przestraszył się. Pytany o wcześniejsze pożary zaprzeczył, jakoby był ich sprawcą.

17 lipca, w dniu zatrzymania Wojciecha M. termometry wskazywały wysoką temperaturę. Las był suchy. Ogień mógł rozprzestrzenić się bardzo szybko. Przeprowadzone oględziny w lesie wykazały, że w ciągu kilkunastu sekund od momentu rzucenia zapalki przez Wojciecha M. do chwili ugaszenia ognia przez strażnika, ściółka leśna wypaliła się aż do piasku...

Dla potrzeb procesowych przeprowadzono też laboratoryjne oględziny odzieży podejrzanego. Nie znaleziono na nich śladów spaleni. Natomiast znalezione na ubraniu fragmenty roślinne są podobne do zabezpieczonego w miejscu pożaru igliwia.

— Lipcowe pożary lasu w okolicy PGR-u w Ignatkach bardzo nas denerwowały — mówi kapitan Jerzy Kędzierewicz, zastępca Komendanta Rejonowego Państwowej Straży Pożarnej w Łapach. — W taki upał każdy z nich mógł zniszczyć wiele hektarów lasu, zagrozić pobliskim wsiom. Trudno zresztą przewidzieć co mogłoby się stać, gdyby ognia nie zauważano w odpowiednim momencie...

Leśnicy są przekonani, że Wojciech M. jest sprawcą także wcześniejszych podpałów. Nie mają jednak na to wystarczających dowodów. Akt oskarżenia sporządzony przez Prokuraturę Rejonową w Białymstoku dotyczy tylko podpalenia z 17 lipca. Jedyną poszlakę stanowi fakt, że pożary w okolicach Ignatek skończyły się w momencie, gdy Wojciech M. trafił za kratki.

MNIEJSZOŚCI POD KRESKĄ

MARCIN RĘBACZ

Środowiskach mniejszości mówi się, że pieniądze przeznaczone na kulturę mniejszości narodowych minister sfinansował tygodnik Teoplitza.

Propozycje ministerialne nie odpowiadają nawet minimum potrzeb kultury Ukrainkiej na Białostocczyźnie — mówi Jerzy Gawryluk, sekretarz Związku Ukraińców Podlasia. — Wygląda na to, że model kultury w Polsce ma stać taki jaki był przed 1989 rokiem. Z jednej strony kultura polska, z drugiej zanikający folklor, podtrzymany przez kilku desperatów.

Związek Ukraińców Podlasia przedłożył ministerstwu zapotrzebowanie na dofinansowanie Festiwalu Kultury Ukrainkiej, wydania czterech zbiorów poezji (milionów złotych) oraz wydawania pisma „Nad Bugiem i Narwią” (300 milionów).

Ministerstwo we wstępnej propozycji zaoferowało wyłącznie dofinansowanie Festiwalu Kultury Ukrainkiej (150 milionów). Jeśli ta propozycja zostanie utrzymana, pismo mniejszości ukraińskiej Podlasia „Nad Bugiem i Narwią” przestanie się ukazywać.

— To pismo i tak funkcjonowało tylko dzięki zapaleniu. Dotacja, którą otrzymaliśmy w tym roku wystarczała na pokrycie kosztów druku, kolportaż i skromne honoraria teksty — mówi Jerzy Gawryluk.

Zdaniem Jerzego Ignatiuka, wójta gminy Bielsk Podlaski, członka Związku Ukraińców Podlasia zasada przyjęta przez ministerstwo, o finansowaniu wyłącznie przedsięwzięć a nie organizacji, może wkrótce sprawić, że działacze mniejszości przestaną organizować cokolwiek.

— Wygląda to tak, jakby ktoś próbował wziąć nas na utrzymanie. Przecież nie może trwać wiecznie sytuacja, której ludzie pracują za darmo — mówi Jerzy Ignatiuk. Zanik naszej kultury przyniosłby szkodę całej kulturze państwa polskiego, której elementem są kultury zamieszkujących Polskę narodów.

Jerzy Ignatiuk uważa, że nadmierne oszczędzanie na działalności organizacji mniejszościowych jest nierozumne z punktu widzenia zasady aktywnego wykorzystania środków finansowych.

— Przecież to właśnie organizacje mniejszościowe niewielkie pieniądze potrafią zrobić coś naprawdę dobrego — mówi wójt Bielska Podlaskiego.

„Czasopisu”?

W planach ministerstwa na przyszły rok nie ma dofinansowania „Czasopisu”, miesięcznika, który od kilku lat ukazuje się na Białostocczyźnie. Redakcja prosiła o wsparcie w wysokości 350—400 milionów złotych. Na 1994 roku „Czasopis” otrzymał 350 milionów. Nieoficjalnie członkowie redakcji dowiedzieli się, że brak „Czasopisu” w planach finansowych biura jest efektem sugestii ministra, aby dofinansowywać tylko po jednym tytule jednej mniejszości.

— Budżet biura współpracującego z dwustoma organizacjami mniejszościowymi wynosi mniej niż 12 miliardów złotych. Tyle samo ile przed czterema laty — mówi Jerzy Ignatiuk.

Jego zdaniem oznacza to, że lewicowy rząd wraca do polityki sprzed 1989 roku, kiedy to na Białostocczyźnie finansowano jedynie BTSK i jego organ „Niwe”.

— Pocięta jedynie to, że w trakcie przemian przynajmniej „Niwa” przestała być organem „towarzystwa” — mówi Jerzy Kalina.

Zdaniem Jerzego Kaliny realizacja obecnej propozycji ministerstwa sprawiłaby, że na Białostocczyźnie praktycznie przestałyby działać: Białoruskie Zrzeszenie Studentów, Stowarzyszenie Literackie „Białowieża”, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Związek Młodzieży Białoruskiej.

Członkowie redakcji „Czasopisu” podjęli interwencję u Jacka Kuronia, przewodniczącego Sejmowej Komisji ds. Mniejszości Narodowych i Kazimierza Dejmka, ministra Kultury i Sztuki.

BTSK upokorzone

Jan Syczewski, przewodniczący BTSK uważa, że proponowane przez ministerstwo sumy na działalność towarzystwa są niepoważne. BTSK za sam lokal płaci rocznie 500 milionów czynszu, dlatego też proponowane przez ministerstwo niecałe 500 milionów na całą działalność

BTSK, Jan Syczewski uważa za sumę cyniczną.

— Ironii dodaje fakt, że na jeden festiwal „Białostockie Malwy” to samo ministerstwo przeznaczyło 1,5 miliarda — mówi Jan Syczewski.

BTSK próbowało interweniować u premiera Pawła, wicepremiera Cimoszewicza, parlamentarzystów SLD i UP, jednak — jak twierdzi Jan Syczewski — nie przyniosło to żadnych efektów.

— Otrzymałem tylko upokarzające pismo od wiceministra Michała Jagielly, który napisał, iż ma nadzieję, że brak środków finansowych nie przeszkodzi nam w prowadzeniu dynamicznej działalności kulturalnej.

Będą „Niwa” i „Auśra”

Eugeniusz Mironowicz, redaktor naczelny „Niwy” złożył w ministerstwie podanie o dofinansowania pisma w wysokości 1 miliarda 979 milionów złotych. „Niwa” otrzymała o prawie pół miliarda mniej.

— W takiej sytuacji tygodnik będzie wydawany. O ile oczywiście nie podskoczą ceny druku i czynsz za pomieszczenia — mówi Eugeniusz Mironowicz. — Jednak oznacza to, że najprawdopodobniej trzeba będzie zapomnieć o podwyżce pensji dla pracowników.

Dziennikarze „Niwy” zarabiają średnio dwa miliony złotych miesięcznie.

Również litewska „Auśra” najprawdopodobniej przeżyje za proponowaną dotację.

— Jeśli rzeczywiście otrzymamy 1 miliard 300 milionów złotych, będziemy zmuszeni zrezygnować z kilku zaplanowanych przedsięwzięć — mówi Sigit Birgiel, szef wydawnictwa „Auśry”. — Chcielibyśmy przejść na inny format pisma, publikować więcej kolorowych ilustracji. Proponowana dotacja umożliwi nam przeżycie, ale w bardzo skromnych warunkach.

Minister daje mało

Informacja o planowanych zadaniach w sferze kultury mniejszości narodowych opuściła już Ministerstwo Kultury. Wynika z niej, że w 1995 roku budżet Biura ds. Mniejszości Narodowych wyniesie niespełna 12 miliardów złotych.

Ministerialny projekt zakłada, że Białorusini otrzymają dofinansowanie o łącznej sumie 2 miliardów 251 milionów złotych. Największy udział w tej sumie ma Rada Programowa Tygodnika „Niwa”, która na wydawanie gazety otrzymała ma 1 miliard 578 milionów złotych. Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne na planowane trzy imprezy kulturalne otrzyma 488 milionów złotych. Natomiast Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich za 165 milionów zorganizuje konferencję, cykl spotkań edukacyjnych i wyda publikację książkową.

Mieszkający na Suwalszczyźnie Litwini mogą liczyć na wsparcie w wysokości 1 miliarda 438 milionów złotych. 1300 milionów pochłonie wydawanie dwutygodnika „Auśra”. Pozostałe pieniądze przeznaczone zostaną na publikację książkową i organizację Festiwalu Teatrów Stodolanych oraz Saskrydys.

W wykazie ministerstwa jest też punkt dotyczący dofinansowania redakcji cygańskiego miesięcznika „Rom p—o Drom” w wysokości 320 milionów złotych.

Paweł Kazanecki, z Biura ds. Mniejszości Narodowych, przyznaje, że propozycje ministerialne nie satysfakcjonują biura.

— My ciągle mamy nadzieję, że nie jest to propozycja ostateczna — mówi. — Być może, w listopadzie coś się zmieni. Wszyscy na to liczymy.

Paweł Kazanecki wyjaśnia, że do 1993 roku, budżet biura corocznie zwiększał się i wyniósł w tamtym roku 13 miliardów 900 milionów złotych. Pierwsze tąpnięcie nastąpiło w 1994 roku, kiedy budżet biura zamknął się w 13 miliardach 200 milionach. Na 1995 rok kierownictwo ministerstwa zaproponowało jeszcze mniej — 11 miliardów 880 milionów złotych.

Paweł Kazanecki uważa, że pieniądze na większe wsparcie kultury mniejszości narodowych powinny się znaleźć.

— Są to stosunkowo niewielkie w skali ministerstwa środki, a efekty jakie państwo za nie otrzymuje są niewspółmiernie duże. Pomoc mniejszościom ułatwia kontakty międzynarodowe. Poza tym mamy przecież za granicą Polaków, którzy także wspierani są przez rządy innych państw — mówi Paweł Kazanecki.

DZIURY W GŁOWIE

Rozmowa z KORDIANEM MICHAŁSKIM artystą plastykiem

— Od pewnego czasu w bielskim Ratuszu można oglądać ekspozycję twoich prac. Całość zatytułowałaś „Czas industrialny”. Skąd taka nazwa?

— „Czas industrialny” to obraz zurbanizowanego, przemysłowego społeczeństwa końca XX wieku. W moich pracach koncentruję uwagę na jednostce, która jest mimowolną ofiarą tego okresu. Mam tu zwłaszcza na myśli takie zjawiska, jak fałsz, nałogi, brak poszanowania życia. Dodać do tego trzeba powtarzające się w mojej twórczości klimaty miejskie oraz problem ekologii, widziany w perspektywie nieświadomej samodestrukcji. Oczywiście, nie są to skojarzenia specjalnie oryginalne, bo w zasadzie każdy z nas styka się z tymi anomaliami na co dzień. Niepokojące jest jednak to, że coraz bardziej zatracamy wrażliwość w zetknięciu z tymi niekorzystnymi zjawiskami. Stąd część moich grafik szokuje karykaturyzmem i drwiną, aby podkreślić wynaturzenia będące treścią obrazów.

— Motywem przewodnim wernisazu jest tryptyk, który nazwałaś „Krzyk industrialny”. Praca zdradza wyraźne wpływy „Krzyku” Edwarda Muncha.

— Twórczość ekspresjonistów była mi zawsze bliska. Ponadto wydaje mi się, że przesłanie obrazu Muncha jest ciągle aktualne. Chciałam ukazać przerażonego człowieka, który tonie we wszechogarniającym nas śmieciu cywilizacyjnym. Nie wiadomo dokładnie, czy wykrzywna twarz wyraża ból cierpienia, czy też wołanie o pomoc. Moim zamierzeniem było uświadomienie zagubienia i niezrozumienia, z jakim spotykamy się na co dzień.

— Twoje obrazy stanowią konglomerat kilku technik malarskich. Ich nietypowy dobór składa się na specyficzną oryginalność wyrazu artystycznego.

Większość prac powstała przy pomocy pórki i tuszu. Specyfika dalszej obróbki polega na kserowaniu, a zarazem powiększaniu tych grafik z formatu A4 na A3, a nawet większy. Powstałe w ten sposób — jak je nazywam — oryginały wtórne, stanowią materiał do dalszej obróbki. Niektóre dopracowuję tuszem, inne koloruję aerografem albo akwarelą. Takich kopii może powstać kilka lub kilkanaście, ale wszystkie będą różniły się od siebie w stopniu zależnym od włożonego nakładu pracy.

Praca nad „Krzykiem industrialnym” stanowi moją tajemnicę warsztatową, ale mogę zdradzić, że technika jest połączeniem polichromowanego reliefu wypukłego z malarstwem.

— Osobny rozdział w Twojej twórczości stanowią portrety.

— Starałam się pokazać różne typy ludzkie i nałogi, które ich dręczą. Możemy tu znaleźć „Wiedomaniaka” z nienaturalnie szklistymi oczami; „Zgastego”, który prawdopodobnie przedawkował; „Młodego hydraulika” z wychudłą i smutną twarzą. Portret VII — „Idol”, to linoryt przedstawiający Geor-

ge’a Harrisona. Widzimy zmęczoną twarz starszego faceta, który z jednego pieca chleb jadł. On wie na czym ta cała muzyka polega, a zbłązany wzrok zdaje się mówić: „Wiedcie, nie podchodźcie do mnie bez kija”.

Wszystkie portrety — prócz ostatniego — malowane były z wyobraźni, co nie znaczy, że nałogi im przypisane nie mają swego odpowiednika w rzeczywistości.

— Od kilku lat współpracujesz z tzw. niezależnym rynkiem muzycznym. Na czym polega ta działalność?

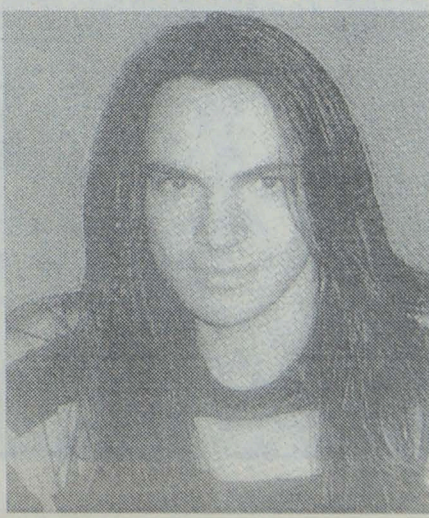
— Związane jest to z moimi zainteresowaniami, które — mówiąc najogólniej — oscylują wokół słuchania, pisania i grania muzyki hardcorowej. Warto w tym miejscu podkreślić, że kłębzące się we mnie myśli, wrażenia, uczucia znajdują ujście kilkoma „dziurami”: przez obraz, słowo, dźwięk. Wszystkie wymienione powyżej przejawy mojej zewnętrznej twórczości traktuję równolegle, żadnej z nich nie wyróżniam. Wydawało mi się bardzo ważne, aby te trzy elementy połączyć w jedną całość. Dlatego każdy z przybyłych na otwarcie wystawy otrzymał katalog autorski, gdzie obok reprodukcji grafik, znajdowały się teksty mojego autorstwa. Zadbalem również, aby ekspozycji towarzyszyła muzyka na żywo.

Wracając do zadanego pytania. Moja współpraca z niezależnym rynkiem muzycznym datuje się od kilku lat. Wszystko zaczęło się od opracowania logo dla małej wytwórni francuskiej „Panx”. Później zamieszczałam również rysunki w zachodnich zinnach hardcorowych, takich jak „Trust Magazine” czy „Atmosphere”. W zamian otrzymywałam płyty i prasę muzyczną. Na podobnych zasadach utrzymuję kontakty z polskim „podziemiem”. M.in. rysunki z „Front Chaos Zine” oraz z okładek kilku płyt znalazły się wśród prac tworzących moją wystawę.

— Jakie masz plany artystyczne na przyszłość?

— Dostałam propozycję, aby wystawić „Czas industrialny” w jednej z trójmiejskich galerii. Powoli przygotowuję się również do nowej ekspozycji pod roboczym tytułem: „Prosto ze wsi”. Obrazy będą przedstawiały naturę widzianą przez lupe. Ponadto zamierzam dużo grać i dużo pisać.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: MIROSLAW PIONTKOWSKI



Dla normalnych ludzi jest to chińszczyzna, dla siemianowskich szajbusów – samo życie

KLUB SIEMIANOWSKICH FANATYKÓW

WIESŁAW JANICKI

— **Może tutaj** — zastanawia się Gruby Witek wylazając z rzadkich krzaków porastających północną część wyspy Cześka Tarasewicza. Legenda głosi, że ten dziwny bohater cotygodniowych felietonów publikowanych w magazynie „Gazety Współczesnej”, przywieziony nad Siemianówkę przez ciotecnego brata męża siostry jego żony Lilki, tak się zachwycił okolicą, że wsiadł do łódki — czego nigdy przedtem w życiu nie czynił — dał się zawieźć na wyspę i postawiwszy chwiejną stopę na jej podmokłym brzegu runął na kolana, a nawet trochę niżej.

— **Wujek pocałował ziemię, to jego wyspa!** — miał jakoby wrzasnąć krewniak, po czym natychmiast przysnął.

Jak tam było, tak było, najważniejsze, że Siemianówka zaczyna obierać w legendy, bez których jeziora są niczym, zaś ich wody w najlepszym

razie nadają się tylko do picia. Oczywiście po przegotowaniu, bo czystych wód już w Polsce nie ma.

— **No to co, tutaj?** — pyta Gruby Witek i nie czekając na naszą zgodę wyciąga z worka namiot. W tym miejscu będzie nasze obozowisko.

Poranek

Jest taka chwila, kiedy mgła nie uniosła się jeszcze do góry ani nie opadła na wodę. Warto wtedy stanąć na którymś z brzegów wyspy i popatrzyć na to, czego nie widać. Rzedniejący z wolna opar odsłania coraz dalszą perspektywę, a w perspektywie — samo nic. Trzeba dobrze wzrok wyteńczyć, żeby dostrzec kontury najbliższego brzegu, a przecież jesteśmy mniej więcej w połowie kichy jeziora. W ostrym słońcu wszystko wydaje się bliższe, tym niemniej patrząc od strony tamy nie widać końca Zalewu. Płaskie, słabo porośnięte

brzegi zładnie poszerzają przestrzeń, przy wietrze, który niemal zawsze wieje, tworzą się grzywiaste bałwany — kto nigdy morza nie widział, a ma trochę wyobraźni, niech tu koniecznie przyjedzie jesienią.

Wsiadamy do łódki biorąc ze sobą tylko wędkę i co tam jeszcze potrzebne do rybaczenia. Dziwna sprawa, ale nie ma tu złodziei. Z jakichś nie zbadanych powodów nad Siemianówką można zostawić wyladowany sprzęt namiot, polecając go jedynie Bożej opiece. Potwierdza to szef komisariatu policji z Michałowa, który w głębi duszy sam się pewnie dziwi i nie bardzo rozumie, co to takiego. Wszak w sezonie, w dni weekendu potrafi tu zjechać do ośmiu tysięcy ludzi z całej Polski i przez cały tegoroczny sezon było tylko jedno doniesienie — rozrabiał miejscowy pijaczek. Jak to się ma do naszych kurortów, w których każdy rozsądny turysta trzyma portfel przywiązany sznurem do piersi.

— **Nic innego, tylko jest tu jakiś antyzłodziejski mikroklimat** — stwierdza Chudy Wiesiek wrzucając do łódki koło ratunkowe. Niedawno kapał się w ubraniu, kiedy we dwójkę z kolegą wyjmowali z wody szczupaka. A woda tu zimna i niebezpieczna.

Stosunkowo płytki Zalew nie wydaje się szczególnie groźny, a jednak jest to złudzenie. Na Siemianówce ludzie toną stanowczo za często.

Najgroźniejszy nie jest wiatr, który może się zerwać w każdej chwili i wówczas tworzące się w jednym momencie grzywiaste bałwany zdolne są wywrócić każdą łódkę. Jak dotąd zanotowano jeden tylko przypadek takiego utonięcia. Ofiarą był wicedyrektor dużej białostockiej fabryki. Znalaziono jego ciało, co się stało z łódką — nikt nie wie. Może leży w jakimś loszku lub piwnicy, w którymś podwodnym obejściu? Tu najgroźniejsze jest dno Zalewu, a zwłaszcza jego partie przybrzeżne.

Latem wszedł do wody kłusownik — tu bylec. Brodził z siecią na ramieniu zanurzony po pas i nagle zniknął kołosem z pola widzenia. Jak się później okazało wpadł do byłego wyrobiska po zwierze, zaplątał się we własną siatkę i już nie wypłynął na powierzchnię.

Inny mężczyzna, turysta z Białegostoku

utonął wpadając do podwodnego terenu... kopca na ziemniaki. Jeszcze inny nie wiedział, że nie opodał jednego z brzegów płynie Narew podwodnym nurtem. W obu tych przypadkach oprócz niespodziewanej głębiny musiał zadziałać szok termiczny. Latem, zwłaszcza w dni bezwietrzne górna warstwa płytkiej wody nagrzewa się błyskawicznie, dolna pozostaje lodowato zimna i przez to szalenie niebezpieczna.

— **A kąpać się można wszędzie** — stwierdza z nieklamną złością szef michałowskiej policji. Władze gminne, do których należy ziemia przyległa do zbiornika, nie zadbały o zbadanie dna i choćby tylko ustalenie tablic informacyjnych.

Południe

Zią straszliwy, a na łodzi człowiek nawet sobie nogami nie potupie. Pora rozprostować kości na ładzie, najlepiej przy siedlisku Jana Biryckiego gdzie rośnie stara, prawdziwa jabłoń z owocem drobnym, ale wyjątkowo smakowitym. To nie jakieś tam panapieniążkowe wymysły genetyczne, tylko zapomniana już, a szkoda, glogierówka z krasnym rumieńcem na zielonej skórce.

Pan Jan akurat w polu, przy odwiecznym zajęciu zbierania kamieni, które rosną tu najobficiej. Jest, można tak to określić, jednym z ostatnich nadsiemianowskich Mohikaninów. Kiedyś mieszkał w Tarnopolu, a teraz sam nie bardzo wie, jak się nazywa ta okolica z resztówką jego byłej wsi. Miał to szczęście, czy może nieszczęście, że część jego gruntów leżała wyżej od innych. Pięć hektarów łąki poszło pod wodę po uprzednim wywłaszczeniu i obowiązkowej komasacji, na której wyszedł jak Zabłocki na mydło, część ornej sprzedał działkowiczom i teraz gospodarzy razem z żoną Antoniną na przydomowym splachetku żywej kamienizny. Człowiek zeń z natury pogodny, ale o Zalewie mówi trochę jak o cmentarzysku.

— **Tam były Budy, tu Boltryki, a tam o, bardziej w lewo to Łuka...** hej, panie, prawie trzysta chałup zabrał żywioł... Garbary, Rudnię...

Trzysta domów z ośmiu wsi. Przeszłość kilku tysięcy ludzi została na dnie zbiornika. Ich samych upchano gdzie się tylko dało, głównie po specjalnie wybudowanych w tym celu blokowiskach.

Wieś Bondary leży w sąsiedztwie tamy i tym się różni od innych, że właśnie do niej wpełniło prawie półtora setki przesiedleńczych rodzin budując im wiejsko-miejskie osiedle kolchozowo-rodzinne. Byli rolnicy sadzą dziś kwiatki w balkonowych skrzynkach, jesienią chodzą na grzyby, bo lasy tu grzybne w okolicy, a zimą... — **Mój stary jak ma za co, to przeważnie pije** — mówi pani Maria, która woli, żeby nie ujawniać jej nazwiska.

— **Tu wszystkie chłopcy piją, bo co innego mają robić** — ni to pyta, ni to stwierdza pani Walentyna.

— **I pewnie!** — Birycki uśmiecha się szeroko prostując zgarbione plecy — **Tutaj smutno, ale robi się wesoło, jak na stole półlitr.**

Tak mówi, żeby tylko mówić, kłódkę. Wędkarze wiedzą, że z pana Jaska żaden tam pijak.

Przedwieczerek

Cały dzień nie brało, może po południu jakiś szczupak się zlituje i skłoni do chwyci? Teraz potrzebna męska depozycja — dokąd płynąć? Chudy proponuje łowisko rozpaczy, zwane takżuch. Ostatnią Szansą, Gruby woli głębsze partie rzecznej koryta.

— **Jesienią szczupak idzie na głębię, binię!**

— **Ale może być i na płyciźnie!** — Przy okazji rozwija się dyskusja o rybie i wokół ryby a tylko jedno jest tutaj pewne — tego dobra Siemianówce nie brakuje. Zalew jest dzisiaj prawdopodobnie najrybniejszą wodą w kraju, co się stąd bierze, że w przeciwieństwie do zwykłych jezior na całej powierzchni jest produktywny. W jeziorach biała ryba żyje w pasie przybrzeżnego litoralu, a głębszego Morza partiami występują tylko gatunki pelagiczne — sielawa, sieja, czyli rybaczka niewędkarska gardząca haczykiem. Cały obszar Siemianówki jest właściwie jednym wielkim litoralem, gdzie wędkarska zdobycz może być wszędzie i nigdzie. Cwaniacy żyjący na bagnach kier z etyką posługują się sonarem, za którego pomocą można zlokalizować każdy przedmiot o długości siedmiu centymetrów. Wędkarz woli jednak własną wiedzę pomieszaną z wędkarskim przecuciem.

Kotwiczymy w końcu przy pralce. Z tego właśnie miejsca sieciarze wyciągali kiedyś ten domowy sprzęt mechaniczny, można więc przypuszczać, że są tu ruiny dawnego siedliska. W takich miejscach można wprawdzie stracić cenny blysk, ale właśnie w takich miejscach a nie innych większe egzemplarze drapieżników mają swoje kryjówki i żerowiska.

Za którymś z rzędu rzutem Gruby piszczy glosikiem cienkim z emocjami — **Ludzie, jest życie!**

Zaczyna się wędkarski rytuał, najważniejsza ze wszystkich chwil, dla której warto przez cały dzień marznąć na łódce.

— **Poluzuj wale! W lewo i nie dopuść do odbicia!** — instruuje Grubego Chudy, który w takich momentach zawsze obejmuje przewodnictwo. — **Uważaj! Tam jest komin, zaraz ci wlezie do piekarnika i tyle go będziesz widział!**

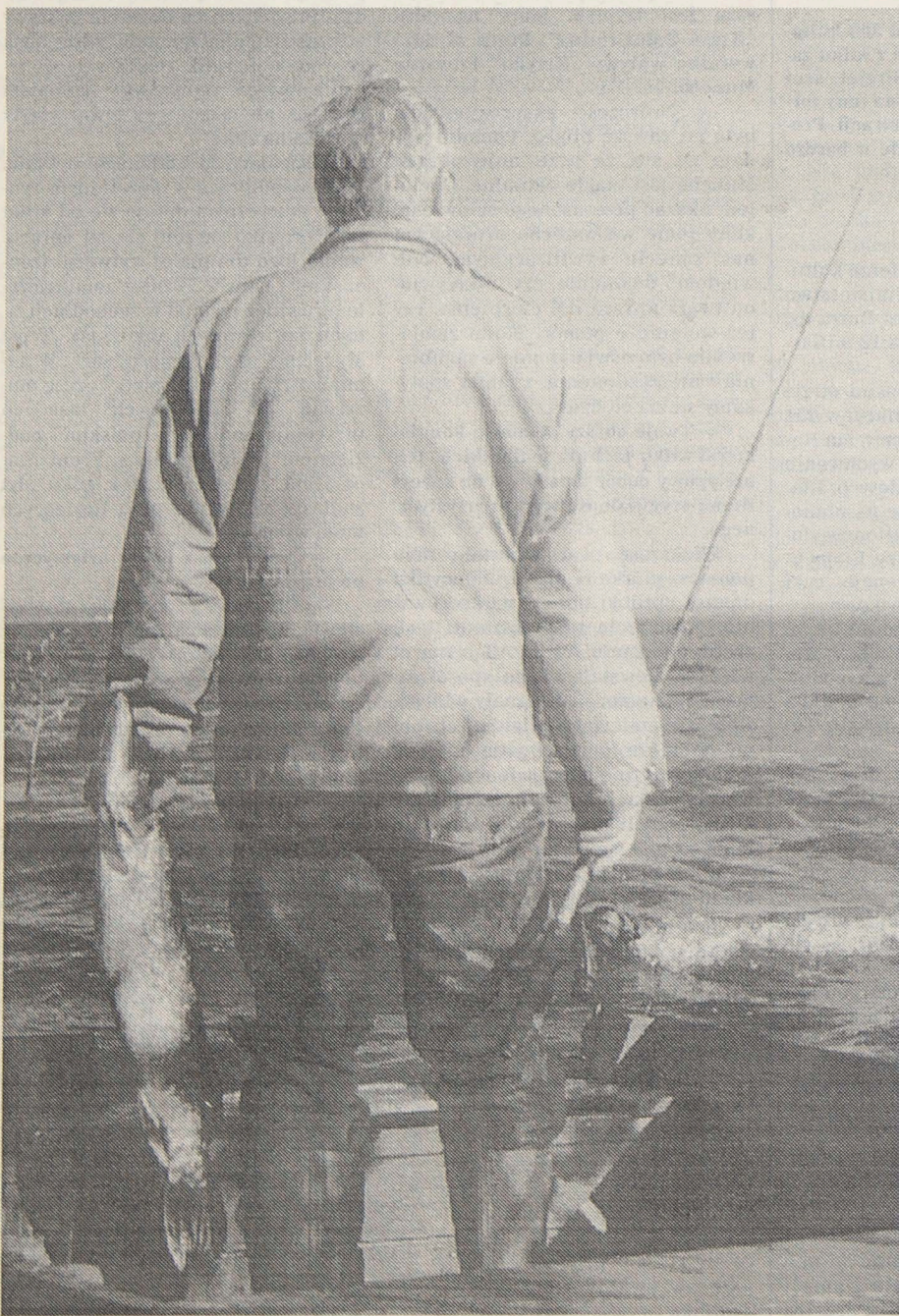
Gruby nic nie mówi, wywalił żur na brodzie i postępując z emocjami ciężko pracuje. Wygięta w kablak szczytówka spinningu i żyłka ostro tnąca lustro wody prorokują niechęć rybkę... Wreszcie jest, już ją widać, już się złoci obły grzbiet szczupaka, już pokazuje białe brzuszysko.

— **Czwórka?** — ciągle przez ściśnięte gardło pyta Gruby.

— **Najwyżej trzy i pół** — mówi Chudy. Jeszcze ryba w wodzie a już mu jeżdżą z złości. I nie ma znaczenia, że jemy wspólnie na kolację upieczoną w folii, w żarze ogniska.

Noc przy ognisku

Płonie ognisko choć nie szumi, nieknieje, a tylko jakaś nędzna osina



Fot: Wiesław Kuczyński

TĘTNO PUSZCZY

Rozmowa z dyrektorem Białowieskiego Parku Narodowego
— dr inż. CZESŁAWEM OKOŁOWEM



dziano pięć półgodzinnych odcińków. Pragniemy, aby były w wersji polskiej i angielskiej. Premierowy pokaz odbędzie się 17 czerwca 1995 r. w Białowieży. Już teraz serdecznie zapraszam.

— Pracowników BPN częściej można spotkać w lesie niż za biurkiem...

— W puszczy przebywamy nie tylko w czasie dnia, ale bywa, że i nocą. Spotkanie z kłusownikiem — a jest ich tu sporo — nie należy wówczas do przyjemności. Jesteśmy bowiem bezbroni — nie posiadamy środków łączności bezprzewodowej i broni. Nie wiem dlaczego komplikuje się sprawa wydania zezwoleń. No i, mówiąc obrazowo, kłusownicy grają nam na nosie.

— Utrzymanie parku kosztuje...

— I to nawet sporo. Nasze możliwości są bardziej niż skromne. Powiem otwarcie, — gdyby nie pomoc Narodowego Funduszu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to by nam żubry padły z głodu. Dzięki temu funduszowi mogliśmy my zakończyć przebudowę Dworku Leśnego, gdzie powstanie Ośrodek Edukacji Przyrodniczej im. prof. Jana Jerzego Karpińskiego, człowieka wielce dla puszczy zasłużonego.

Ośrodek służyć będzie pomocą nauczycielom i uczniom. Przewidziano prowadzenie zajęć z młodzieżą w pszczy, urządzenie wyciecznych obozów młodych miłośników przyrody. Jeśli uczeń, po krótkim nawet pobycie w puszczy, potrafi odróżnić pięć gatunków drzew, to już będzie sukces.

— Ma pan już kadre ?

— Właśnie szukam leśnika i biologa z przygotowaniem pedagogicznym, znajomością języków obcych i dużą wiedzą o przyrodzie. Myślę, że uda mi się takich znaleźć.

— Nasza rozmowę przerywa łoskot silników lotniczych...

— To dodatkowa „atrakcja” puszczy i Parku Narodowego. Przedtem był to teren zastrzeżony dla lotów. Obecnie wiedzie nad nami trasa komunikacyjna Warszawa — Moskwa. Skutki są w postaci zakłócenia badań naukowych oraz ujemnego wpływu na ptactwo i zwierzyńce. W tej sprawie interweniowały już Komitet Ochrony Przyrody PAN i dyrektorka BPN. Narazie bezskutecznie...

— Mimo tych kłopotów i trudności jest pan nadal optymistą...

— Gdybym nim nie był, nie mógłbym tu pracować. A może to puszcza uczy, jak zmagać się z trudnościami...

Rozmawiał
Bohdan Hryniewiecki
Fot. A. Zgiet

— Coraz mniej turystów na puszczańskich ścieżkach i w Parku Narodowym...

— Obserwujemy dalszy regres w liczbie zwiedzających. Skończyły się wielkie niegdyś spędy, finansowane przez zakłady pracy. Pojawia się natomiast turystyka świadoma, z własnego wyboru i chęci poznania tego unikalnego kompleksu leśnego jakimi są: Park Narodowy i puszcza. Jeśli w br., do końca sierpnia, a są to dane Muzeum Przyrodniczo — Leśnego, BPN odwiedziło 49,1 tys. osób, to w analogicznym okresie ub.r. mieliśmy 52,7 tys. gości.

Co ciekawe, liczba turystów zagranicznych utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Do wrześni br. i w ub.r. dnotowano przyjazd ok. 4 tys. osób. Są to głównie miłośnicy przyrody, naukowcy, zwłaszcza ornitolodzy i botanicy, studenci — szczególnie z Holandii i Niemiec. We wrześniu br. gościliśmy bardzo interesującą międzynarodową konferencję entomologów z udziałem przedstawicieli ponad dwudziestu krajów.

— Na pańskim biurku widzę filmowy scenariusz...

— Trwają obecnie końcowe ujęcia do telewizyjnego serialu filmowego o roboczym tytule „Tętno pierwotnej puszczy”. Przewi-



DZIKIE ŻYCIE

Szanowna Redakcjo!

Z pewnym opóźnieniem dotarł do mnie, do Bielska-Białej list opublikowany w Poczcie Gazety z dnia 30.09.br. List zatytułowany jest *Dzikie Życie*. Autor chciał pozostać nieznany. W dużej części listu ów anonimowy autor zwraca się do mnie osobiście.

Nie będę polemizował z Autorem, który ma chyba coś do ukrycia skoro chce pozostać anonimem, tym bardziej, że zawarte w liście teorie na temat Puszczy Białowieskiej są tak kuriozalne, że trzeba by — podejmując polemikę — udowadniać,

że się nie jest wielbłądem. Wypada jednak udzielić kilku wyjaśnień Czytelnikom, którzy zostali wprowadzeni w błąd.

Otóż ów anonimowy Autor (dowiadujemy się od niego tylko, że nie jest ani leśnikiem, ani biologiem) przypisuje niesłusznie piszącemu te słowa autorstwo poglądów na sytuację w Puszczy, sprowadzające się do hasła, że „Puszcza ginie”. Niesłusznie sływa na mnie zaszczyt głoszenia poglądów opublikowanych w miesięczniku „Dzikie Życie” — ja je tylko nieudolnie powtarzałem. A o tym, że Puszcza ginie głównie z powodu wycinania ostatnich starych drzewostanów i braku jej należytej ochrony mówią w „Dzikim Życiu” takie autorytety, jak profesor Sokółowski — dyrektor IBL i były dyrektor Parku Narodowego w Białowieży, profesor Faliński — przewodniczący Rady Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego i wielu, wielu innych naukowców pracujących w Puszczy od bardzo dawna, których dorobek uznawany jest w Polsce i na świecie. Widać doczekaliśmy się w Polsce całkowitego upadku autory-

tetów skoro wystarczy, jak pisze Anonim, siedem lat pochodzić po Puszczy, nie będąc biologiem ani leśnikiem, by nazwać poglądy tych ludzi tanimi chwytami, czy pokrzykiwaniami.

Mój anonimowy Adwersarz snuje również wątek spiskowej teorii dziejów pisząc: Cała ta wrzawa służy jako bezpłatna reklama dla czegoś, co nosi tytuł „Dzikie Życie” i w rzeczywistości spowoduje odpowiednie skutki dla samego Pana Redaktora Naczelnego wspomnianego pisma. Aż boję się pomyśleć, że Autor miał tu na myśli moją rosnącą kosztem nabieranych redakcji gazet i telewizji fortunę! W każdym razie w ten oto sposób — nieumyślnie — autor listu także przyczynił się do bezpłatnej reklamy owego czegoś.

A. Janusz KORBEL
Redaktor naczelny *Dzikie Życie*



TRUDNE SĄSIEDZTWO

ciąg dalszy ze str. 3

obroty towarowe wzrosły

W latach następnych ta tendencja uległa załamaniu. Gdy w 1992 r. Polska była najważniejszym partnerem handlowym Białorusi, to już w roku następnym oddaliśmy przewodnictwo Niemcom, plasując się przed USA, Austrią, Szwajcarią i Wielką Brytanią. W pierwszych 7 miesiącach br. wzajemne obroty wyniosły zaledwie 136 mln dol.

Tak znaczący spadek w wielkości wymiany towarowej był spowodowany jej dotychczasową strukturą, w której dominowały towary masowe: produkty przeróbki ropy naftowej, nawozy azotowe i potasowe oraz zboża.

Na minimalizację współpracy miało wpływ kilka czynników: promocyjna polityka na szczeblu rządów kończąca się na sformułowaniu postulatów i stworzeniu rozwiązań formalnoprawnych (polityka zagraniczna kierowana przez ministra K. Skubiszewskiego sprowadziła się do zawarcia Traktatu, który pozostał martwą literą, natomiast Olechowski Białorusią nigdy się nie interesował), niejasna przyszłość białoruskiej państwowości i jej wyraźny kurs na zbliżenie z Rosją oraz prawdziwa dżungla przepisów, zezwoleń, zależności, skomplikowany i

"zarłoczny" system podatkowy, hiperinflacja... przyprowadzające o zawrót głowy potencjalnego przedsiębiorcę. Zainteresowanie tych ostatnich jest zresztą minimalne, a na białoruskim rynku skutecznie radzą sobie jedynie centrale handlu zagranicznego, wykorzystujące kontakty i powiązania kooperacyjne z czasów RWPG oraz średniej wielkości firmy prywatne, które naprawdę uparły się by tam zaistnieć.

O ile dwa ostatnie czynniki należy uznać za obiektywne, to w zasięgu naszych możliwości jest z całą pewnością

sprzysianie rozszerzaniu współpracy

Białorusini od dawna postulują tworzenie wspólnych granicznych baz przeladunkowych, budowę linii kolejowej na trasie: Grodno—Suwałki—porty w Gdańsku i Gdyni, zredukowanie przez stronę polską taryf przewozowych, których wysokość skłania do kierowania przewozów przez państwa nadbałtyckie. W martwym punkcie stały sprawy uruchomienia z Gdyni białoruskiego "okna na świat", przygotowywane na czerwiec 1992 r. uruchomienie stałego lotniczego połączenia pasażerskiego i towarowego na trasie Białystok—Grodno. Odrębną i całkowicie zanie-

dbaną jest współpraca przygraniczna, choćby w postaci mitycznego już Wolnego Obszaru Celnego w Sokółce.

Poza dyskusją pozostaje problem ucywilizowania warunków odpraw paszportowo-celnych na 6 istniejących przejściach granicznych. Zbyt częste byłyby nowe inwestycje, gdyby znalazł się sposób na usprawnienie ich funkcjonowania, i to po obu stronach granicy.

O stopniu zaangażowania obu państw w rozwój stosunków gospodarczych może świadczyć fakt, iż od trzech lat nie może dojść do skutku utworzenie wspólnego banku, bez którego normalna wymiana handlowa nigdy nie nastąpi. Obecnie jest to tym bardziej aktualne, że wymiana barterowa przestała być jedyną formą handlu, a problem rozliczeń będzie uproszczony dzięki nadaniu kilkanaście dni wstecz białoruskiemu rublowi statusu jednego środka płatniczego.

Cynicznie można powiedzieć, że do niedawna filarem kontaktów gospodarczych Polaków i Białorusinów była turystyka bazarowa, w ostatnim czasie ustępująca miejsca tranzytowemu pierwiastków promieniotwórczych na Zachód.

Z obserwacji poczynił polskiej dyplomacji w stosunku do Białorusi można odnieść wrażenie, że jedynym stałym podmiotem jej zainteresowań jest

mniejszość polska

Sprawa mniejszości była przyczyną kilku spięć w stosunkach międzynarodowych; część z nich do dziś czeka na rozwiązanie. Bodaj najgłośniejszym była wizyta ministra K. Skubiszewskiego jesienią 1990 r. w Mińsku. Jego białoruski odpowiednik miał wówczas powiedzieć, że nie może być mowy o podpisaniu Traktatu bez uregulowania problemów mniejszości białoruskiej na Białostocczyźnie. Był to bodaj pierwszy i ostatni tego rodzaju gest białoruskiej dyplomacji. Z kolei władze w Mińsku nie mogą sobie poradzić z nadmiernym i nie kontrolowanym — ich zdaniem — napływem księży rzymskokatolickich z Polski. Atmosferę wzajemnej nieufności pogłębiają przypominane bez potrzeby fobie z obu stron oraz trudny do ustalenia parytet w traktowaniu mniejszości polskiej na Białorusi i białoruskiej w Polsce. Mińsk szczyci się uchwaleniem ustawy o mniejszościach narodowych, gwarantującej równoprawne traktowanie wszystkich obywateli oraz daleko posuniętym procesem zwrotu majątku kościelnego wspólnotom rzymskokatolickim (w ciągu ostatnich kilku lat państwo zwróciło ok. 200 kościołów). Warszawa, nie mogąc pochwalić się analogicznymi rozwiązaniami wska-

zuje na wsparcie finansowe (notabene — coraz mniejsze) białoruskich organizacji z państwowego budżetu.

W tekście zabrakło próby analizy stosunków na niwie kultury, gdy takowych nie ma! W Polsce nie istnieje księgarnia z białoruskimi książkami, płytami, folderami... Podobna sytuacja dotyczy nauki, turystyki, sportu itp. Podobnie, choć trochę lepiej, jest z kulturą polską na Białorusi.

Poszczególne przypadki należy rozpatrywać osobno, generalnie jednak wynika to z większych niż się po prostu przypuszcza dysproporcji między możliwościami obydwu państw i ich stosunkiem do tych zagadnień.

Niekonsekwentna i chwiejna polityka wschodnia kolejnych rządów może doprowadzić do tego, że na mapie nowego podziału wpływów w Europie Polska znajdzie się w gorszym miejscu, niż to miało miejsce w Europie pojałtańskiej. Wówczas od linii podziału Wschód—Zachód oddziela nas NRD. W przyszłości takim państwem może stać się Polska.

Jerzy Kalina jest dziennikarzem „Czasopisu” — pisma informacyjno-kulturalnego wschodniej Białostocczyzny.

Po wyborach prezydenckich, bez względu na to, kto zostanie szefem państwa, układ polityczny może być zupełnie inny niż dzisiejszy

PELETON WYBORCZY

ŚLAWOMIR RAUBE

Jeśli wierzyć sondażom opinii publicznej, wybory prezydenckie wygrałby dzisiaj Aleksander Kwaśniewski, lider SLD. Ale sondaże bywają w polskich warunkach zawodne, ponieważ głos opinii publicznej jest zmienny, a elektorat kapryśny.

Kilka miesięcy przed listopadowymi wyborami prezydenckimi z 1990r. poczynania premiera Mazowieckiego akceptowało 82 proc. Polaków, a Stana Tymińskiego nie znalazł prawie nikt. Wystarczyło kilka miesięcy, by "polski Peruwianczyk" stał się obok Wałęsy głównym pretendentem do stanowiska głowy państwa.

Przez rok, jaki dzieli nas od dnia wyborów, zdarzyć się może bardzo wiele.

Przedsmak gier wyborczych

Obserwujemy już teraz, na przykładzie poczynania prezydenta Wałęsy w sprawie wojska, Krajowej Rady Radiofonii... Kandydatów do prezydentury jest wielu, i mniej więcej do wiosny następnego roku będzie ich przybywało — przynajmniej w prasowych omówieniach. Na wiosnę ruszy bowiem właściwa kampania z kandydatami, którzy zdecydują się walczyć w sposób rzeczywisty, a nie pozorowany. Wylanieni kandydatów będzie miało bardzo istotne znaczenie dla kształtu sceny politycznej. Po wyborach prezydenckich, bez względu na to, kto zostanie szefem państwa, układ polityczny może być zupełnie inny niż dzisiaj.

Nie jest do końca przesądzone, że Kwaśniewski w wyborach wystartuje. Będzie to zależało nie tyle od ułożenia się z koalicyjnym PSL, ile raczej od dogadania się z Unią Wolności. Jeśli się nie uda, to

SLD pójdzie samodzielnie

— Jeśli na wiosnę 1995r. moja popularność będzie tak wysoka jak obecnie, to będzie ona stanowiła zobowiązanie — mówił niedawno lider SLD. Ale perspektywa porozumienia z UW jest dla niego i SLD—owskich "liberałów" interesująca. Wiadomo, że podczas prywatnych spotkań polityków SLD i UW (lewej części) rozmawia się o poparciu lewicy dla kandydatury Jacka Kuronia. Takie poparcie nie jest wykluczone, ale musiałoby ono pociągnąć za sobą zmianę obecnego układu koalicyjnego: wypada PSL, a w to miejsce wchodzi UW (bądź jej część) oraz Unia Pracy. Kandyduje więc Kuroń, a urząd premiera obejmuje Kwaśniewski. Byłby to zarazem krok w kierunku utworzenia nowej formacji centrowolewicowej, obejmującej "reformatorów" SLD, lewą stronę UW oraz UP. Przy możliwym niezadowoleniu części SLD, partia Kwaśniewskiego wystawia kandydata z niewielkimi szansami na zwycięstwo — np. marszałka Józefa Oleksego (o ile zgodzi się on pełnić rolę "listka figowego"). Wydaje się, że właśnie ci dwaj politycy — Kwaśniewski i Oleksy — są najpoważniejszymi kandydatami do roli kandydatów.

W PSL-u

kandydatów mają trzech: premiera Waldemara Pawlaka, wice-marszałka Sejmu Józefa Zycha oraz marszałka Senatu Adama Struzika. Rada Naczelna tej partii zapowie-

działa dwa tygodnie temu, że kandydat PSL—owski na pewno w wyborach wystartuje. Najbardziej prawdopodobna kandydatura to J. Zych, wystawienie którego nie popchnie PSL w konflikt z prezydentem Wałęsą.

W okolicach Unii Wolności

mówi się o kilku kandydatach. Głównie o Jacku Kuroniu, Hannie Suchockiej, Leszku Balcerowiczu i (czasami) Tadeuszu Mazowieckim. Największe szanse na poparcie własnej partii mają Kuroń i Suchocka. Jednak wybór Kuronia oznaczałby "zwrot Unii w stronę lewicy". Być może oznaczałby także rozpad partii i początek tworzenia nowej. Punktem wyjścia mógłby być ponadpartijny komitet wyborczy J. Kuronia, kandydata na prezydenta. — Może się okazać, że taki komitet jest początkiem nowej zjednoczonej formacji lewicowej — twierdzi Zofia Kuratowska, czołowa postać unijnej lewicy.

W grę wchodzi, jako kandydaci z poparciem UW, także Andrzej Olechowski, min. spraw zagranicznych, Andrzej Zoll, prezes Trybunału Konstytucyjnego oraz Andrzej Stelmachowski, b. marszałek Senatu, posiadający wpływy także na prawicy.

Od pewnego czasu głośno o pomysłach odbudowania na czas wyborów prezydenckich

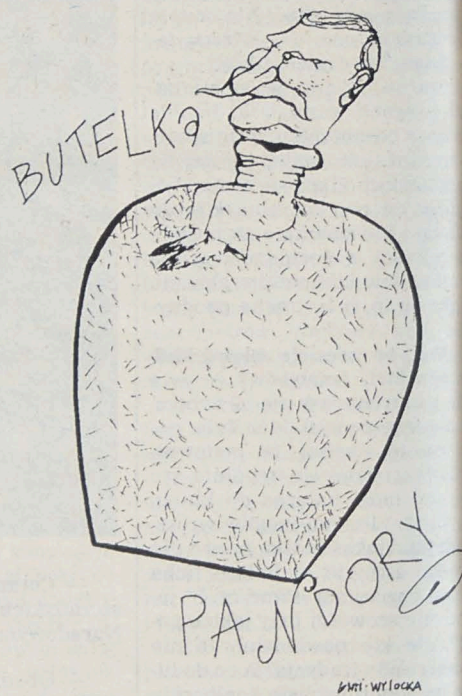
„obożu sierpniowego”

Jego istota polega na tym, że ugrupowania prawicowe i UW (ewentualnie UP) wystawiają jednego kandydata. Dla prawicy nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której musiałaby poprzeć kandydata UW. — Musi być to kandydat ponadpartijny, a nie człowiek Unii — podkreślają zgodnie prawicowi politycy. Do niedawna wydawało się,

że chodzi o dwóch ludzi nie zaangażowanych w bieżące rozgrywki polityczne. Jarosław Kaczyński mówił, podczas ostatniego pobytu w Białymstoku, o Adamie Strzemboszu, I prezie Sadu Najwyższego, oraz Zbigniewie Brzezińskim, którego kandydatura rozważana była również przed wyborami w 1990 r. Teraz jednak pojawiła się na prawicy kandydatura Wałęsy, która może ponownie rozproszkować ugrupowania prawicowe.

Poparcia dla Wałęsy

nie wyobraża sobie lider PC. — Nie nas nie zmusi do poparcia ośrodka o kryminalnym charakterze — powiedział dla "Rzeczpospolitej" Kaczyński. Na spotkaniu w Białymstoku dodawał, że "Wałęsa nie ma najmniejszych szans". Takiej pewnością nie mają inni koalicjanci Kaczyńskiego z Przymierza dla Polski. Sygnalem, że ZChN zbliża się do Wałęsy, a oddala od PC, jest apel o poparcie Wałęsy, jaki wystosował do krajowych władz tej partii częstochowski oddział ZChN. Również Sekretariat Ugrupowań Centrowolawicowych (z Janem Olszewskim, Janem Parysem, Antonim Macierewiczem) nie chce już dzisiaj odrzucać możliwości poparcia dla obecnego prezydenta. Ewentualne poparcie Sekretariatu uzależnia od spełnienia trzech warunków: przewietrzenia Kancelarii Prezydenta (wyrzucenie Wachowskiego), wyjaśnienia sprawy "Borka" oraz wniesienia ustawy lustracyjnej. Niejasne jest także



stanowisko „Solidarności”

Wydaje się, że Wałęsie chodzi nie o to, by "S" poparła go i politycznie, i technicznie (jako jego komitet wyborczy), bo wie, że ma na to małe szanse. Chodzi mu raczej o to, by "S" nie wystawiała własnego kandydata czy poparła jego konkurenta. Ostatnie wypowiedzi Mariana Krzaklewskiego ("S" nie wystawi własnego kandydata) świadczą o tym, że pobyt prezydenta na Zjeździe w Mielcu był sukcesem.

Kandydatów na prezydenta rozmnożyła ostatnio "Gazeta Polska", organizując redakcyjne prawyborczy. Zaroiło się od nowych nazwisk, wśród których zauważyć wypada Jana Olszewskiego, Alicję Grzeszkowiak, Jana Parysa i Mariana Krzaklewskiego. I jeśli dodamy do listy "GP" kandydaturę Leszka Moczulskiego z KPN i Aleksandra Małachowskiego z UP to nadmiar prezydenckich kandydatów może być postrzegany jako całkiem liczny peleton kolarski. Peleton jedzie na razie powoli, z wyjątkiem pana prezydenta, który mocno naciska na pedały, by odrobić stratę, jaka stała się jego udziałem podczas czteroletniego okresu piastowania urzędu.

W KRAINIE DISCO POLO

GNIESZKA ŻERO

ciągu kilku miesięcy Białystok stał się stolicą muzyki disco polo. Stąd wywodzi się większość zespołów, tu ma swoją siedzibę Green Land — firma zarządzająca siecią dyskotek. Tu się nagrywa kasety i rozprowadza poprzez hurtownię.

W siedzibie firmy przy ul. Krawieckiego na ścianie wisi duża mapa Polski. Na niej zaznaczono szpilekami miejscowości, do których Green Land wysyła zespoły na dyskoteki. Tylko zachodnia część kraju jest jeszcze opanowana przez disco polo.

Santana nie zebrał takiej publiczności w Warszawie, jak my w Katowicach „Spodku” — chwali się chłopcy z Green Landu — już jeżdżymy na koncerty po całym kraju, do miejscowości oddalonych o kilkaset kilometrów.

Menedżerem większości zespołów disco polo jest Jerzy Suszycki, współwłaściciel Green Landu. On decyduje o brzmieniu zespołu, o tym jaką piosenkę warto promować, co wokalowi solisty zmienić.

Czasem nawet chcielibyśmy zmieścić inaczej, zagrać coś bardziej ambitnie, ale szef decyduje — mówi lokalista jednego z zespołów.

Ciągnie ich nieraz do eksperymentowania w brzmieniu czy wokalu, ale ja wiem, co się przyjmie, a co nie, oczekuję zapotrzebowania na ten rodzaj muzyki — twierdzi Suszycki.

Siedziba firmy

Składa się z trzech pomieszczeń. W głębi korytarza, w studiu nagraniowym „Maxim” nagrywa płytę. Pracują z Suszyckim trzy miesiące.

Zespół jest z Warszawy, jednak gdyby chcieli tam nagrać płytę, musieliby dużo zapłacić za wynajęcie studia. Tu pracujemy nad jakością bez ograniczeń czasowych.

Pozostałe pomieszczenia firmy wyglądają jak przystosowane na okres przejściowy. Nie odnawiane ściany, dziury po kolkach, kilka mebli aparat telefoniczny. Co chwilę ktoś wychodzi. Konsultacja z szefem wydaje się konieczna przy najdrobniejszych decyzjach. A poza tym w sobotę odbywa się koncert nagrywany przez program I TVP.

Do tej pory telewizja nas dyskryminowała, ale i tam musieli zauważyć ogromną popularność muzyki, którą konsumujemy — mówi szef firmy.

Disco polo łatwo wpada w ucho i, jak twierdzi Suszycki, właśnie o to chodzi. Banalne teksty, miękki wokal i nieskomplikowane rytmy to gwarancja popularności.

Gdybyśmy tylko ogłosili, że chcemy grać na weselach nie opędzilibyśmy od chętnych, a i bez tego mamy pełno pracy — mówi Suszycki — ale kołham robotę — dodaje z uśmiechem.

Wszystko

Zaczęło się

od „Panderozy”.

Jerzy Suszycki po pobycie na Zachodzie, przyjechał z przekonaniem, że organizowanie dyskotek poza dużymi miastami trafi na duże zapotrzebowanie i to nie tylko młodzieży. Miejskie dyskoteki przeżywały kryzys. Natomiast popularnością zaczęły się cieszyć zespoły uprawiające tzw. muzykę chodnikową. Grały ją na weselach bądź sporadycznie organizowanych festiwalach.

Dyskoteka na wsi, z dala od zadrudowań, migające światła, bramka ochroniarze pilnujący porządku — to oprawa zewnętrzna. W środku zespół grający najbardziej popularne kawałki, do tego bar zaopatrzony w napoje i niskoprocentowe trunki dla poprawy nastroju. Wysoka frekwencja zapewniona w każdą sobotę i niedzielę.

Na tych zabawach spotyka się często te same twarze. Bywa tak, że część osób za ulubionym zespołem potrafi jechać 100 kilometrów — mówią członkowie różnych zespołów.

Powstanie fan-clubów to tylko kwestia czasu — śmieje się chłopak z „Maxima”.

Green Land organizuje zabawy w

34 klubach rozrywki

Wysyła zespoły w coraz dalsze części kraju. Z różnych miejscowości zgłaszają się osoby posiadające lokal, chętne do współuczestnictwa w propagowaniu muzyki. Wokół firmy egzystuje około 40 zespołów. O dużej popularności świadczy także radiowa lista przebojów. Głosuje na nią listownie około 100 osób tygodniowo. Białostockie zespoły „Akcent”, „Kolor”, „Milano”, „Boys”, „Casanowaa” i warszawski „Maxim” goszczą tam najczęściej.

Zespoły różnią się między sobą brzmieniem — przekonuje Suszycki — jeden jest bardziej zbliżony do rocka, inny do reggae, trzeci opiera się głównie na melodyjnych balladach.

Przynosi magnetofon, by zaprezentować nowe piosenki. Są wśród nich takie, które jeszcze nie weszły na rynek. Suszycki przytupuje nogą, ręką macha w takt muzyki, kręci biodrami. Śpiewa refreny, przy jednym ruchem rąk i ciała uzupełnia słowa: „wypijam piwo i patrzę na salę”.

To będzie hit — mówi przy jednej piosence — a to będzie zupełna bomba — to przy kolejnej — ta z nowu pobije przeboję z lata, a to szykujemy na święta.

Nie ukrywa, że jest zadowolony, z tego, co robi. Zna zapotrzebowanie społeczne, daje ludziom — w różnym wieku — to, czego potrzebują.

Sobota. Na dworcu PKS w Białymstoku młodzi ludzie czekają na autobus, który zawiezie ich na zabawę. Tuz za przystankiem „19”, ustawia się autobus z napisem „Kolorado” Brańsk.

Dziewczyny zbite w grupkę czekają na

autobus

do „Panderozy”.

Tam jest świetna zabawa — mówi jedna z nich zaciągając się dymem z papierosa.

Często tam jeżdżymy, ale też i do innych miejscowości. Dużo zależy od tego, jaki zespół gra — dodaje druga.

Zimno. Wiatr dmucha tak, że mało głowy nie urwie. W najmniejszym stopniu jednak nie przeszkadza młodym ludziom. Cierpliwie czekają na transport, nie chowają się w budynku dworca, chociaż do planowanego odjazdu pozostało prawie pół godziny.

„Kolorado” Brańsk zapelnia się do połowy. Za chwilę podjeżdża kolejny do „Panderozy” w Janowie. Tuż za nim ustawia się do miejscowości Wnory Wiechy, do klubu „Scorpio”.

Dwa kilometry przed Janowem zatrzymuje nas migający fioletowo napis „Panderoza”.

Murowana stodoła

stoi w szczerym polu

Od ulicy odgradza ją plac parkingowy. Zapelnia się samochodami. Nikt na razie z nich nie wysiada. Czekają. Do dwudziestej jeszcze trochę czasu.

W „Panderozie” zespół ustawia instrumenty. W barze niewielki

ruch. Miejsca przy stolikach zajęte. Siedzący mężczyźni i młodzi chłopcy rozgrzewają się winem lub piwem. Niektórzy tylko kupują butelkę i zabierając plastikowe kubeczki, wychodzą na zewnątrz. Dwie barmanki kulą się z zimna.

Latem było gorąco, teraz zimno, ale przed zimą budynek będzie ocieplony — mówi jedna z nich.

Na parking zajeżdżają pełne młodych ludzi autobusy. Siedzący w samochodach obserwują, kto przyjechał.

Sala zapelnia się, w barze coraz większy ruch. Zespół je kolację, więc z kasety huczy „techno”, znany wszystkim rodzaj muzyki dyskotekowej. Jakaś para zaczyna tańczyć — on w ciepłej kurtce, ona w długim płaszczu. Większość jednak stoi w grupach, kółko dziewcząt, kółko chłopców. Niesmiało poruszają się w takt muzyki. Papierosy gaszą w betonową podłogę. W świetle dyskotekowych świateł najbardziej odznaczają się białe akcenty ubioru. Dominują ubrania sportowe, chociaż od czasu do czasu mignie męski garnitur i biała koszula z krawatem.

Wychodzi zespół „Imperium”, wita wszystkich i po zagranii jednego kawałka, w imieniu organizatorów prosi o nabycie biletów.

W Mońkach

zabawa na całego

Klub rozrywki „Manhatan” mieści się w budynkach PGR-u. „Paradise” gra znane kawałki Lady Punk i Perfektu. Ochrona skrupulatnie sprawdza bilety. W barze duży ruch, o wiele mniejszy na sali.

Teraz przychodzi mniej osób, konkurencja duża, podobne zabawy odbywają się i w innych miejscowościach — mówi jeden z ochroniarzy.

W zaparkowanych na placu samochodach siedzi po kilka osób.

Mało osób się bawi, bo jest jeszcze wcześniej, największy ruch na sali zaczyna się około północy — wyjaśnia dozorca.

Trzy dziewczyny kuląc się z zimna biegają w stronę sali. Przyjechały z Niewiarowa. Kurtki zostawiły w samochodzie. Wszystkie mają krótkie

spódniczki i mocny makijaż.

Często tu przyjeżdżamy, bo można się świetnie zabawić, spotkać się ze znajomymi i poznać nowych ludzi — mówią jedna przez drugą.

W tym samym czasie

w Szumowie

trwa koncert

najbardziej znanych zespołów disco polo. Zapowiadano przyjazd telewizji. Część osób za swoimi ulubionymi zespołami pociągnęła więc do Szumowa.

W „Panderozie” właściciel zamierza już na święta uruchomić kawiarnię, bar przenieść dalej, powiększyć i ocieplić salę. Karnawał będzie już w odremontowanych pomieszczeniach.

Pięćdziesięciu złotych nie wyciągnęłam jeszcze z tego interesu. Na razie ciągle dokładamy. Dużo kosztuje reklama i promocja zespołów, ich kasety, prezentacji w radiu i prasie oraz klubów rozrywki, w których grają — mówi Jerzy Suszycki.



Hurtownicy wyrobów:

MOTOBYT 15-467 Białystok, ul. Poleska 61 tel./fax: 521-875
MISIUKIEWICZ 19-300 Elk, ul. Suwalska 11 tel. 102-151
CSZ PKS 25-953 Kielce, ul. Rolna 8 tel. 490-91/95, fax: 475-08
GUMIX 30-415 Kraków, ul. Rzemieślnicza 1 tel. 666-100, fax: 671-150
BEHAMOT 30-556 Kraków, ul. Wodna 11 tel. 551-192, fax: 551-493
ELBA 33-200 Dąbrowa Tarn., ul. Sucharskiego 6 tel./fax: 425-357
KOMERS-GUM 42-221 Częstochowa, ul. Luba 14 tel. 651-417, fax: 514-57
LAK 43-300 Bielsko-Biala, ul. Cegielniana 30 tel. 222-31, fax: 285-92
PKS 43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2 tel. 117-70-81, fax: 117-48-84
OPONET 50-440 Wrocław, ul. Kościuszki 135 tel./fax: 444-820
AGROMAX 60-451 Poznań, ul. Dąbrowskiego 560 tel. 480-451, fax: 798-872
J&J 61-315 Poznań, ul. Ostrowska 391 tel./fax: 798-165
POLMOBYT 68-200 Żary, ul. Żagańska 44 tel. 253-338, fax: 25-34-09
STODOLA 70-898 Szczecin, ul. Pucice 127 tel./fax: 18-14-97
PEHAMOT 71-010 Szczecin, ul. Zielonogórska 34 tel./fax: 878-562
STANFEX 75-842 Koszalin, ul. Słowiańska 5 tel. 427-161 fax: 271-161
UNIGUM 87-162 Lubisz, tel. 78-22-01, fax: 782-202
OPONDEX 85-840 Bydgoszcz, ul. Nowotoruńska 8 tel. 631-409, fax: 611-795
SOWKAM 89-115 Mroczka, ul. Polna 19 tel./fax: 856-664
KORMORAN 02-981 Warszawa, ul. Zawodzie 16 tel. 642-27-28, fax: 642-67-28
INTER-STOMIL 90-513 Łódź, ul. Struga 26 tel. 558-449 fax: 37-45-41
BAKS 81-856 Sopot, ul. Kasztanowa 1 tel./fax: 510-361

Przelotne opady o prędkości dochodzącej do 300 km/h!



Kormoran. Opony na wszystkie drogi i każdą pogodę.

A jeśli prognoza pogody miała by się sprawdzić, to co wtedy...

Czy zamierzasz przeleżeć bezsenne całą noc, drżąc ze strachu na myśl o tym, co spotka Cię rano. Naturalnie, że nie, o ile... Twoje auto jeździ na wielosezonowych oponach serii Kormoran ze Stomilu — Olsztyn.



Nowoczesne opony Kormoran gwarantują pewne prowadzenie samochodu po wszelkiego rodzaju nawierzchniach i w każdych warunkach pogodowych. Twoje Kormorany po prostu niczego się nie boją, więc śpi spokojnie i nie przejmuj się pogodą.



STOMIL-OLSZTYN
 Poczuj się bezpiecznie.

■ Cztery koła

BĄDŹ NASZYM MAŁYM FERRARI!

JANUSZ GRYSIN

Wielu z nas, szczególnie młodych kierowców, zachwycą się pracą silnika samochodu. I wcale nie rzecz w tym, czy taki motor pracuje równo, bez wibracji, chodzi przede wszystkim o odgłosy wydobywające się z tłumika. A jeśli rasowemu barytonowi towarzyszy bardzo dynamiczne odjeżdżanie, szybkie wkładanie coraz wyższych przełożeń albo odwrotnie, redukcja biegów w dół, satysfakcja jest pełna.

Oczywiście, są takie auta o prawie sportowych parametrach i relatywnie niskiej cenie. Proszę, oto przykład — Toyota MR 2 — która określana jest mianem małego Ferrari. Cena w Niemczech — 55 tys. marek — jest naprawdę umiarkowaną, za tak szybkie i zgrabne auto.

Toyota MR 2 w nowej szacie, ze zmianami silnikowymi, była zapowiadana od czterech lat. Wreszcie jest z tą nieco uduziwnioną stylizacją — duże spojler, szczeliny wlotowe, masywne zderzaki — nadwozia w swojej bryle bardzo gładkiego, opływowego. Uwagę zwracają tylne światła w niecodziennym kształcie.

Jeśli na to „małe Ferrari” spojrzemy z pozycji kierowcy, zmian rewolucyjnych nie dostrzeżemy. Doskonale widoczność do przodu ponad pagórkami błotników, trochę gorsza do tyłu. Cała przyjemność wynika z uniesienia głowy do góry — nie przeszkadza w obserwowaniu nieba. Dzieje się tak dzięki przeszkleniu przedniej pościeli dachu. Jeśli zamarzy się nam jazda kabrioletem, proszę bardzo, można szybko zdemonstrować dwie połowy dachu i ramę szyby przedniej, z resztą nadwozia łączy jedynie wąska środkowa belka. To rozwiązanie otwartego dachu, żadne tam szyberdachy, pochodzi z Włoch i nosi nazwę jak typ nadwozia — targa.

Wyjęte przeszklone części dachu odkłada się w woreczku za oparcie siedzeń. Ich demontaż jest dziecinnie prosty i szybki. Można to zrobić w czasie postoju przed czerwonymi światłami, bez wysiadania z auta. Kto jednak chce doświadczyć działania orkanu, ten po zdemonstrowaniu dachu, przy prędkości powyżej 100 km/h, powinien liczyć się ze zwiększonym ciśnieniem w uszach i fryzurą typu „silnie wiało”.

Wnętrze MR 2 jest wprawdzie wąskie, ale zupełnie wygodne. Fotele są bezbłędnie wyprofilowane, dobrze podtrzymują ciało w trakcie pokonywania szybkich łuków. Przedział z tyłu, pod tylnymi skrzydłami, zezwala na dalece większy bagaż, niż

przewidziane przez konstruktorów miejsce na dwie szczoteczki do zębów i książeczkę czekową. Tam swobodnie można wstawić np. dwie skrzynki z wodą mineralną.

W trakcie modelowego odświeżania najwięcej zmieniło się w cze-

ł/100 km i nie można się za bardzo użalać, jest to wielkość zupełnie normalna.

Prowadzenie tego modelu Toyoty jest czystą radością, ale — uwaga! — jest to auto z centralnie umieszczonym silnikiem i napędem kierowanym na koła osi tylnej. Kierowcy, przyzwyczajeni do samochodów z przednim napędem (wyraźna podsterowność), muszą liczyć się ze zmianą sterowności — na nadsterowność. Praktycznie objawia się to uciekaniem tyłu auta w trakcie ostrego przejeżdżania zakrętów. Jeśli kierowca jest doświadczony i umie szybko jeździć, MR 2 jest skrzydłem anioła, natomiast człowiek mało doświadczony może łatwo wpaść w panikę, szczególnie na mokrych nawierzchniach.



rech cylindrach, mieszczących się za siedzeniami — przed osią tylną. Pozornie dwulitrowy motor jest identyczny, jak w Celice i Carinie, ale zamiast 156 KM „siedzi” w nim 175 KM. Na początek, to wcale nieźle. Znamionowa prędkość obrotowa, wynosząca 7000 obr./min i dająca te 175 koni, pozwala się dzielnie wykorzystywać, dając się przy tym zarazić radością z obrotów silnika i cudownego drążka zmiany biegów, którego częste używanie powoduje przyzwyczajenie do przodu. Dlaczego częste używanie? Dlatego, że zbytniej elastyczności temu czterozaworowemu motorowi zarzucić nie można. Choć, zdaniem jednych kierowców, ma to swój urok. Inni uważają to za poważną wadę. No cóż, wszystko jest kwestią gustu...

Praca na biegu jałowym i wibracje silnika, to kwestie nieco drażliwe; nie czepiajmy się drobiazgów. Ważniejsze jest zużycie paliwa. Apetyt MR 2 mieści się między 10 a 12,5

Podsumowując tę krótką prezentację Toyoty MR 2, jeszcze raz warto podkreślić jej sportowy charakter, który z całą pewnością satysfakcjonuje kierowców z temperamentem. Mocny silnik, dobrze dobrana skrzynia biegów i zawieszenie tworzą harmonijną całość. Ot, takie małe Ferrari.

DANE TECHNICZNE. Silnik czterocylindrowy, rzędowy, wbudowany poprzecznie przed osią tylną, pojemność 1998 ccm, moc 175 KM przy 7000 obr./min, maksymalny moment obrotowy 186 Nm przy 4800 obr./min, cztery zawory na cylinder, elektroniczny wielopunktowy wtrysk paliwa, elektroniczny zapłon. Napęd poprzez pięciobiegową skrzynię kierowaną na koła tylne. Wymiary: dł. — 4,18, szer. — 1,70, wys. — 1,23 m, bagażnik 219 l., zużycie paliwa według testu ECE — 6,2/7,8/10,3 l/100 km. Przyspieszenie 0-100 km/h w 7,5 sek, prędkość maksymalna 225 km/h. ■



■ Muzea, Galerie, Wystawy

BIAŁYSTOK

* Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Zmiana ekspozycji do 16 listopada.

* Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczczyzny. Wystawa czasowa: „Impresje puszczańskie i archeologia — Rybniki-Krzemianka 94”.

* Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Przypomnienie” — prace Jana Cybisa, Artura Nacht-Samborskiego, Zygmunta Waliszewskiego.

* Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej”, „Powstanie Kościuszkowskie — historia i tradycja”.

* Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Przechodniu powiedz Polsce...”.

* Muzeum Miejskie — Galeria im. Śleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Ekspozycja czasowa: wystawa sztuki sakralnej.

* Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17.

* Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

* Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Tkaniny arystów białostockich.

* Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

* Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

BIELSK PODLASKI

* Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Czas industrialny” — prace Kordiana Michalskiego.

CHOROSZCZ

* Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

OSOWICZE

* Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego”, „Sochy, sierpy, stępy”.

SUPRAŚL

* Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

* Muzeum, ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawa czasowa: „Dwór polski — okrucy dziedzictwa”.

MN

NOWOGROD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-26, czynny (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę godz. 12-15.30.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Klucka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawy czasowe: „Ludowe lecznictwo zwierząt” oraz „Plener wiejski — Ciechanowiec '94”.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00: czynna w godz. 10-17 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16: wystawa rzeźb łomżyńskiego plastyka Janusza Czarnego.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1, tel. 16-29-37, 16-51-92; godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 9-17. Wystawa czasowa: „Darz Bór”.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26: wystawa rysunku satyrycznego Eryka Lipińskiego.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna od wtorku do piątku w godz. 10-20, w sobotę i niedzielę 13-20: wystawa grafik Krystyna Garstki pn. „Rzeczy niepożądane”.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawa obrazów olejnych Jana Ostrowskiego z Białegostoku.

Klub „ODEK”, ul. Małachowskiego 4: wystawa poplenerowa „Kozioł '94” prac członków Pracowni Plastycznej MDK-DST. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17. Wystawa exlibrisów Juliusza Batury.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81; piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 10-17. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz Kowalski — życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawy: „Len” i „Biografie suwalskie”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21; godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 11 Pułkowi Piechoty i broni towarzyszących z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71. Wystawa poplenerowa przed-szkolaków pt. „Małemu radość na złoto, brązowo i karminowo”.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek-piątek, godz. 8-18, soboty i święta, godz. 10-15. Wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawy czasowe.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7, czynne: wtorki, soboty, niedziele, godz. 8-15, środy, czwartki, piątki — 9-16. Ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

Miejski Dom Kultury — wystawa „Witraże” (projekt) — prace zespołu plastycznego MDK.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — wystawa etnograficzna. Dział Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54.

Miejski Dom Kultury — 28 października (piątek), godz. 18 — spotkania muzyczne. Wystawy: akwareli Ireny Krzywińskiej i prac plastycznych twórców amatorów.

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury — 28 października (piątek), godz. 12 — koncert orkiestry z Francji. Wystawa malarstwa i rysunków uczniów LO nr 1.

EŁK

Miejski Dom Kultury — wystawy malarstwa Aleksandra Frackiewicza i fotografii Zofii Nasierowskiej „Portret”.

WULATEK W PWST

Teatr 3/4 odczytał 27 bm. druga
płynie urodzin. W świątecznej at-
perze, w sobotę o godz. 18 na sce-
Teatru Szkolnego PWST w Bia-
łoku (ul. Sienkiewicza 14) odbę-
sie — na życzenie publiczności —
tkowy spektakl najnowszej pre-
ty pt. "Gianni, Jan, Johan, John,
Ivan, Jean...".
Po ostatnich występach Teatru
w warszawskim Teatrze Małym
z "Gazety Stołecznej"
sala: "Budzi szacunek profesjo-
m piątki młodych aktorów —
Łukaszewicz, Marty Rau, To-

masza Bielawca, Darka Jakubaszka,
Bohdana R. Rau, którzy z równą pre-
cyzją poruszają się za parawanem, jak
i na proscenium, śpiewając efektowne
songi Jerzego Derfla. Świat widziany
oczami Krzysztofa Raua bawi do łez,
lecz nade wszystko skłania do zadumy.
Zaludniające go istoty są karykatural-
nie zdeformowane, pokraczne, mają
coś z Kafkowskiego robaka. Lecz zara-
zem budzą współczucie swoją nagością,
kruchością, bezbronnością — tak łatwo
przecież rozpleść ręce i unicestwić stwo-
rzoną przez nie istotę".

(kon)

ndacja Świętej Wody

JARMARK POD RATUSZEM

Fundacja Świętej Wody w Bia-
łoku organizuje w najbliższą so-
botę (29 bm.) w godz. 10-16 przy bia-
łockim Ratuszu jarmark, z które-

go cały dochód przeznaczony będzie
na rzecz osób najbardziej potrzebu-
jących — na dzieci chore i z rozbi-
tych rodzin.

W sprzedaży
znajdą się okolicz-
nościowe znicze,
wiązanki, prace
plastyczne wykona-
ne przez osoby star-
sze i niepełno-
sprawne. Będzie
także używana od-
zież i wiele innych
towarów w cenach
bardzo przystęp-
nych. W trakcie
jarmarku członko-
wie Fundacji Świę-
tej Wody przepro-
wadzą kwestę na
rzecz osób poszko-
dowanych przez
los.

Przekazujemy
apel Fundacji do
wszystkich firm bia-
łostockich o wspo-
możenie finansowe i
rzeczowe. — "Niech
podzieli się ci, któ-
rzy mają zbyt wiele".

Bliższe informa-
cje na temat jar-
marku można uzy-
skać telefonując do
Fundacji, 2-86-48,
Białystok, ul. Wa-
szyngtona 18.

(jag)



JAZZ W ZADUSZKI

Koncertem Michała Urbanka z
olsztyńskim „Triem”, który rozpocze-
nie się w niedzielę, 30 bm. o godzinie
19, w kawiarence „Wspólnoty Mazur-
skiej”, rozpoczną się w Giżycku „III
Zaduszki Jazzowe”. W tym roku im-
preza odbywać się będzie w dwóch
kawiarniach jazzowych, a jej organi-

zator, oprócz „Wspólnoty Mazur-
skiej”, jest również Miejski Dom
Kultury. „Zaduszki” zakończy kon-
cert wrocławskiego „Jazz Duo” z
Wrocławia, który odbędzie się w ka-
wiarni „Round Midnight” 4
października o godzinie 19.

(k.z.)

W Grajewie

PRZEGLĄD DOROBKU KULTURALNEGO

Miejski Dom Kultury w Graje-
wie organizuje VI przegląd dorob-
ku kulturalnego miasta i gminy w
dwóch kategoriach: muzycznej i ta-
necznej.

Czas występu poszczególnych ze-
spółów i solistów — do 10 min. Ter-
min przeglądu: 20 listopada 1994 r.
Sala kina — godz. 14. W ramach
przeglądu organizowane są również
„Prezentacje małych form teatral-
nych”. Do udziału zaprasza się te-

atry żywego słowa, teatry lalek, ka-
barety, teatry poezji i teatry muzycz-
ne — z programem o łącznym czasie
do 30 min. Termin prezentacji — 23
listopada 1994 r., sala kina — godz.
10. Główną nagrodą jest Puchar Bur-
mistrza Grajewa i Puchar Wójta
Gminy. Karty zgłoszenia można nad-
syłać do dnia 10 listopada br. pod
adresem Domu Kultury ul. Wojska
Polskiego 20, tel. 29-91.

SAR

W Filharmonii

SOLO NA TUBĘ

Podczas piątkowego koncertu
(28 bm. godz. 19) w Filharmonii Bia-
łostockiej wystąpi znakomity wirtu-
oz gry na tubie, Zdzisław Piernik.
Orkiestrą symfoniczną FB dyrygo-
wać będzie Tadeusz Wicherek. W
programie: W. A. Mozart — Rondo

koncertowe Es-dur KV 371, Symfo-
nia D-dur „Haffnerowska” KV 385 i
Symfonia C-dur „Jowiszowa” KV
551, K. Kurpiński — Cavatina, A. Do-
browolski — Utwór współczesny na
tubę solo.

(a)

ŻEGLARZ W "BARYŁCE"

Kolejny białostocki lokal rozpo-
czyną działalność kulturalną. W pią-
tek o godz. 19 restauracja "Baryłka"
przy ul. Suraskiej 1 zaprasza na spot-
kanie ze znanym żeglarzem i dzien-
nikarzem Markiem Siurawskim i

Johnem Townleyem. Z uwagi na
ograniczoną liczbę miejsc, należy
dokonać rezerwacji, osobiście lub
telefonicznie (201-04).

(kon)

DOPÓKI PAMIĘĆ NASZA TRWA...

Pod tym tytułem kryje się
montaż poetycko—muzyczny,
przygotowany przez młodzież ze
szkoły podstawowej nr 2 w Czar-
nej Białostockiej. Zostanie on
przedstawiony w niedzielę o
godz. 18 w kościele św. Rodziny
w Czarnej Białostockiej. Spe-
ktakl ten nawiązuje bezpośred-
nio do zbliżających się dni, po-
święconych tym, którzy odeszli
od nas na zawsze.

(jaw)

O SKARBACH

W ramach uniwersytetu III
Wieku w piątek odbędzie się wy-
kład poświęcony bardzo ciekawej
problematyce. W starym kościół-
ku przy białostockiej Katedrze
ksiądz Jan Nieciecki opowiadać
będzie o „Skarbach Starego Ko-
ścioła”. Początek wykładu o godz.
16.

(jaw)

ZADUSZKI BLUESOWE

Od kilkunastu lat, przed
dnem Wszystkich Świętych, od-
bywają się w Białymstoku Zadu-
szki Bluesowe, które są okazją
do wspólnego muzykowania —
ale nie tylko. Muzycy wspomi-
niają również swoich przyjaciół,
którzy przeszli już „na drugą
stronę”, jak na przykład Ryszard
Skibiński.

Tegoroczne Zaduszki Blueso-
we odbędą się w sobotę, w kinie
„Forum”. Od godz. 18 grać będą
zespoły: „Swawolny Dyzio”, Ob-
stawa Prezydenta”, „Easy Rider”
i — oczywiście — „Kasa Cho-
rych”. Początek koncertu o godz.
18.

(jaw)

„POLITYKA” W BONARZE

Łomżyński klub „Bonar” za-
prasza w sobotę na koncert zespó-
łu „Polityka”. Początek o godz.
18.30.

(MK)

Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Wę-
rki w Białymstoku — piątek To-
rzystwo „Wierszalin-Teatr” —
brzym (Duża scena), godz. 9.00,
10.
Białostocki Teatr Lalek — nie-
dziela „Rapa Nui” (USA, I. 15),
Teatr Lalek w Łomży — piątek
Kasi, co gąski zgubiła” (Przed-
ole Nr 9), godz. 10.30.
Państwowa Filharmonia w Bia-
łostoku — piątek, koncert symfo-
niczny w wykonaniu Orkiestry
symfonicznej Filharmonii Biało-
stkiej, dyryguje Tadeusz Wiche-
rka, tuba Zdzisław Piernik. W pro-
gramie: W.A.Mozart — Rondo kon-
certowe Es-dur KV 371, K.Kurpiń-
ski — Cavatina, A.Dobrowolski —
Utwór współczesny na tubę solo,
A.Mozart — Symfonia D-dur
„Haffnerowska” KV 385, W.A.Mo-
zart — Symfonia C-dur „Jowisz-
owa” KV 551, godz. 19.00.

Kina

W BIAŁYMSTOKU
„POKÓJ” — piątek, sobota, nie-
dziela „Rapa Nui” (USA, I. 15),
godz. 10.30, 15.00, 19.30, „Wilki”
(USA, I. 15), godz. 12.45, 17.15
(ostatnie dni).
„SALA KAMERALNA” — piątek
„Grek Zorba” (USA, I. 15), godz.
16.30, 19.00.
„TON” — piątek, sobota, nie-
dziela „Prawdziwe kłamstwa”
(USA, I.15), godz. 10.00, 12.30, 15.00,
17.30, 20.00 (dolby stereo).
„FORUM” — piątek „Gliniarz z
Beverly Hills 3” (USA, I. 12), godz.
14.00, 16.00, 18.00, „Piknik Pod
wiszącą skałą” (austral., I. 15), godz.
20.00, niedziela „Gliniarz z Beverly
Hills 3”, godz. 16.00, 18.00, „Piknik
pod wiszącą skałą”, godz. 20.00.
„SYRENA” — piątek, sobota
„Wiele hałasu o nic” (ang., I. 15),
godz. 14.00, 21.15, „Leningrad Cow-
boys jadą do Ameryki” (fiński, I.

15), godz. 17.00, „Maverick” (USA, I.
15), godz. 19.00, niedziela Świat i ki-
no: „Rzym” (włoski, I. 15), godz.
13.00, „Leningrad Cowboys jadą do
Ameryki”, godz. 17.00, „Maverick”,
godz. 19.00, „Wiele hałasu o nic”,
godz. 21.15.
„KAMERA” — piątek „Zadzi-
wiające przygody Muszkieterów”
(USA, b.o.), godz. 17.30, sobota
„Dziewczyna i chłopak” (pol., b.o.),
godz. 11.30 (bilet — 10 tys. zł).
W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Białowieża „Zubr” — piątek, so-
bota, niedziela „Tata i małolata”
(USA, I. 12).
Bielsk Podlaski „Znicz” — pią-
tek „Speed — niebezpieczna szyb-
kość” (USA, I. 15), sobota, niedziela
„Filadelfia” (USA, I. 15).
Dąbrowa Białostocka „Lotos” —
niedziela „Speed — niebezpieczna
szybkość” (USA, I. 15).
Kuznica Białostocka „Kormoran”
— niedziela „Zakonnica w przebra-
niu 2” (USA, I. 12).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek
„Moja dziewczyna 2” (USA, I. 12),
sobota, niedziela „Wystrzałowe
dziewczyny” (USA, I. 15).
Sokółka „Sokół” — piątek, sobo-
ta „Panna z mokra głową” (pol., I.
12), niedziela „Trzy kolory — Czer-
wony” (franc.-pol., I. 15).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — piątek,
sobota, niedziela „Kocham kłopoty”
(USA, I. 15), godz. 17.00, „Wood-
stock” (USA, I. 15), godz. 19.00.
Ciechanowiec „Meteor” — pią-
tek, sobota, niedziela „Doskonały
świat” (USA, I.15), „Gliniarz z Be-
verly Hills 3” (USA, I. 15).
Szepietowo „Bajka” — niedziela
„Uwolnić orkę” (USA, I. 12).
SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — piątek, so-
bota, niedziela „The Flintstones”
(USA, I. 7).
Augustów „Iskra” — piątek, so-
bota, niedziela „Złoto dla naiw-
nych” (USA, I. 15).
Bemowo Piskie „Wrzos” — sobo-

ta, niedziela „Emmanuelle I”
(franc., I. 18).
Elk „Polonia” — piątek, sobota,
niedziela „Kocham kłopoty” (USA,
I. 15).
Giżycko „Fala” — piątek „The
Flintstones” (USA, I. 7), sobota, nie-
dziela „Eksplodź” (USA, I. 15).
Kowale Oleckie „Pionier” — pią-
tek, sobota „Milioner w spoden-
kach” (USA, I. 12).
Olecko „Mazur” — sobota, nie-
dziela „Kolonja karna” (USA, I. 15),
niedziela „Kiedy mężczyzna kocha
kobietę” (USA, I. 15).
Pisz „Stolica” — piątek, sobota,
niedziela „Maverick” (USA, I. 15).
Sejny „Polonez” — piątek, sobo-
ta „Lista Schindlera” (USA, I. 15),
piątek, sobota, niedziela „Na zabój-
czej ziemi” (USA, I. 15).
Stare Juchy „Grunwald” — pią-
tek, sobota, niedziela „Wyatt Earp”
(USA, I. 15).
Węgorzewo „Mewa” — sobota,
niedziela „Raport Pelikana” (USA,
I. 15).

PEGEERÓW

MICHAŁ KOŚĆ
BARBARA SOJKO

Państwowe Gospodarstwa Rolne — wzorem radzieckich kołchozów — miały być przeciwwagą dla „kułackich” gospodarstw indywidualnych. Polityka rolna PRL nie doprowadziła jednak do całkowitego upaństwowienia rolnictwa. Państwo na wszelkie sposoby starało się utrudnić pracę rolnikom, ale w regionach o długiej chłopskiej tradycji nie wychodziło to najlepiej.

Eksperymenty na wielką skalę rozpoczęto więc od Ziemi Odzyskanych. Tam też powstało najwięcej pegeerów — ogromne arealy pozostawione przez Niemców idealnie nadawały się do wdrażania idei „socjalistycznego rolnictwa”.

Część Mazur — dawne Prusy Wschodnie — w początkach lat 50-tych stały się wielkim obszarem rekultywacji gruntów. Gigantycznym kosztem starano się przystosować te ziemie do produkcji rolniczej. W krótkim czasie 30 proc. Suwalszczyzny zajęły pegeerowskie pola i zabudowania. Do pracy ciągnęli ludzie z całej Polski — jednoarowowi rolnicy, sieroty wojenne, życiowi nieudacznicy.

Dzięki dotacjom przez lata stwarzano pozory opłacalności produkcji. Dopiero przemiany ustrojowe unaocniły iluzję państwowego rolnictwa. Pegeery — tak jak szybko powstawały — zaczęły upadać. Ujawniło się przede wszystkim ich monstrualne zadłużenie. W 1992 roku do ich restrukturyzacji powołano Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa.

W sierpniu br. suwalski oddział Agencji zakończył przejmowanie popegeerowskiego mienia — uporanie się z tą spuścizną potrwa jeszcze wiele lat.

Pierwsza likwidacja

Pegeer Dubeninki w swej ponad czterdziestoletniej historii miał tylko lata chude.

— Powołanie tu gospodarstwa rolnego od początku skazane było na niepowodzenie — twierdzi zarządca upadłego majątku Stanisław Kosiński. — Niekorzystna konfiguracja terenu, marne gleby, ostry klimat, zakamienione i zakrzaczone pola to elementy, z którymi się wówczas nie liczone i traktowane jako nieistotne w całym przedsięwzięciu.

Dwukrotnie — odgórnymi decyzjami — usiłowano pomóc tej ziemi. Podczas rekultywacji w latach 50-tych wyrwano jej całe fragmenty betonowych bunkrów, zasypywano okopy, karczowano pola. W połowie 80-tych

prowadzenie „kultury naziemnej” zorganizowało MSW. Skierowane z Warszawy jednostki ZOMO stacjonowały przez okragły rok.

— Eeee, zostało po nich może kilka dróg — opęda się ręką Józef Kowalski z Budwieci. — Rozbijali się tylko samochodami, pili wódkę i taki był z nich pożytek. Wczasować się przyjechali, a nie do roboty. Nie ma o czym gadać.

J. Kowalskiego przygnęła tu wizja pracy i dobrego zarobku. Razem z bratem zaczęli się w pegeerze. Szybko jednak na własnej skórze doświadczali jak złudne i mamiące były obietnice propagandzistów. W porę przeszli na swoje. Dzisiaj Kowalski jest z tego dumny, przynajmniej teraz ma lepiej.

Pegeer Dubeninki był przedsiębiorstwem wielozakładowym. Łącznie gospodarowano na 5,5 tys. ha ziemi. W każdym z siedmiu zakładów wznoszono osiedla mieszkaniowe dla pracowników. Gospodarstwa „za lasem” — traktowane jako gorsze — stanowiły zaplecze roślinne dla pozostałych, trudniących się produkcją zwierzęcą.

— Dubeninki były pierwszym pegeerem postawionym w stan likwidacji — wspomina główna księgowa Anna Kopicka. — Nie udało się dźwignąć gospodarstwa w przepisowym okresie naprawczym, nastąpiła więc jego likwidacja i upadłość. Z naszych doświadczeń korzystało potem wiele podobnych nam gospodarstw.

Wójt gminy uważa, że decyzja o likwidacji została podjęta zbyt pochopnie. Nie poczyniono najmniejszego wysiłku by ratować to co jeszcze było do ocalenia, a program naprawczy był praktycznie programem likwidacji.

W kwietniu br. Dubeninki już jako jeden z ostatnich w województwie pegeer przeszedł pod zarządek Agencji. Na trzy zakłady znaleźli się nabywcy, część gruntów wydzierzawili prywatni rolnicy, pozostałe — czekają. Byli pracownicy we własnym zakresie próbują odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Osiedlami administruje AWRSP. Ich użytkownikom stworzono dogodne warunki wykupu lokali. Skorzystało jednak niewielu. Tylko w jed-

nym zdołano utworzyć sp. mieszkaniową. Reszta tu jak za dawnych Pegeerów sów.

Warszawiak na pegeerowskich włościach

Na moście przy jeziorze kończy się Mała Huta i pę przez nią kręta asfaltówka. Długości byłego pegeer z którym dzieliła się tylko nazwa. W sercu, przecięte wyboistymi skrajnymi zabudowaniami. Choć nad czasem i ludzką ręką, ciągle dostrzeżone dawne blaski.

Od prawie roku posiadacz solidne, drewniane ogrody Zawieszane na nim tablice to teren prywatny i obcy wzbudził. Od tego też czuwanie „warszawiaka” przetrwała cała okolica.

— Syn był zainteresowany wszystkim budynkami — Halina Kotowicz. — Ofert



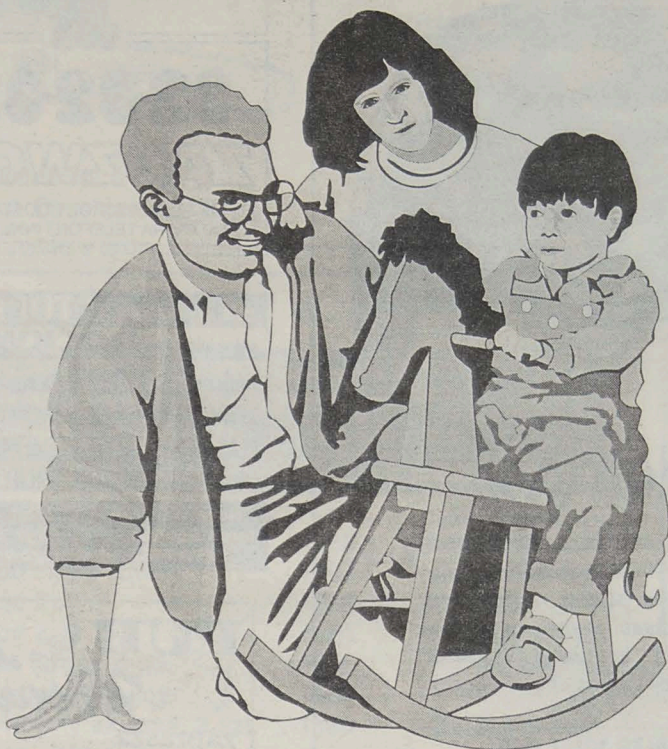
W Rogaliku na co dzień dzieci szlufują „kocie łby”



Po pegeer Rogalik zostały budynki, hektary i ludzie.

TANI BLA

Spokój i bezpieczeństwo są warte każdych pieniędzy...



Spokój i bezpieczeństwo Twojej rodziny uzyskasz dzięki supersilnym drzwiom antywłamaniowym firmy Witex Super-Lock

- wykonane są z podwójnie galwanizowanych blach stalowych, wzmocnionych profilami w kształcie litery "U"
- wyposażone w nowy, wysoce bezpieczny, antywłamaniowy zamek z centralnie uruchamianymi 7 stalowymi bolcami o odporności 700 kg każdy, z nowoczesną zasuwa spełniającą funkcję łańcucha
- proste w obsłudze - zamykane przy pomocy jednego klucza
- posiadają pełną izolację akustyczną i termiczną dzięki zastosowaniu niepalnego styropianu o grubości 40 mm
- ognioodporne dzięki użyciu trudnopalnych materiałów
- wyposażone w szerokokątny wizjer teleskopowy
- estetyczne-dostępne w wielu kolorach oklein zewnętrznych



WITEX SUPER-LOCK

Oddział Białystok
ul. Kardynała St. Wyszyńskiego 2/1
tel./fax 214-38

... My zapewnimy je o wiele taniej

Dystrybutorzy lokalni:

● Łomża, ul. Żeromskiego 3/12,
tel. 89-143, Ryszard Wierciszewski

● Suwałki, ul. J. Korczaka 10/28,
tel. 66-78-73, Tadeusz Falkowski

Syndyk Masy Upadłości WZGS "Samopomoc Chłopska" w Łomży "Glinlex" sp. z o.o. w Łomży ul. Gwardii Ludowej 8 tel. 18-39-50

informuje że 15 listopada 1994 r. o godz. 11.00 odbędzie się w biurze Syndyka pisemny przetarg nieruchomości w formie porównania zgłoszonych ofert/ wchodzących w skład masy upadłości WZGS "SCH" w Łomży na zasadzie wieczystego użytkowania, położonych w Grajewie przy ul. Kolejowej 6 /dawna Składnica Maszyn/ tj:

Cena wywoławcza 3/4 ceny oszacowania

1. Działka Nr 2455/1 o pow. 3358 mkw z dwoma segmentami hali magazynowej - 1.471.690.000 zł
2. Działka nr 2455/2 o pow. 3024 mkw. z segmentem biurowym i dwoma segmentami hali magazynowej - 739.330.000 zł
3. Działka Nr 2456/1 o pow. 2295 mkw. z segmentem biurowym i segmentem hali magaz. - 333.360.000 zł
4. Działka nr 2456/2 o pow. 2863 mkw. z segmentem biurowym, budynkiem magazynowym i dwoma segmentami hali magazynowej - 535.010.000 zł
5. Działka nr 2456/3 o pow. 2384 mkw. z segmentem hali magazynowej - 342.530.000 zł
6. Działka nr 2456/5 o pow. 1976 mkw. z segmentem hali magazynowej 375.030.000 zł
7. Działka Nr 2456/7 o pow. 1965 mkw. z segmentem hali magazynowej, wiatą i pomieszczeniem gospodarczym - 390.620.000 zł
8. Działka nr 2456/6 o pow. 719 mkw. z ogrodzeniem i studnią głębinową - 112.4000.000 zł

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z proponowaną ceną nabycia oraz wpłata wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej którą należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto Syndyka Masy Upadłości WZGS "SCH" w Łomży BGŻ O/Łomża Nr 845005-53341-2511.

Wadium złożone przez oferentów których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta zostanie zarachowane na poczet ceny kupna.

Wadium przepada na rzecz Syndyka, jeżeli oferent którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 15719

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku

uprzejmie informuje o otwarciu z dniem 24.10.1994 r.

Kancelarii Notarialnej przez

notariusza JERZEGO KRUSZYŃSKIEGO.

Adres: Grajewo, ul. Piłsudskiego 10, Tel. 37-00.

godz. urzędowania - w dni powszednie 8-15,

w soboty pracujące 8-13

G 15628

Syndyk Masy Upadłości WZGS "SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Łomży "GLINLEX" sp. z o.o. w Łomży ul. Gwardii Ludowej 8, tel. 18-39-50

INFORMUJE

że 15 listopada 1994 r. o godz. 11.00 odbędzie się w biurze Syndyka pisemny przetarg nieruchomości w formie porównania zgłoszonych ofert/ wchodzącej w skład masy upadłości WZGS "SCH" w Łomży tj:

Działki Nr 301 stanowiącej własność WZGS

o powierzchni 19800 mkw. żwirowni

w Tworkowicach gmina Ciechanowiec

w cenie wywoławczej (3/4 ceny oszacowania) 70.150.000 zł.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z proponowaną ceną nabycia oraz wpłata wadium w wysokości 20 mln zł którą należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto Syndyka Masy Upadłości WZGS "SCH" w Łomży BGŻ O/Łomża Nr 845005-53341-2511.

Wadium złożone przez oferentów których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu a oferentowi którego oferta zostanie przyjęta zostanie zarachowane na poczet ceny kupna.

Wadium przepada na rzecz Syndyka, jeżeli oferent którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G 15717

KURTKI,

RĘKAWICZKI Z CHIN

OBUWIE ZIMOWE - ZŁOTORYJA

■ Łomża, Wojska Polskiego 161,

tel. 16-62-09.

■ Białystok, 27 Lipca 45/1,

tel. 754-534

G 15504

HURTOWNIA kaset AUDIO i VIDEO
DAMKOM
ul. Mazowiecka 54, tel. 231-25

HURTOWNIA DOMRED

15-461 Białystok

ul. Waryńskiego 32 A

tel. 524-713, 517-774

fax 524-281

oferuje:

- > kabiny natryskowe firmy SANPLAST w różnych wersjach i kolorach
 - > wanny i brodziki "OCEAN"
 - > brodziki i zlewozmywaki "ARISTON"
 - > zlewozmywaki, umywalki, brodziki, wanny z żywicy poliestrowych
 - > baterie "PREMIERE" i tanie baterie włoskie
- Prowadzimy sprzedaż detaliczną w sklepie przy al. Piłsudskiego 6
- Polecamy także fachowe usługi w zakresie robót budowlano-instalacyjnych, elektrycznych oraz montażu systemów alarmowych

g14896

POLAR (TERMOWELUR)

drukowany, gładki

(FROTTE STRYŻONA)

ŁÓDŹ-NOWOSOLNA

ul. Grabińska 44

tel./fax 48-40-13

a1360

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Syndyk Giżyckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych
ruchomości w dniu 14 listopada 1994 roku od godz. 9.00:

L.p. Nr inw.	Rodzaj środka trwałego	Rok Bud.	Wart. w zł
1. 3/748/199	Przyczepa skrzyniowa samowyładowcza	1985	7.000.000
2. 3/748/93	Przyczepa ciągnikowa samowyładowcza	1975	3.000.000
3. 3/580/160	Spycharka gąsienicowa T-100M3	1981	25.000.000
4.	Cementonaczepa CN-165	1976	10.000.000
5. 3/748/250	Przyczepa 1-osiowa samowyładowcza	1988	3.000.000
6. 3/642/192	Żuraw samojezdny kołowy POLAN	1985	20.000.000
7. 3/743/237	Żuraw samochodowy ZIIS-6	1976	15.000.000
8. 3/743/237	Samochód ciężarowy ROBUR LD-3001	1987	35.000.000
9. 3/743/258	Samochód dostawczy UAZ-374106	1988	20.000.000
10. 3/581/159	Betonomieszarka BSH-061 JELCZ	1980	95.000.000
11. 3/748/102	Przyczepa skrzyniowa D-50	1977	14.000.000
12. 3/746/239	Naczepa niskopodłogowa N-162	1987	20.000.000
13. 3/742/228	Samochód skrzyniowy KAMAZ 53213	1987	70.000.000
14. 3/580/145	Koparka kołowa K-407B	1979	60.000.000
15.	Naczepa D-68		3.000.000
16.	Agregat sprężarkowy		10.000.000
17.	Strugarka do metalu		7.000.000
18.	Przyczepa samowyładowcza W-041		3.000.000
19.	Stół probierczy		5.000.000
20. 4/484/20	Zespół prostowniczy SBA-65/1500	1978	10.000.000
21. 4/422/23	Głęboka hydrauliczna do rur	1976	20.000.000
22. 4/424/21	Nożyce uniwersalne SCFDLA-13	1978	22.000.000
23. 4/540/17	Pilarka tarczowa do drewna	1971	17.000.000
24. 4/477/61	Suszarnia do drewna	1990	64.000.000
25. 4/641/70	Wyciąg trocin	1978	6.000.000
26. 4/74/58159	Wózek suszarniczy-2 szt	1990	po 4.000.000
27. 4/641/62	Wyciąg do płyt stropowych	1990	40.000.000
28. 4/529/5,6,7,9	Forma do płyt ściernych - 4 szt.		po 5.000.000
29. 4/529/63	Forma do płyt stropowych		28.000.000
30. 2/808/385,6,7	Zbiorniki na cement - 3 szt.	1989	po 2.500.000

W dniu 15 listopada 1994 roku od godz. 11.00

31. 2/403/396	Pilarka do glazury	1989	3.000.000
32. 2/441/393	Pompa SAFFEL	1989	100.000
33. 2/441/394	Pompa SOFFEL	1989	2.500.000
34. 2/441/395	Pompa SOFFEL	1989	2.500.000
35. 2/444/418	Agregat sprężarkowy	1979	4.500.000
36. 2/441/456	Agregat igłofiltrowy AI-81	1989	16.000.000
37. 2/581/354	Betoniarka BWE-400	1987	1.500.000
38. 2/582/356	Zagęszczarka wibracyjna AWZK-10		22.000.000
39. 2/582/406	Zagęszczarka wibracyjna ZUB-40M		12.000.000
40. 2/581/408	Agregat tynkarski ATM-36	1989	18.000.000
41. 2/581/407	Agregat tynkarski ATM-36	1989	15.000.000
42. 2/540/410	Szlifierka do parkietu 1SP-25	1990	4.000.000
43. 2/540/419	Szlifierka do parkietu SP-25	1990	300.000
44. 2/581/355	Betoniarka BWE-400	1987	1.500.000
45. 2/581/430	Betoniarka BWE-150	1992	4.500.000
46. 2/581/313	Betoniarka BWE-400	1985	13.000.000
47. 2/641/378	Wyciąg budowlany WBT-5/600	1988	22.000.000
48. 2/581/200	Betoniarka BMK-500c		1.500.000
49. 2/641/399	Żuraw okienny ŻP-160	1989	4.000.000
50. 2/641/401	Żuraw okienny ŻP-160	1989	4.000.000
51. 2/641/400	Żuraw okienny ŻP-160	1989	4.000.000
52. 2/641/403	Pomost roboczy PRT-200/5,5	1989	3.500.000
53. 1/803/107	Kopiarka Canon FC-511		10.700.000
54. 1/627/109	Dalekopis F2000		4.500.000
55. 1/626/429	Telefon bezprzewodowy CT-300		10.300.000
56. 1/623/112	Telefax HS 110		500.000
57. 001	Zestaw komputerowy HYUNDAI	1991	8.950.000
58. 002	Zestaw komputerowy HYUNDAI	1990	6.800.000
59. 003	Zestaw komputerowy HYUNDAI	1991	8.150.000
60. 004	Zestaw komputerowy		3.400.000
61. 005	Zestaw komputerowy składak		10.400.000
62. 006	Zestaw komputerowy HYUNDAI		3.700.000
63. 007	Zestaw komputerowy (składak)		2.950.000
64. 008	Zestaw komputerowy (składak)		5.000.000
65. 009	Zestaw komputerowy HYUNDAI	1991	8.200.000
66. 011	Zestaw komputerowy HYUNDAI	1990	7.300.000
67. 012	Zestaw komputerowy HYUNDAI	1991	1.000.000
68. 001	Drukarka STAR LC-10		1.900.000
69. 002	Drukarka STAR LC-15		4.000.000
70. 003	Drukarka STAR LC-20PL		3.300.000
71. 004	Drukarka STAR LC-10		900.000
72. 005	Drukarka STAR NX-15		650.000
73. 006	Drukarka STAR LC-15		3.750.000
74. 007	Drukarka STAR LC-10		1.400.000
75. 009	Drukarka STAR LC-20		3.100.000

Przetargi odbywają się w siedzibie przedsiębiorstwa w Giżycku przy ul. Przemysłowej 1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości pozycji wybranej z wykazu najpóźniej do godziny 8.00 w dniu przetargu.

Wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej.

Wygrywającemu licytację wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym zostanie zwrócone bezpośrednio po zakończeniu przetargu. Podana cena nie obejmuje podatku VAT.

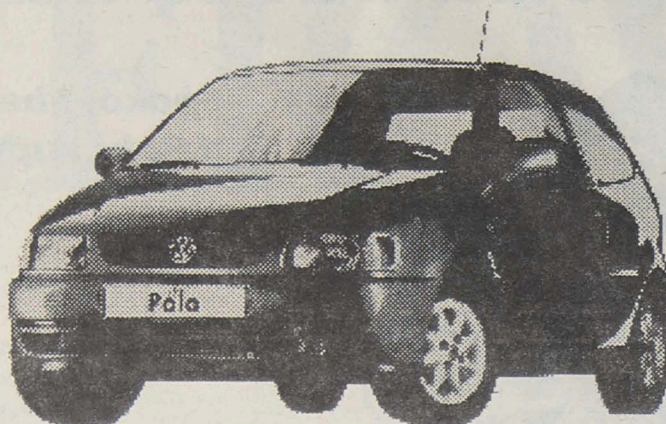
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniach 8-10 listopada 1994 roku w godz. 8.00-14.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Dodatkowe informacje Giżycko, ul. Przemysłowa 1 tel. 37-84, 42-82, 42-84.

P.01589

po to ludzie wymyślili koło



nowe Polo



katalizator, ABS, poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, klimatyzacja, otwierany dach, centralny zamek, elektroniczna blokada silnika, elektryczne otwieranie okien, przyciemniane szyby, ogrzewane lusterka sterowane elektrycznie, regulacja wysokości kierownicy, rozsądna cena. Czy można chcieć więcej?

AUTORYZOWANY DEALER VW i AUDI

Sieńko i Syn

ul. Wysockiego 65, 15-168 BIAŁYSTOK
tel. 76 19 70, fax 75 27 42

g15861

TAXI NON STOP

96-24

LUB

32-32-32

ZADZWOŃ

TAKŻE SAMOCHODY DOSTAWCZE
ZAKUPY NA TELEFON I INNE USŁUGI
DO 20 % ZNIŻKI

materiały budowlane "TOPKAPI"

wetna mineralna ROCKWOOL

wodomierze METRON - ceny fabryczne,
STYROPIAN, PAPY, BLACHY, RYNNY
PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO,
ONDULINE, SIPOREKS, SUCHY TYNK

Nowowarszawska 32, tel. 410-145
teren Spółdzielni Elektryk, Białystok
ELWI PISZ, ul. Warszawska 41

PUB La Mirage

zaprasza
w godz. 9.00-22.00

Białystok, ul. Bohaterów Getta 3
tel. 524-487

Organizacja imprez okolicznościowych

g1564f

WYKŁADZINY

PCV - od
79 tys.
zł/m²

dywanowe - od
98 tys.
zł/m²

TAPETY

DYWANY

rolka od
30 tys.
zł

PANELE PODŁOGOWE

Tanio i na lata

KOMFORT

Zapraszamy do sklepu:

BIAŁYSTOK, ul. M. Curie Skłodowskiej 2

A1180

5 LAT GWARANCJI
ATESTY
RATY

A.TURK.

STIHL®



Od 14 X do 31 XII 1994

pilarki STIHL 023, 026, 029 z dodatkowym

BEZPŁATNYM WYPOSAŻENIEM

STIHL 023

- łańcuch tnący
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

STIHL 026 i 029

- dwa łańcuchy tnące
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

o wartości

od 426.000 do 730.000

Andreas Stihl Sp. z o.o.
Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Autoryzowane punkty handlowo-serwisowe:

Białystok - Dąbrowskiego 1
Białystok - Kawaleryjska Targowica 1A
Bielsk Podlaski - Kolejowa 13A
Hajnówka - Armii Krajowej 32
Kruklanki - Dworcowa 12
Łomża - Ciborskiego 4
Łomża - Kierzkowa 1
Rudka - Łąkowa 12
Suwałki - Świerkowa 24

ZAPRASZAMY !

Urząd Skarbowy w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4.11.94r.
o godz. 10.00 odbędzie się w Przedsiębiorstwie Hurtu
Spożywczego w Suwałkach, ul. Sejneńska 18A licytacja
następujących ruchomości należących do ww. przedsiębiorstwa:

	Rok prod.	Cena szacunkowa
Samochód Star 200	1988	100.000.000,-
Samochód Nysa-Towos	1988	12.000.000,-
Samochód Żuk	1986	18.000.000,-
Samochód Żuk	1988	30.000.000,-
Przyczepa Sanok D-55	1988	18.000.000,-
Wózek widłowy akumul.	1985	15.000.000,-
Wózek widłowy akumul. 2 szt.	1985	po 10.000.000,-

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości
10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu
licytacji.

Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu przed rozpoczęciem
licytacji.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega
sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji, będą sprzedawane w II
licytacji, która odbędzie się dnia 8.11.94r. o godz. 10.00 w Przed-
siębiorstwie Hurtu Spożywczego.

K 02241

I.

Urząd Skarbowy w Augustowie podaje do publicznej
wiadomości że:

dnia 3.11.94 r. o godz. 10 w lokalu Urzędu Skarbowego w Augu-
stowie, ul. Żabia 7 celem uregulowania należności wierzyciel-
skich odbędzie się licytacja n.w. ruchomości, które można oglą-
dać w dniu 3.11.1994 r. w godz. 8-10.

Gdyby I licytacja nie doszła do skutku w ww. terminie, termin
licytacji ogłasza się 4.11.1994 r. o godz. 10.

II.

Urząd Skarbowy w Augustowie podaje do publicznej
wiadomości że:

dnia 7.11.1994 r. o godz. 10 w lokalu Banku Spółdzielczego w
Lipsku celem uregulowania należności wierzycielskich odbędzie
się licytacja n.w. ruchomości, które można oglądać dn.7.11.1994
r. w godz 8-10 w magazynie Gminnej Spółdzielni Samopomoc
Chłopska w Lipsku, ul. Stolarska.

Gdyby I licytacja nie doszła do skutku w ww. terminie, termin
licytacji ogłasza się dnia 8.11.1994 r. o godz. 10.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości
1/10 wartości szacunkowej w dniu licytacji do godz. 10.

Cena wywoławcza I licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Cena wywoławcza II licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

Wykaz ruchomości przeznaczonych do sprzedaży w dniu 3.11.1994 r. w Au-
gustowie:

Samochód Volkswagen-transporter, rok prod. 1981, szacunek 25.000.000,-	szacunek 4.000.000,-
Fiat 126p, rok prod. 1978	szacunek 200.000,-
Szlifierka	szacunek 50.000,-
Wiertarka	szacunek 3.000.000,-
Zamrażarka ddk /4 szuflady/	szacunek 2.500.000,-
Segment pokojowy /3części/	szacunek 1.000.000,-
Telewizor kol. Helios	szacunek 1.200.000,-
Telewizor kol. Blaupunkt	szacunek 1.200.000,-

Wykaz ruchomości przeznaczonych do sprzedaży w dniu 7.11.1994
w Lipsku:

Żuk, rok prod. 1969, 5.000.000,-	szacunek 4.500.000,-
Wyciągarka cierna WC 250, rok prod.1992, szacunek 4.500.000,-	szacunek 4.500.000,-
Fiat 125p, rok prod. 1979,	szacunek 38.000.000,-

Koparko-spycharka OSTRÓWEK, rok prod. 1982, szacunek 38.000.000,-
Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia braków oraz
zastrzega sobie prawo do unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Przyjazd uczestników na koszt własny.

K 02240

KOMUNIKAT KOMUNIKAT Hurtownia "Olympic" ogłasza dużą posezonową przecenę:

- rowery taniej o 300-600 tys. zł.
- części zamienne o 20 %
- usługi w zakresie napraw rowerów o 35 %

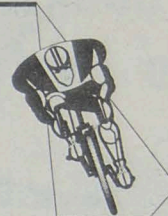
Okres trwania przeceny, do chwili wyczerpania zapasów.

Powyższa przecena dotyczy sprzedaży detalicznej w tym ratalnej.

**Zapraszamy, życzymy udanych zakupów
Hurtownia Rowerów OLYMPIC**

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768

w godz. 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 14.00, dojazd os. Wygoda, linia 3,9,27



g15316

Zarząd Gminy Łomża

ogłasza przetarg na sprzedaż działek budowlanych pod
budownictwo mieszkaniowe położonych we wsi Kupiski Stare:

- Nr 134/9 o pow. 700 mkw. cena wywoławcza 50 mln zł
- 134/10 o pow. 700 mkw. cena wywoławcza 50 mln zł
- 134/11 o pow. 700 mkw. cena wywoławcza 50 mln zł
- 134/12 o pow. 1000 mkw. cena wywoławcza 70 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 1994 r. o godz.
10.00 w sali nr 12 Urzędu Gminy w Łomży, ul. R. Dmowskiego
10A.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w
kasie Urzędu do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

G 15855

Kontyngent '95

już w Konrysie !

FIAT

PUNTO

TIPO

TEMPRA



Zapisy i dokładne
informacje "KONRYS"

Białystok, ul. Zwycięstwa 8F

tel. 516-364
lub 516-444

k2143

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"
w Kowalach Oleckich woj. Suwałki

sprzeda lub wydzierżawi środki trwałe:

1. Budynek murowany rok budowy - 1987 o powierzchni - 165 mkw.
/nadaje się na mieszkanie lub zakład produkcji spożywczej w Kowa-
lach Oleckich.
2. Pawilon handlowy o powierzchni - 52 mkw. w Kowalach Oleckich,
ul. Gołdapska 1.
3. Budynek gospodarczy o powierzchni - 152 mkw w Kowalach Olec-
kich /nadaje się na zakład produkcyjny -usługowy/.
4. Magiel elektryczny.
5. Kioski handlowe w Kowalach Oleckich i Świątynie /do rozebrania/.

Informacji udziela Zarząd Spółdzielni tel. 382-24.

G 15844

STAR g15560
MERCEDES
ZUK
LUBLIN
IGLOO
IGLOOCAR
DEBICA
Zabudowy specjalistyczne
chłodnie - cysterny komunalne
ceny fabryczne - raty, LEASING
NIE SZUKAJ DALEKO, JESTEŚMY OBOK !
Autoryzowany dealer
fimex Białystok
ul. Horodniańska,
tel. 632-870

EMAN BIAŁYSTOK - STAROSIELCE • ul. Klepacka
tel. 611-810 • 615-878 w. 140
613-295 w. 140
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
SKUP DRZEWA
SPRZEDAŻ TARCICY
I DESEK PODŁOGOWYCH
zapewniamy transport

HURTOWNICY, INWESTORZY
□ W.C. KOMPAKT
Czechy, gat. eksportowy;
1.290.000,- +7% VAT
□ duży wybór CERAMIKI
□ MEBLE ŁAZIENKOWE
□ komplety (ceramika + meble)
□ słowackie
PLYTKI CERAMICZNE
Bezpośredni importer:
KERKOPOL Sp. z o.o.
ul. Zawodzie 16, 02-981 Warszawa
tel./fax 42 41 69, 45 31 33;
tel. 0-90218045; 0-90218046

P. B-H "AKCES" - Hurtownia
Materiałów Budowlanych
w Elku, ul. Kilińskiego 5
uprzejmie informuje swoich Klientów,
że z dniem 2 listopada 94 r. punkt
sprzedaży zostanie przeniesiony na:
ulicę Mickiewicza 42
/baza PHS/.
Oferujemy:
■ stolarke okienną i drzwiową
firm: STOLBUD SA Sokółka
Z.S.B. SA Wołomin
■ blachy szwedzkie
■ inne materiały budowlane.
Zapraszamy w godz. 7-15.
G 15878

"SHIBAS" Spółka z o.o.
zatrudni inżyniera mechanika ze
znajomością języka angielskiego,
minimalny staż pracy 5 lat, bez-
pośrednio w produkcji.
Warunki do uzgodnienia.
Kandydatów prosimy o osobisty kon-
takt w biurze Spółki w godzinach 8.00 do
16.00, ul. Giełczyńska 4, Łomża.
G 15876

**Technologia
z myślą o życiu!**

SAMSUNG

Zapraszamy Państwa

do zakupu produktów noszących znak firmowy **SAMSUNG Electronics**
u generalnego dystrybutora

Sprzedaż (hurt)

tel. 729-662

tel. 729-695

tel. 729-711

tel. 729-647

DOMAR - BYDGOSZCZ

SPÓŁKA AKCYJNA

UL. KOSSAKA 72

tel. 729-630

tel. 729-535

centr. 391-389

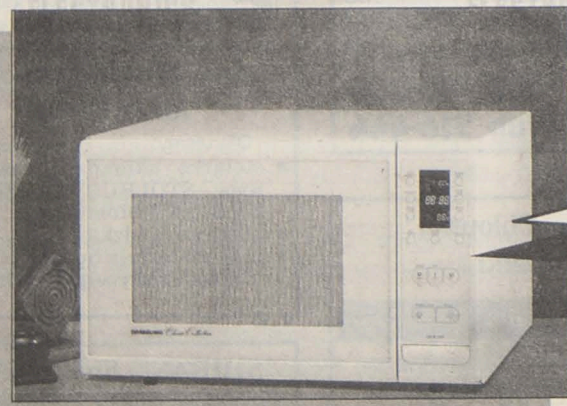
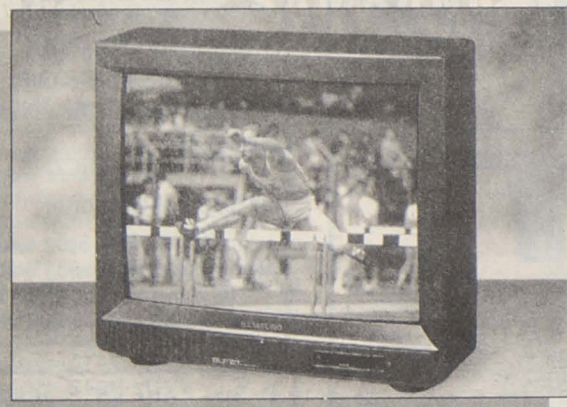
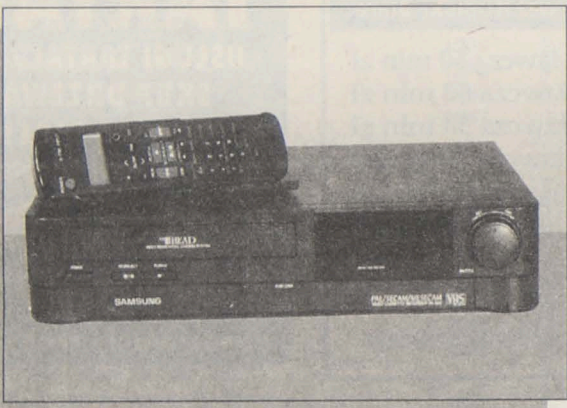
tel. 729-678

fax. 729-678

PRODUCENT



85-790 Bydgoszcz ul. Podłużna 11-13
centrala tel. (+48-52)44-56-80,
fax. (+48-52)44-50-80
tlx 0562086



**INFORMUJE ŻE JEST CZŁONKIEM
QS (QUALITY SYSTEM)**

ORAZ POWIADAMIA

Pełni troski o właściwą obsługę Szanownych P.T. Klientów, prosimy abyście Państwo przy zakupie wyrobów naszej firmy sprawdzili, czy do nabywanego urządzenia dołączona została oryginalna karta gwarancyjna.

Karta ta zaopatrzona jest w nalepkę zawierającą kod kreskowy, symbol i numer seryjny produktu oraz nazwę firmy ELEKTRONIX z Bydgoszczy, która jako jedyna została autoryzowana przez SAMSUNG Electronics do produkcji oraz świadczenia usług serwisowych (gwarancyjnych i pogwarancyjnych) na terenie całego kraju.

UWAGA

Prosimy o każdorazowe sprawdzenie przy zakupie czy na urządzeniu umieszczona etykieta holograficzna QS.

Tylko produkt ze znakiem QS zapewni Państwu pełen zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych w autoryzowanych serwisach na terenie kraju.

**Kup SAMSUNGA
Wygraj CITROËNA**

informacje w sklepach „DOMAR - BYDGOSZCZ”
i u lokalnych dystrybutorów

Najlepsze ceny

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

...jednak całość pegeeru, prawie 50 ha ziemi. Ale ze dworów, które oglądał niej przypadł mu do gustu. całość.

...siał jęczmieniem. Trzeba ąc ludzi, wypożyczyć maszyny, doglądać prac. Tego- ca zniszczyła całą uprawę. gniosła same straty. Wła- dydował się wydzierżawić ym rolnikom.

...ację zabudowań rozpoczął za — najcenniejszego bu- go odbudowa prowadzona według wskazówek i pod serwatora zabytków. Doce- jak przed laty — będzie niętra i głębokie podpiwni- mocniono już fundamenty, aly całą konstrukcję.

...chlerzem tkwią budynki ie, stajnia, obora itp. Te- niewykorzystywane. Na- arty wśród krzewów — drewnianych czworaków. ki masywnej bramy wjaz- jej szczycie pozostało iejsze po oderwanym nie edy i przez kogo herbie. giej stronie drogi na szczy- enia góruje dworek.

...jeszcze trochę poczekać za- mą się tu jakiegokolwiek pra- yjne — mówi ojciec, Hen- cz. — Tylko z grubsza ogar- po ostatnim właścicieli. śmy, wstawiliśmy okna. nieszczeń została przystoso- mezasowego zamieszkania.

...orkiem zachował się park. o równo posadzone stare znaczący jego alejki. Wjść imi zakolami opadają do alutkiego jeziora Wązowiec. ciek kocha Suwalszczy- ajmłodszych lat czuł sen- o tej ziemi — opowiada -To chyba pchnęło go do apna tego wszystkiego. aj stworzyć odskocznie. nej pracy. Myśli też o tycie.

...dzień w dworze mieszka i majatku wynajęty przez wła- ządca. Każdy weekend spę- go rodzice. On sam przyjeż- re wolnego czasu.

„Pierma” na ślimaki

...Zielonówek należał do Postępu Rolniczego w Olec- gospodarstwem doświadczał- rożeniowym na rzecz roln- rywatnego. Zajmował się produkcją roślinną, bydło w znikomych ilościach.

...Zielonówkiem związany je- dawna — opowiada Włady- ewski, obecny dzierżawca- stwa. — Dwukrotnie go- lelem, przed laty na rzecz- raz — już na własny rach- edździć sprawowałem tu- trytoryczny i przez trzy lata, przekazania Agencji, byłem- tiorem.

...temu W. Krajewski wziął -800 ha oraz budynki po pe- dzierżawę i utworzył Go- ro Rolne „Polfarma” w Zie-

...rodukcja roślinna jest nadal

podstawą funkcjonowania — opowia- da dzierżawca. — Nie można jednak oprzeć się tylko na jednej gałęzi. Po- stanowiłem rozwijać tu produkcję uzupełniającą, które byłyby nie tylko samofinansujące, ale i przynoszące dochody. Postawiłem na produkcję drewna, trzody chlewnej i hodowlę ślimaków.

Zakład przerobu drewna zbudowa- ny został od podstaw. Na jego potrzeby zaadaptowano część starych budyn- ków, zakupiono maszyny i produkcja ruszyła. W okolicy jest to jedyny tartak i chociaż nie było tradycji — udało się. Teraz codziennie pracuje tu kilkana- ście osób a doba wydaje się za krótka, aby sprostać zamówieniom.

W sierpniu br. za zgodą Minister- stwa Rolnictwa nastąpiło uroczyste otwarcie Fermy Reprodukcyjnej Śli- maka „Hekix Aspersa Maxima” w „Polfarmie”. W budynku na tyłach go- spodarstwa stworzono warunki dla ho- dowli 5 tys. reproduktorów. Obecnie dorasta tu 1,5 tys. sztuk, następne 2 tys. są już w drodze na fermę.

Stada ślimaków pochodzą bezpo- średnio z francuskiego Centrum Ho- dowli Ślimaka. Przy wjeździe do Pol- ski przeszły kontrolę służb sanitarnych i celnych. Poddano je także 28-dniowej kwarantannie w Ośrodku Rozwojowym w Olsztynku.

— W styczniu przyszłego roku pla- nujemy sprzedaż stad podstawowych ślimaków — mówi kierownik fermy Cezary Pojada. — Z każdym hodowcą podpiszemy umowy na odbiór. Jedno- cześnie służymy fachową pomocą, opieką weterynaryjną oraz zapewnia- my szkolenie na naszej fermie.

Pracownicy fermy uważają, że ho- dowla ślimaka jest stosunkowo łat-wym i dochodowym zajęciem. Widzą w niej szansę nowych miejsc pracy, przede wszystkim dla bezrobotnych.

W najbliższej przyszłości w „Pol- farmie” powstanie również przetwór- nia ślimaków. Będą tam oczyszczane i po ślimakowaniu w worki foliowe za- mrażane. Dopiero w takiej postaci pojadą do odbiorców za granicę.

— Kilka lat spędziłem w USA — opowiada W. Krajewski. — Zazdro- ściłem im organizacji pracy i pewne jej zasady staram się wdrożyć u sie- bie. Widzę też, że prywatyzacja u nas przebiega nie tak jak powinna. Młode firmy powinny mieć kilka lat odde- chu, bo podatki je zjedzą.

W Rogaliku cud nie może się zdarzyć

Pegeer Rogalik podobno miał la- ta świetności. Zboża rosły na 2,8 tys.

Suwalskie pegeery w liczbach

Na Suwalszczyźnie AWRSP przejęła 63 pegeery i 6 zakładów obsługi rolnictwa. Razem blisko 208 tys. ha gruntów, wraz z całą in- frastrukturą i 10 tys. mieszkań pracowników. W chwili przejmowa- nia tylko jeden miał dodatni wynik finansowy, w 20 ogłoszona była upadłość.

Zainteresowanie kupnem tych majątków jest niewielkie. Do chwili obecnej sprzedano niewie- le ponad tysiąc ha ziemi (1,5 proc. użytków). Największe nabyte are- ały to 300 ha i 54 ha. Resztę, po kil- ka hektarów, kupili indywidualni rolnicy.

Łatwiej jest znaleźć chętnych na dzierżawę gruntów. Ponad 50 proc. (ok. 150 tys. ha) ziemi pozostającej pod zarządem Agencji zo- stało zagospodarowane w ten spo- sób. Dzierżawą gruntów zaintere- sowani są tutejsi rolnicy — na po- większenie swoich gospodarstw — oraz zawiązujące się w byłych ma- jątkach spółki pracownice. Osoby



Dworek w majątku Mała Huta musi jeszcze poczekać na swoją renowację.

ha, w chlewniach stało 3 tys. świń i drugie tyle bydła. Doglądało ich 300 pracowników. To jednak odległa hi- storia. Wracą się do niej tu tylko przy bimbrze.

Od kilku lat ziemia leży odlo- giem. Zarasta i dziczeje „w oczach”. Chlewnie i obory świecą pustkami. Wszystko, cokolwiek warte, zlicyto- wano na pokrycie długów. Mury sto- ją, choć prędzej czy później rozsypią się ze starości.

Byli pracownicy vegetują w ty- powych pegeerowskich barakach — odpadające tynki, zapadające się dachy i koślawe chlewiki. Utrzymują się z zapomóg pomocy społecznej, bo kuroniówki skończyły się dwa lata temu. Zaradniejsi pouciekali — do miasta, za granicę — gdziekolwiek, aby nie zostać w Rogaliku.

Tyle zostało po socjalistycznych mirażach.

Stanisław Bobowik — obecny stróż pegeeru, przyjechał tu w 1964 za chle- bem. Robił w chlewni, zdobył papiery mistrzowskie, teraz jest na rencie.

— Lza się w oku kręci, jak wspo- mnę jaka tu szła produkcja... — mówi z lekką podciętą. — Kurna felek tyle świń, bydła, każdy hektar obsiany. Nic się nie mogło zmarnować. Kurna felek... A teraz, zające ostrzą siurki na polach...

z poza województwa suwalskiego stanowią nieliczną grupę wśród dzierżawców.

Oddzielny problem to zasoby mieszkaniowe. Z 10 tys. lokali wy- kupionych zostało prawie 5,2 tys. Pozostałe, a także część sprze- danych (gdzie lokatorzy nie płacą czynszów) utrzymywane są przez Agencję. W ubiegłym roku kosztowa- ło to ponad 20 miliardów zło- tych.

Powyższe dane — wydawałoby się optymistyczne — stanowią tyl- ko jedną stronę medalu.

AWRSP przypadły także pege- erowskie długi. W dniu przejęcia wynosiły 0,5 biliona zł, podczas gdy majątek trwały wart był zaled- wie 350 miliardów.

Do tej pory Agencja pokryła 200 miliardów zobowiązań. W tym samym czasie długi — w wyniku odsetek — urosły do ponad bilio- na.

Problemem jest też bezrobocie wśród byłych pracowników pege- erów. W najlepszych latach za- trudniały 12 tys. ludzi. W chwili przejęcia pracowało ok. 3,5 tys. osób. Agencja proponowała pra- cę 2 tys. Skorzystało 1,4 tys. osób.

Na co dzień — między pierwszym a ostatnim autobusem z Elku — dziecia- ki ganiają za starą piłką po pegeero- wskich kocich łbach. Regularnie co dwa tygodnie do Rogalika zajeżdża ciężarówka z napisem „Skup butelek”. To wielkie wydarzenie — kto żyw wy- ciąga z najgłębszych zakamarków pu- ste butelki po oranżadzie i piwie — na wódkę nikogo tu nie stać. Za zarobione pieniądze dzieciaki kupują gumę „Or- bit”. O tyle mniej różnią się od swoich rówieśników z pobliskiego Elku.

— To był dobry pegeer — prze- konuje Bobowik. — Ostatni dyrektor go zmarnował. Wyprowadził za grosze, kur- na felek. Zostały tylko budynki, hekta- ry i ludzie. A tego nikt już nie kupi. Nam nawet na chleb nie starcza, a go- spodarzy też w okolicy nie ma.

Zarządca przyjeżdża do pracy z pobliskiego Różyńska na siódmą. Za- wsze pyta Bobowika czy wszystko w porządku. Stróż mówi, że to uczciwy człowiek. Dogląda wszystkiego, sprawdza czy kłódki nie pourywane, czy szyby całe.

— Najważniejsze żeby hydrofornia chodziła — mówi Bobowik. — Reszta to... — macha ręką. — Nawet szczury się wyprowadziły.

Ludzie zostali. Wyglądają le- pszych czasów. Tak naprawdę nikt już nie wierzy w cud. Chociaż ciężko pogodzić się z myślą, z każdym dniem szanse na lepsze życie odda- lają się coraz bardziej.

Oferta sprzedaży pegeeru Rogalik od dawna wisi na tablicy ogłoszeń w suwalskim oddziale Agencji Własno- ści Rolnej. Nie wzbudza zaintereso- wania. Pytanie o przyszłość Rogalika wywołuje ironiczne uśmiechy na twa- rzach pracowników Agencji. Rozkła- dają bezradnie ręce.

Fortuna sprzyja Ledze

Pegeer- Lega w Ledze niedaleko Elku nie tylko w chwili likwidacji miał dodatni wynik finansowy. Od po- czątku lat 80-tych niemal co roku do- bywał laury w konkursach na naj- lepsze plony. Do dzisiaj w gabinecie by- łego dyrektora pegeeru i obecnego prezesa spółki „Agro-Lega” Józefa Gąsowskiego kryształowe i mosiężne puchary wypełniają regały. On też uważany jest za autora sukcesów.

— Od początku było jasne, że swo- ją przyszłość musimy związać z Legą — mówi wiceprezes „Agro-Legi”, Jan Rybak. — Była jedna alternatywa — wydzierżawić przedsiębiorstwo al- bo iść na bruk i szukać nowej pracy. Tylko gdzie?... Zaryzykowaliśmy.

Pod koniec 1992 roku zawiązała

się spółka 40 udziałowców. Pakiet kontrolny ma prezes. W pół roku później „Agro-Lega”, przejęła 2,4 tys. ha gruntów oraz całą popegeero- wską infrastrukturę.

— Na wydzierżawienie hotelu „Le- ga Inn” w Chełchach, który również należał do pegeeru, nie było nas stać — mówi J. Rybak. — W grę wchodziły zbyt wielkie pieniądze. Agencja ogłosi- ła przetarg na kontrakt menedżerski, który wygrał obecny dyrektor hotelu.

Przed likwidacją pegeeru obsłu- giwało 165 osób. „Agro-Lega” zapro- ponowała pracę wszystkim. Ofertę przyjęło jednak tylko stu.

— To wyglądało jak zmowa — wspomina wiceprezes. — Zupełnie niespodziewanie stanęła kwestia od- prawek. Według prawa, każdemu kto nie podejmie pracy w spółce, przysłu- giwała trzymiesięczna odprawka. Nie- którzy myśleli, że wezmą pieniądze, a potem zgłoszą się do pracy... Takie roz- wiązanie oczywiście nie wchodziło w grę. Pierwszego dnia przyszło dosłow- nie kilka osób. Byliśmy przerażeni.

W ciągu następnych zgłaszali się kolejni. Łącznie sto osób. Braki ka- drowe uzupełniono nowymi pracow- nikami, codziennie dowożonymi z okolicznych miejscowości. Nikt, kto zrezygnował nie został ponownie przyjęty.

„Agro-Lega” stawia na produ- kcję zwierzęcą i jej zaplecze paszo- we. Oprócz tego oferuje usługi trans- portowe, budowlane, remonty maszyn rolniczych, produkcję i sprzedaż pasz, a także usługi agrolotnicze.

— Nie możemy uzależniać się od je- nego rodzaju produkcji — mówi Rybak. — Przykładem tegoroczna susza. Na pro- dukcji roślinnej ponieśliśmy straty.

Zyski przynosi hodowla zwierząt. W chlewniach spółki znajduje się prawie 10 tys. świń i tysiąc sztuk bydła. Docelowo będzie ich sztuk dwa razy więcej.

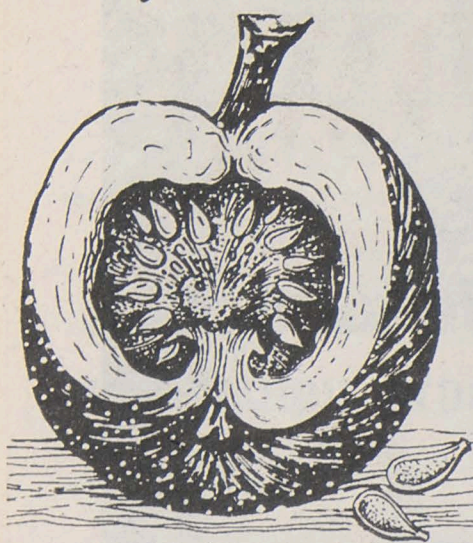
Część chlewni odziedziczonych po pegeerze zostało już gruntownie wyre- montowanych i wyposażonych zgod- nie z europejskimi standardami. Jest tu 100 porodówek dla macior, stanowiska dla podchowanych prosiąt i oddzielne dla przeznaczonych do sprzedaży. W pozostałych trwają prace.

„Agro-Lega” posiada także wlas- ną ubojnię i laboratorium. Wszy- stkie procesy technologiczne kontro- lowane są przez lekarzy weterynarii.

— Wszystkie zależy od polityki rol- nej rządu — mówi Rybak. — Jeśli ho- dowla będzie opłacalna, będziemy da- lej iść w tym kierunku... Rolnictwo to przyszłość naszego regionu.

FOT. AUTORZY

■ Dziwy świata roślin



ROSYJSKA WITAMINA

Wśród towarów przywożonych przez handlarzy ze wschodu można spotkać lek o nazwie Calgam, dostępny też w niektórych aptekach w Polsce. Jest to preparat zawierający WITAMINĘ B₁₅ (kwas pangamowy) uznawaną za substancję witalności. Witamina została odkryta w Rosji, ale światowy rozgłos zdobyły dla niej badania amerykańskie. Okazało się, że wit. B₁₅:

- wydłuża życie komórki
- obniża poziom cholesterolu we krwi
- zapobiega marskości wątroby
- stymuluje reakcje odpornościowe
- pomaga w usuwaniu szkodliwych produktów przemiany materii
- zdecydowanie usuwa objawy zmęczenia fizycznego.

Z tego powodu polecana jest osobom, które ze względu na tryb życia i pracy wymagają dużej kondycji.

Kwas pangamowy — z nie wyjaśnionych jeszcze przyczyn — bardzo pomaga astmatykom. Przyspiesza też leczenie anginy. Niewiele wiemy o naturalnych źródłach tej witaminy. Dotychczas stwierdzono jej obecność w drożdżach, ryżu, ziarnie sezamowym i nasionach DYNI.

Dynia pochodzi z Meksyku, gdzie uprawia się ją od ponad 7 tysięcy lat. Owocem tej rośliny jest olbrzymia jagoda o smacznym, niskokalorycznym miąższu bogaty w witaminy i sole mineralne. Nasiona, zwane potocznie „pestkami” zawierają też sitosterole (pomocne w leczeniu prostaty i kukurbitacyny), które wykorzystuje się do zwalczania pasożytów jelitowych. Teraz, gdy można kupić łuskane „pestki” dyni i sonecznika (te z kolei bogate w witaminę F), pozwólcmy sobie czasami na ten przysmak.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

PODGLĄDANIE RYB

Szwajcarska wytwórnia zegarków elektronicznych wypuściła na rynek zegarek dla wędkarzy. Model opatrzone nazwą Fish & Time. Na specjalnym ekranie podane są, poza wyświetleniem daty i czasu, potrzebne każdemu wędkarzowi informacje: fazy księżyca, godziny wschodów, zachodów słońca i księżyca oraz przewidywania dotyczące dobrych i złych okresów brania.

Chronometr firmy Casio, dodatkowo wyposażony w stoper i kilka sygnałów, jest sprzedawany w Polsce.

Mewy i rybitwy z wysokości około 80–100 metrów wypatrzą rybę i dopiero przystępują do akcji. A co ma do dyspozycji wędkarz „słodkowodny”?

Urządzeniem umożliwiającym podglądanie podwodnego świata jest echosonda EAGLE (ORZEL) — „amerykański patent na wędkarski fart”. Echosonda, to nowoczesność czy oszustwo? W języku angielskim zwana jest wykrywaczem ryb. Czy jest to autentycznie wykrywacz ryb? Do czego jeszcze może przydać się wędkarzowi urządzenie, które kosztuje około 4 milionów złotych?

Funkcje echosondy EAGLE, przeznaczonej do stosowania na płytkich wodach, dostarczają informacji o:

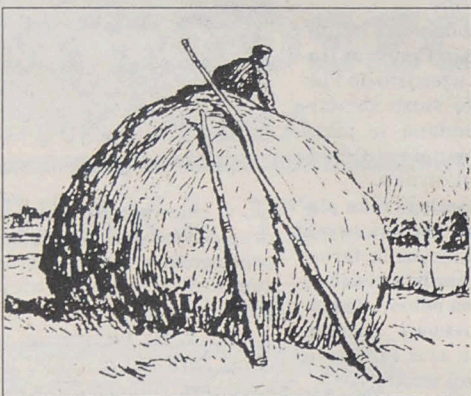
- ukształtowaniu dna ze wskazaniem, wyrw, gór, uskoków, spadków, pochylenia i twardości dna;
- głębokości wody podawanej w stopach (fit—FT) lub w metrach, zazwyczaj z dokładnością do 0,1 m;
- przeszkodach podwodnych i obiektach zalegających dno lub tuż wodną (skupiska roślin, zwalone drzewa i pnie, zatopione wraki);
- ryby występujące w toni wodnej widzia-

ne przez oko echosondy oraz określenie położenia łodzi, względem stron świata;

— oglądanie obrazu podwodnego widzianego z boku na odległość 100 m w poziomie przed wzrokiem.

Zasięg widzenia typowej echosondy sięga do 100 m w głąb zwykle o kącie 20 stopni i 8 stopni dla wód głębszych, poniżej 100 m.

Za pomocą echosondy można wykonać plan batymetryczny każdego zbiornika wodnego. Dzięki echosondzie EAGLE było możliwe skorygowanie informacji o najgłębszym jeziorze Polski. Otóż Hańcza ma 115 metrów, a nie jak dotychczas wykazywały badania sznurkowe 108 m. Był to odczyt uzyskany z ekranu EAGLE Magna III. W swojej dotychczasowej praktyce wiele czasu zajęły mi obserwacje znanych już wcześniej i to dość dokładnie, partii misy jeziorowej. Wskazania echosondy potwierdzały bytność ryb tam gdzie najczęściej



■ Horoskop galijski druidów dla urodzonych między 3-11 listopada i 1-14 maja

JAŚMIN



Ruchliwy, żywy i towarzyski, pociąga swobodą i umiejętnością rozmowy, niechący staje się ośrodkiem zainteresowania. To od niego właśnie oczekuje się rozjaśnienia nastroju. Wydaje się wszystkim zrównoważony, wesoły i bez problemów. Tylko najbliżsi wiedzą, jak jest w istocie wrażliwy i jak łatwo mu o rozczarowania. Bo Jaśmin — mimo że bardzo się stara to ukryć — jest z urodzenia pesymistą. Ale to, co u innych jest nieufnością, u niego zamienia się w rozwagę i sprawia, że jego działanie bywa ostrożne i przewidujące. To natomiast, co u innych jest podejrzliwością, u niego — tylko głęboko ukrytą rezerwą i sprawia, że Jaśmin jak nikt inny rozumie zalety dyplomacji i umiejętności harmonijnego układania stosunków z innymi.

Rozumie ich zalety — niestety rzadziej we własnym domu. Tu odzyskuje potrzebę niezależności. Nie lubi czuć się związanym, nie lubi ograniczeń i ciężar mu zobowiązania.

I mimo że im się podporządkowuje (po czucie odpowiedzialności w żadnym razie nie jest mu obce), płaci za to nie zawsze najlepszym humorem. Toteż życie w małżeństwie nie jest z nim najłatwiejsze. Tym bardziej, że

dosyć szybko się zraża i szybko nabiera uprzedzeń.

O tolerancję dużo mu łatwiej w stosunkach z dziećmi. On, który niewiele oczekuje od życia, właśnie z dziećmi wiąże duże nadzieje. Najbardziej zawzięte sprawy potrafi im tłumaczyć prosto i jasno, potrafi je prowadzić rozważnie i starannie. Dzieci przynoszą mu zresztą w życiu największe radości i satysfakcje.

Jaśmin nie jest materialistą, ale często nieźle zarabia. Nie boi się pracy, a jego inteligencja i żywość umysłu bywają przez zwierzchników wysoko cenione.

Cechy urodzonych pod tym znakiem: zmysł krytyczny, inteligencja połączona z wyobraźnią, zmysł syntezy, intuicja, fantazja.

Pod tym znakiem urodzili się w listopadzie: Maria Skłodowska-Curie, Marcin Luter, Zofia Nalkowska, Artur Grottger, Rene Clair, Nina Andrycz; w maju: Danielle Darrieux, Machiavelli, hr. Leon Walewski, syn Marii i Napoleona I, Audrey Hepburn, Sienkiewicz, Freud, Rudolf Valentino, Reymont, Stanisław Przybyszewski.

HOROSKOP EMOCJONALNY

29 X - 4 XI 1994

WAGA 23 IX-22 X

Twoje wysiłki zostaną docenione. Ważne spotkanie nie tylko dojdzie do skutku, ale i zaowocuje interesującymi pomysłami. Skoncentrujesz się na pracy zawodowej. A to na pewno będzie miało związek z polepszeniem warunków materialnych twojej rodziny.

SKORPION 23 X-22 XI

Może w końcu osiągniesz zawodowy sukces i zrealizujesz swoje ambicje. Różne znaki wskazują na dużą szansę zwycięstwa. W uczuciach pełna harmonia. Bliska osoba bardzo stara się pomóc. Tydzień zakończysz w pogodnym nastroju.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Ktoś bliski może postawić cię w niezręcznej sytuacji. Postaraj się opanować wściekłość i wyjaśnij całą

sprawę. Niezbyt wesoło w finansach. Przydałoby się zacząć żyć oszczędnie. Nie lekceważ swojego zdrowia, idź w końcu do lekarza. Niedługo poznasz bardzo interesującego Raka.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Coś nie do końca zostało załatwione i teraz zaczniesz dawać znać o sobie. Z tego powodu spodziewasz się trudności i pretensji ze strony różnych osób. Twoje przewidywania są na wyrost pesymistyczne. Trochę kłopotów może sprawić jedynie ktoś spod znaku Strzelca. We wtorek udane spotkanie.

WODNIK 21 I-20 II

Większość spraw zaczniesz iść o wiele lepiej. Twoje wysiłki zostaną docenione i nagrodzone. Zaczyna się niezły okres, przestaniesz martwić się bliską osobą. W pracy zdecydujesz się na radykalne kroki. Coraz lepsze finanse.

Bardzo przyjazne nastawienie Pan-ny.

RYBY 21 II-20 III

Kolejne obowiązki spadną na twoją głowę. Trudno się dziwić, że masz już dosyć i chciałbyś mieć kilka dni tylko dla siebie. Dłuższe spotkanie z kimś spod znaku Skorpiona, prawdopodobnie w środę lub w czwartek. Może będzie to okazja do wyjaśnienia sobie pewnych spraw.

BARAN 21 III-20 IV

Pracowite dni, zwłaszcza w domu. Gruntowne jesienne porządki mogą przeciągnąć się nawet do czwartku. Zdecydujesz się podjąć pewne urzędowe kroki i to też pochłonie sporo czasu. Niespodzianka finansowa, całkiem korzystna. W wolny dzień wyprawisz się do kina.

BYK 21 IV-21 V

Masz przed sobą kilka spokojnych dni, może nawet za spokojnych. Mało skomplikowane zadanie rozwiążesz już na początku tygodnia. Szybko zaczniesz rozglądać się za jakimś nowym zajęciem. Zabierzesz się za realizację nawet najbardziej zwariowanych pomysłów. Możesz liczyć na wsparcie i doping.

BLIŹNIĘTA 22 V-21 VI

Niepotrzebnie bierziesz sobie do serca wybryki niesfornego Byka. W końcu i tak nie masz na to wpływu. Wieczorne rozmowy z domownikami nasuną kilka interesujących pomysłów. Ten tydzień minie szybko. W sobotę i niedzielę będziesz mógł odpocząć, niewykluczony wyjazd na działkę.

RAK 22 VI-22 VII

Wciąż jesteś w dołku, po takich przejściach zapewne trudno będzie wrócić do pracy.

Najbliższe dni nie będą aż tak trudne od zniesienia, dzięki życzliwemu zainteresowaniu i pomocy Lwa. Staraj się nie wywoływać domowych nieporozumień.

LEW 23 VII-22 VIII

Nie musiałeś zaczynać dnia od klótni z Koziorożcem. Ale stało się, już tego nie zmienisz. Ta sytuacja w pewien sposób wpłynie na twoje poczynania. Rozpoczynający się tydzień nie będzie należał do łatwych. Możesz znaleźć się w obliczu różnych trudności. W sobotę więcej czasu na odpoczynek. Udany, rodzinny wyjazd.

PANNA 23 VIII-22 IX

Zaczniesz bardziej przyglądać się sprawom, które do tej pory niewiele cię obchodziły. Początkowo możesz mieć trudności z przystosowaniem się do nowych warunków. Wkrótce dostrzeżesz, jak dużo plusów przyniosły zmiany.

RAŃ
eń

C

ory

ory

ory

ncentra-
awet od
w ciągu
yskalem
ka zapo-
nosilem
gu siana
etnika z
koncen-
w reja-
arczowi-
y się re-
łych ła-
drujące,
e oddać
iu łowi-
liczy na
a za 4-6
rmy Mit-
wiadkę
ktualne
podczas

94 Pra-
on upo-
ości do
Dubois
ej Fred-
i.

EMIESZ

ia

nabiera

stosun-

czekuje

nadzie-

im tu-

owadzić

szą mu

satisfac-

często

go inte-

zwierz-

: zmysł

na z

ntazja.

distopa-

Luter,

e Clair,

rrieux,

Mari i

iewicz,

nisław

k trud-

iwemu

a. Sta-

nowych

posób

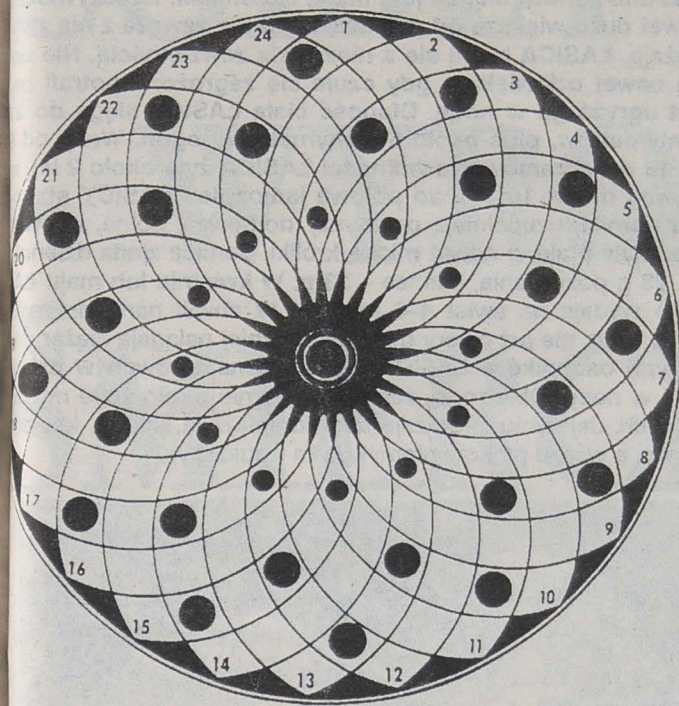
Roz-

ędzie

należę

ści. W

zynek.



Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 200 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 160”. Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

ROZETA (1)

PRAWOSKRĘTNIE: 1) był nim Louis Armstrong, 3) współuczestnik gry, zabawy, 5) „Omo”, „Lanza”, 7) ciężar, 9) pustka, 11) grudniowy solenizant, 13) Tadeusz, znany polski aktor, 15) artystycznie wykonana fotografia osoby, 17) drzewo liściaste, 19) bitwa, bój, 21) rzemieślnik od drewna, 23) wyrabia rogale, bulki.

LEWOSKRĘTNIE: 2) pracuje przy brukowaniu dróg, 4) grudniowa solenizantka, 6) matacz, 8) zielony, konserwowany, 10) przeniesienie pewnej sumy pieniężnej z jednego konta na drugie, 12) część stadionu lekkoatletycznego, 14) jednostka energii cieplnej, 16) autor „Króla Maciusia I”, 18) eunuch, 20) potocznie kłopotliwa sytuacja, 22) kram, 24) zbiór roślin zasuszonych i odpowiednio ułożonych.

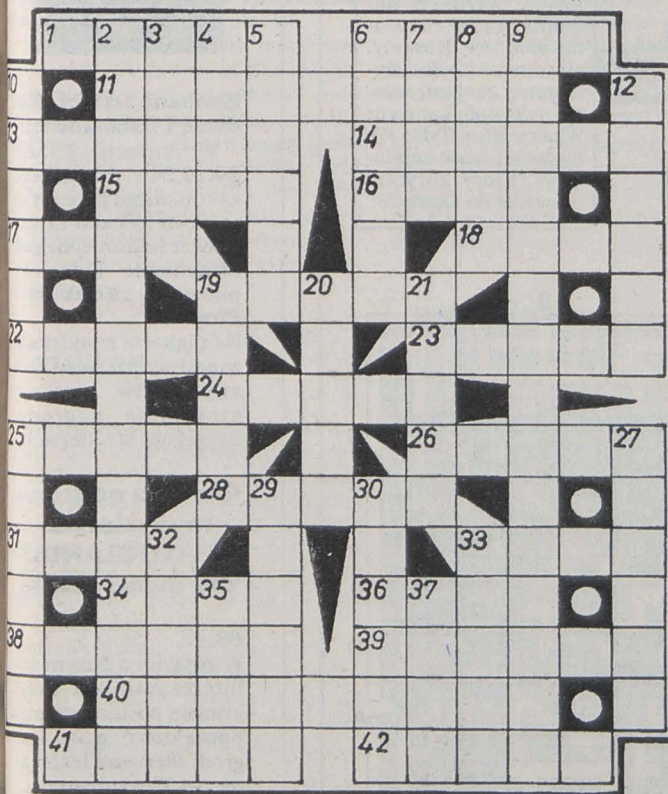
„GENTO”

KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 1) ukraiński taniec ludowy, 6) chryja, 11) wierzone noszone przez chłopów w dawnej Polsce, 13) kanonizowana po śmierci, 14) owad zwany potocznie szczypawką, 15) stała posada, 16) reza, 17) solenizantka z 18 września, 18) archiwalia, 19) godło chrześcijaństwa, 22) kwitnie tylko raz, 23) typ „Opla”, 24) jednośladowiec, 25) sta wełna, 26) zły nawyk, 28) im brzydsza bywa, tym bardziej złośliwa, 31) tętno, 33) psuje się od głowy, 34) jest także Mniejsza, 36) dodatek hydrauliczny do mielenia ziarna, 38) starszy flisak, 39) w dawnej Polsce: żołnierz lżejszej jazdy autoramentu cudzoziemskiego, 40) odrobina, 41) z którego otrzymuje się taninę, 42) „mieszkanie” samochodu.

PIONOWO: 2) pełnoletnia, 3) czule miejsce Achillesa, 4) pierwotni mieszkańcy Filipin, 5) czeluść wulkanu, 6) stworzył Kaczora Donalda, 7) bierze udział w łapownictwie, 8) rynek w starożytnej Grecji, 9) szczytna rysownicza, 10) żona przysłowiowego głupca, 12) omasta, 19) szawęgierskich pasterzy na puszczy, 20) może być serca, 21) prymitywne urządzenie do mielenia ziarna, 25) szczelina, 27) końska „szklanka”, 29) dobre ziółko, 30) kuzyn lososia, 32) pieniądze, 33) czaple pióro ozdabiające kapelusze lub fryzury damskie, 35) nie sen, 37) część splacanej łożności.

„HELLES”



KRZYŻÓWKA (4)

POZIOMO: 7) reżyser filmu „Faraon”, 8) system filmu szerokoekranowego, 9) ma do czynienia z cyframi, 15) brak czegoś lub kogoś, 16) Rocka Wiesława Weissza.

PIONOWO: 1) wygnaniec, 2) sąsiad, 3) plenarne posiedzenie Sejmu, 4) dawny strażnik leśny, 5) mocarz, 6) żużel wielkopięcowy, 9) francuski taniec ludowy i dworski, 10) płaszcz przeciwdeszczowy o kroju wojskowym, 11) rywalizuje z krawatem, 12) uogólnienie wektora i składowa, 13) skorupa stłuczonego naczynia, 14) ozdobna roślina doniczkowa.

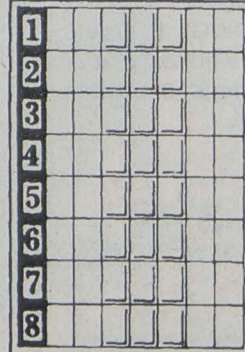
„GENTO”

LOGOGRYF (6)

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie — przysłówie polskie.

1) cukier mlekowy, 2) pełno w niej żołądki, 3) dawniejsza nazwa Martwej Wisły, 4) „zręczna” rybka z podrzędu kłacz, 5) przy jej ujściu leży Kaliningrad, 6) tkanina bawełniana przyjemna w dotyku, 7) erytrocyt albo leukocyt, 8) lekki ból zęba lub palenie papierosów.

LESZEK



NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 157 nagrodę główną — otrzyma pan Edward Adamczyk z Pizsa.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Marek Sawicki z Wydmin, Krzysztof Kunka z Giżycka oraz Stanisław Prończuk z Szudziałowa.

Bony PKO po 100 tys. zł wylosowali: Jan Sierocki z Bielska Podla-

skiego, Anastazja Pokalo z Białegostoku oraz Halina Purta również z Białegostoku.

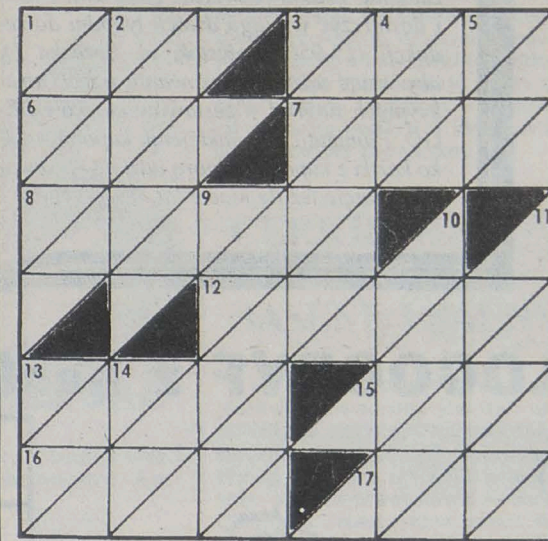
Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 pok. 47.

Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(u)

KUPON „GW” NR 160

KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA (2)



POZIOMO: 1) rybi klej, 3) gatunek literacki w klasycznej prozie arabskiej, 6) przywódca żydowskiej gminy, 7) galgan, 8) siedzi na jajkach, 12) orszak kupców na wielbłądach, 13) egzamin dojrzałości, 15) wyspa Odyseusza, 16) uroczysty popis, 17) gatunek papugi.

PIONOWO: 1) taktyka prowadzenia walki przez kawalerię, 2) rzeka, którą przekroczył Cezar, 3) straszdyło, 4) kapłanka z „Faraona”, 5) plecionka, 9) dziwaczna postać, 10) wcielenie Wisłnu, 11) wielki bęben turecki, 13) niejedna w atlasie, 14) kolejka.

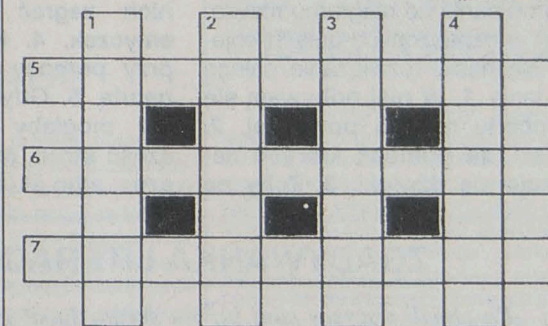
„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO: 5,6,7) zwierzęta kopalne.

PIONOWO: 1) cenna pasza z traw, 2) kram, 3) droga od pieniędzy, 4) propozycja.

„RAYEN”



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 158

1. KOŁOWO: kazanie, masówka, Agata, arnika, zacycie, kabina, równanie, galeria, bacówka, legenda, niemrawość, staranność, rabunek, dachówka, dyżurka. DOŚRODKOWO: kanasta, nierówność, maniera, kaganek, ariada, tabaka, Arkady, kaleka, zadanie, ciekawość.

2. POZIOMO: kadr, obóz, właz, jezioro, wandal, trzcina, rzesza, dragon, automat, epuzer, zerówka, trud, „Aida”, pręt. KOLUMNAMI: kajet, raport, drzazga, gręda, domino, narzędzie, browar, zatarg, zwanie, samowar, palacz, trakt.

3. POZIOMO: poprawka, działo, geriatria, zamiar, trójskoczek, papież, skroń, plac, rzesza, rydwan, wpis, załom, sawata, Zelwerowicz, chrapy, świerszcz, kaszta, Kasandra. PIONOWO: szmata, wapiń, pogróżka, peryskop, amator, karuzelówka, garkuchnia, areszt, porywcość, piekielnica, samorząd, roszczyta, teoria, wzrost, tępota.

4. POZIOMO: kosztela, metafora, Baal, Bogota, Tobia, Korabi, Kalita, kurant, Tamiza, morale, maraca, Nara, palant, part, powaga, baniak, korona, palacz, balast, makata, Hani, karara, mate, Manastir, narrator. PIONOWO: kobalt, szal, laborant, meta, fotoliza, rabata, Gobi, korale, kamica, kurara, tarant, Monako, malaga, tartak, pawana, panicz, porost, balata, kolamina, pakarana, Bahama, mara, meteor, Kair, Maat.

5. brakarz, Caracas, Sarmata, tartana, tatarka, kowalka, latarka, króćca, tarcica, watówka, komnata, grasant, sękacz, tratwa, kręta, makata, Turawa, Tasman, strata.

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
56
DZIECIOM

LEGO

Wystawa ŚWIAT STATKÓW LEGO już opuściła Białystok, ale nie martwcie się – z pewnością za rok, dwa, czy trzy przyjedzie do nas znowu. Może jeszcze ciekawsza.

Dziś przygotowałem dla was aż cztery zadania. Trzeba rozwiązać tylko dwa z nich i dostarczyć w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1), aby wziąć udział w losowaniu trzech atrakcyjnych nagród – zestawów klocków LEGO. Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody – klocki LEGO – za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 53. wylosowały (tym razem same dziewczynki): Kinga Wiszowata z miejscowości Świdry Podleśne, Ewa Bąk z Boćwinki oraz Anetka Sadowska z Białegostoku.

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później – dzieciom spoza Białegostoku – wyślemy je pocztą.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie i bardzo ciepło

MAREK

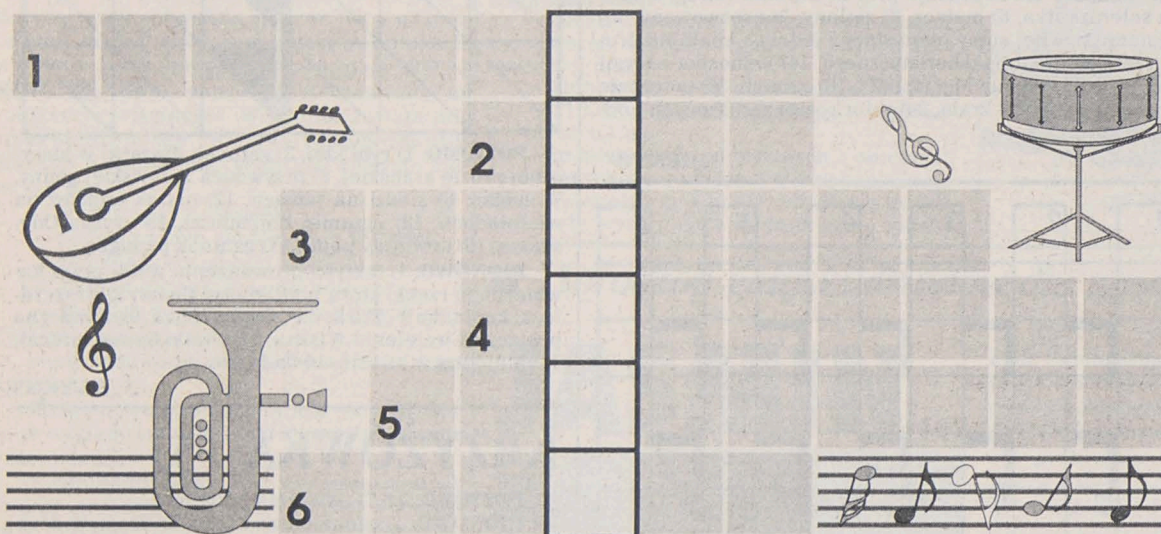
TO I OWO...

ŁASICA

O ŁASICY mówi się, że jest mała, ale śmiała. Rzeczywiście, nawet dużo większe od niej zwierzęta nie zawsze z nią zwyciężają. ŁASICA broni się z niezwykłą zawziętością. Nie boi się nawet człowieka – gdy czuje się zagrożona potrafi nawet ugryźć go w nogę. Długość ciała ŁASICY sięga do 21 centymetrów, plus około 5-centymetrowy ogon. Waży od 5 do 18 dekagramów. Na wolności ŁASICA żyje około 2 lat, w niewoli nawet 10. Ponad połowę jadłospisu ŁASICY stanowią norniki, uzupełniają go myszy domowe i polne, ryjówki, jaja, małe ptaki, a nawet młode króliki. Samica zjada dziennie ok. 23 g pożywienia, samiec – 33 g. W kwietniu lub maju ŁASICA wydaje na świat 4-6 małych. W chwili narodzin małe ważą 1,5 g, ale już cztery miesiące później osiągają ciężar dorosłych osobników. ŁASICA jest aktywna zarówno w dzień, jak i w nocy. Obliczono, że zabija rocznie około 2000 myszy polnych. Jej życiu zagrażają takie drapieżniki, jak lis, kot domowy, a wśród ptaków płomykówka i puszczyk.



LOGOGRYF z hasłem dla melomanów



Po wpisaniu do diagramu rozwiązań w oznaczonych polach pojawi się hasło – rozwiązanie całego zadania. 1. W niej odbywają się koncerty muzyki poważnej. 2. Znaki, za pomocą których zapisuje się dźwięki. 3. Żeby na

nich zagrać potrzebny jest smyczek. 4. Kieruje orkiestrą przy pomocy pałeczki zwanej batutą. 5. Gdyby nie dyrygent, nie mogłaby zagrać. 6. Ma sześć strun, może być elektryczna, albo akustyczna.

ZGADYWANKA LITERACKA

„Po chwili wszyscy stali już na skraju Lasu gotowi do drogi i Przyprawa ruszyła. Przodem szedł Krzys z Królikiem, za nimi Puchatek z Prosiaczkiem, a potem Kangurzyca z Maleństwem w kieszeni i Sowa Przemądrzała. Potem Kłapouchy”.

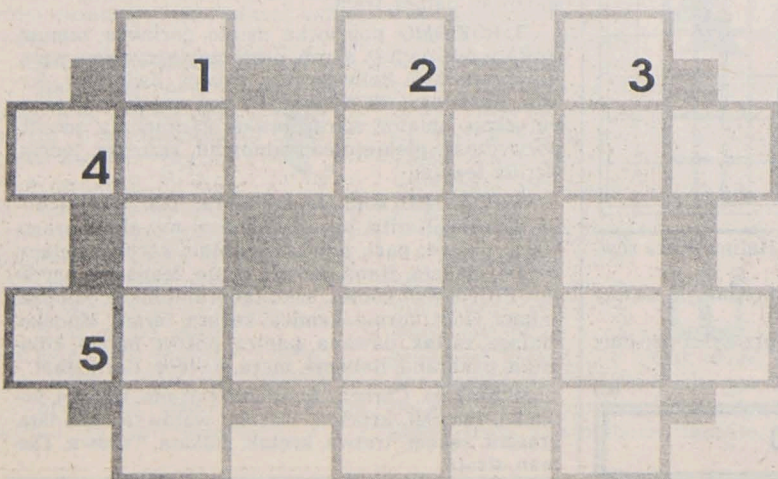
Jaki ma tytuł i kto jest autorem książki, z której pochodzi ten fragment? Czy już ją przeczytaliście?

KRZYŻÓWKA

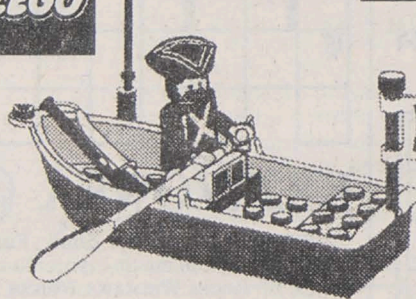
POZIOMO: 4. Środek lokomocji wykorzystywany do przewożenia ludzi, np. przez PKS. 5. Do

jedzenia w postaci nitek, muszelek i kolanek.

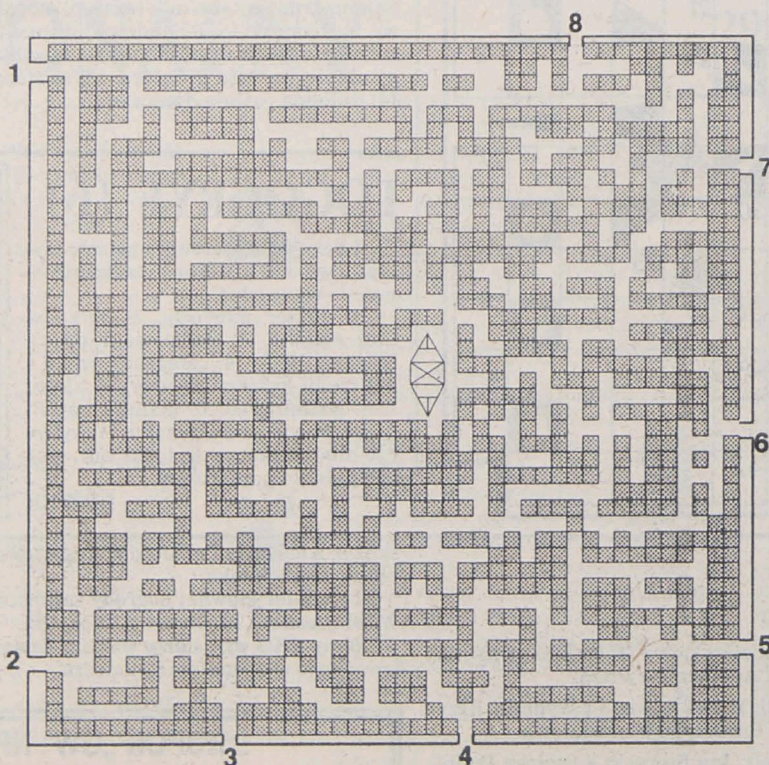
PIONOWO: 1. Dzielny koń. 2. Przez wędkarzy używany jako przynęta. 3. Dobry nastrój, wesołość.



LEGO B.H. GALTEX



Kapitan Legopiratów Roger, wyruszył samotnie na poszukiwanie skarbów. Niestety, aby dostać się do Brylantowej Jaskini, należy pokonać Labirynt Władcy Mózg. Tylko Wy możecie pomóc kapitanowi. Który korytarz prowadzi do skarbu?



Kochane Dzieci, Rodzice i Dziadkowie!

W dniach 15.09-24.12.94 r. do każdego zakupionego przez Was zestawu klocków LEGO (nawet najmniejszego), otrzymacie kolorowy plakat pt. „Konkurs z Piratami”.

Na plakacie znajdziecie zasady konkursu. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Szczegóły w sklepach.

Główna nagroda to wycieczka do LEGOLANDU dla dwóch osób!

PS. W związku z dużym zainteresowaniem konkursem postanowiliśmy powiększyć pulę nagród. Pierwsze losowanie już 31 października.

LEGO CZEKA NA WAS a Wy czekajcie na kolejne informacje o konkursie - już za tydzień!

Morderstwo jest w świetle indyjskiego prawa ciężkim przestępstwem. Jednak eliminowanie dziewczynek nie jest karane.

CÓRKA — WYROK ŚMIERCI

Wzburzone dzieciaki biegną na szkolne podwórko Little Flower Orphanage School. Grzecznie ustawiają się do grupowego zdjęcia, które robi jasnowłosa pani z kamerą, odwiedzająca południowoindyjski stan Tamil Nadu. Dziewczynki nie mogą uwierzyć, że ktoś jedzie tak daleko, ponieważ interesuje się ich losem. Promienne buzie nawet na drugi rzut oka nie dają powodu sądzić, że dziewczynki te przed kilkoma laty ledwie uszły śmierci.

Na większości obszarów Indii, jeśli nowo narodzone dziecko jest dziewczynką, natychmiast wydaje się nań wyrok śmierci. Wszystkie dziewczynki ze zdjęcia zostały jako noworodki uratowane przed własnymi rodzicami przez siostry zakonne klasztoru św. Józefa i przeniesione do sierocińca. Nie są to właściwie sieroty, lecz nie chciane córki. W pierwszych dniach po urodzeniu zostałyby brutalnie zamordowane. Siostra Amala mówi: „Mamy tu tylko 10 miejsc, a jest już 160 sierot”.

Co zmusza naród, by mordował swoje córki? Odpowiedź nie jest taka prosta, bowiem sprawa ma wiele aspektów. Najniższe klasy, najniższe kasty w Indiach nie mogą sobie pozwolić na córkę, ponieważ urodzenie córki oznacza dla wielu rodzin ruinę finansową. Aby pozbyć się dziewczyny z domu, trzeba zapłacić bardzo dużą sumę pieniędzy. Nazywa się to

„Sridhana”.

Koszt wesela wynosi ok. 500 tys. rupii, co w przeliczeniu daje ponad 100 milionów złotych, a potem trzeba płacić co miesiąc w najlepszym wypadku ok. 2 milionów. A sytuacja materialna mieszkańców Indii jest coraz gorsza. Skandal ten stał się przedmiotem rozważań na światowej konferencji w Kairze.

Młode kobiety, które zaszły w ciążę bez ślubu, nie mogą nic otrzymać od państwa, ponieważ nie są ubezpieczone. Jedynym rozwiązaniem problemu jest dla tych ludzi

mord dzieci.

W większości rodzin, które już mają jedną córkę, następne dziecko — jeśli nie jest oczekiwanym chłopcem — nie ma szans przeżycia.

W odległości kilku kilometrów od Madurai młoda kobieta w nie-

bieskim sari sprzedaje na ulicy banany. Jej opowieść przepełniona jest goryczą: „Ja także wolałabym uśmiercić moje dziecko. Tak byłoby lepiej dla niej. Przecież ona może tylko kraść, żebrać, albo się prostytuować”.

Trudno jest ustalić dokładne liczby narodzin dzieci. Na przykład w rejonie południowych Indii przy Usilampatti (265 tys. mieszkańców) w ciągu ostatnich dziesięciu lat zamordowano co najmniej 6 tys. dzieci. Studia prowadzone na ten temat w mieście Madurai w stanie Tamil Nadu wskazują, że 80 proc. nowo narodzonych dziewczynek podlega temu brutalnemu rytuałowi. W dystrykcie Salem z zapytanych 1250 rodzin, 250 rodziców przyznało się do mordu. Dzieci są usuwane z tego świata — według miejscowej tradycji — tak zwanymi

„metodami naturalnymi”.



Są trute zatrutymi jagodami, albo karmione korzeniami, które powodują, że dziecko się dusi. Wielu rodziców dusi dzieci po prostu poduszką, lub je topi. Niektóre matki nie karmią dzieci, aż do zagłodzenia, inne nie idą z chorym dzieckiem do lekarza, aż tak osłabnie, że umrze samo. Zwłoki są palone, aby zatuszować mord. Bezpośrednio po porodzie, kiedy matki są do tego psychicznie niezdolne

morderstwa dokonuje ciotka,

teściowa, albo własna matka rodzącej kobiety.

Odwiedziny w klinice porodowej „Holy Redeemer” są przeżyciem deprymującym. Na pojedynczych łóżkach leżą młode kobiety, obok nich — w drewnianych łóżeczkach — noworodki. Rzadko jednak widzi się szczęśliwe, uśmiechnięte matki. Siostra Savier jest przy tym, jak rodzą się zdrowe niemowlęta, ale nie wie, które z nich przeżyją: „Dzieci są u nas do trzeciego dnia, potem matka opuszcza klinikę i nie wiemy co stanie się dalej”. Los dziecka jest przesądzony już przy urodzeniu. Siostra Savier zaznacza: „Widzi się rozpacz matek po porodzie i nie trzeba wcale pytać, czy urodził się chłopiec, czy dziewczynka”.

Ojcowie i teściowie traktują kobiety jak maszyny do rodzenia. Siostra Savier mówi dalej: „Niektóre kobiety nie są w ogóle odwiedzane w szpitalu przez swoich mężów, a nawet nie zabiera się ich do domów. Mogą wrócić tylko w wypadku, jeśli mają chłopca, albo w ogóle bez dziecka”.



Wiele instytucji zaangażowało się w sprawę nie chcianych dzieci.

Domy sierot

są przepełnione. Na przykład w jednej ze stacji Indian Council of Child Welfare, w pokoju o powierzchni najwyżej 15 mkw. leży w kołyskach i na materacach siedmioro dzieci — najmłodsze ma dwa dni, najstarsze pięć miesięcy.

Kierowniczka tego domu Jayanthi miała w ciągu ostatnich lat 300 niemowląt pod opieką. Jayanthi jest emancypowaną Hinduską: „Mamy nadzieję, że morderstwo małych dziewczynek skończy się najpóźniej w 2020 roku”.

Tabletki i prezerwatywy

są w Indiach prawie nieznane. Trzeba więc w inny sposób zapobiegać niepożądanym ciążom. W 300 wsiach pracują 162 pracownice organizacji MMSSS, które mają uświadamiać naród. Jeśli mimo to kobieta zajdzie w ciążę i urodzi córkę, próbuje się ją przekonać, aby oddała ją do domu sierot, a nie zabijała.

Joe Velu, który pracuje dla organizacji pomocy MMSSS, mówi: „Rodzice próbują uchronić swoje dzieci przed życiem pełnym cierpienia. Nie ludzie są tu winni, lecz tradycyjny system społeczny, który powoduje te morderstwa”. Joe Velu i jego żona Jessy adoptowali małą dziewczynkę Jeevithe, oboje życzyli sobie siostry dla ich syna Jeevana. Stało się teraz modne — adoptować dziewczynki. Jest nawet audycja telewizyjna, reklamująca te adopcje — przed laty było to nie do pomyślenia.

Doktor Ravi Kumar, szef państwowej agencji adopcyjnej, powiada: „Większość kobiet wychodzi za mąż przed 18 rokiem życia i zachodzi w ciążę. Szkolimy młode dziewczyny. Wracają do swoich wsi jako wykształcone kobiety”.

Morderstwo jest także w świetle indyjskiego prawa ciężkim przestępstwem. Jednak eliminowanie dziewczynek nie jest karane, lecz przemilczane.

oprac. na podst. NEWS
Irena AXMANN

**WIĘCEJ
SAMOTNYCH
W EUROPIE**

30 proc. gospodarstw domowych w Europie prowadzonych jest przez osoby samotne. Najnowszy raport, przygotowany przez zespół ds. rodziny Wspólnot Europejskich, jako przyczynę tak dużej liczby osób żyjących samotnie, podaje kryzys ekonomiczny w Europie, który nie pozwala na zakładanie tak kosztownego interesu, jakim jest rodzina i dzieci oraz stopniowy zanik tradycji i więzi rodzinnych. W Niemczech, Belgii i Holandii w społeczeństwie przeważają emeryci i renciści. Nawet osoby młode, prężne i wykształcone długo nie decydują się na założenie rodziny, upatrując w tej instytucji poważną barierę w kształtowaniu swojej kariery zawodowej.

**CERKIEW
ZAMIAST
BASENU I SAUNY**

Od kilkunastu tygodni w centrum Moskwy prowadzona jest największa inwestycja od czasów budowy obecnej siedziby rosyjskiego parlamentu. Ponad 5 tysięcy robotników odbudowuje pomnik prawosławia — cerkiew Chrystusa Zmartwychwstałego. W roku 1931, na rozkaz Stalina, wybudowana z marmurów i granitów cerkiew została zburzona, materiały wykorzystano na wykończenie kilku stacji metra, a na miejscu świątyni urządzono największy w mieście basen i saunę. Dopiero po porozumieniu mera Moskwy z prezydentem Jelcynem udało się zebrać 300 mln dolarów na odbudowę świątyni. Cerkiew będzie największym obiektem tego typu w Europie — pomieści 10 tysięcy wiernych a jednocześnie będzie można w niej odprawić równocześnie siedem nabożeństw przy siedmiu ołtarzach.

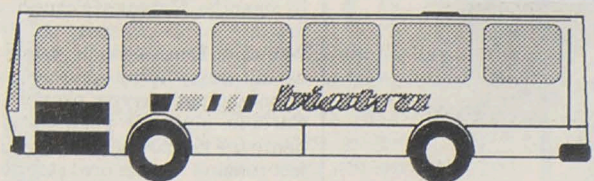
**PIWNICA ZE
SZCZURAMI DLA
NIEGRZECZNYCH**

Ministerstwo oświaty Singapuru wprowadziło do stołecznych szkół nowy sposób karania uczniów. Za niedyscyplinowanie nauczyciel może ukarać ucznia serią batów na nagie ciało. W przypadkach skrajnej niesubordynacji, dziecko może zostać zamknięte na 2–6 godzin w szkolnej piwnicy, pełnej szczurów, myszy i innych gryzoni. Przeciwno wprowadzeniu tych kar nie protestowali rodzice. Podobno teraz dzieci na słowo pejcz lub piwnica stają się potulne, grzeczne i wykonują każdą prośbę i polecenia zarówno nauczycieli jak i rodziców.

**DZWONY
ZWIĘKSZAJĄ
PLONY**

W bawarskim sądzie związkowym już drugi miesiąc toczy się proces przeciwko rolnikowi z Offerschwang, oskarżonemu o bezprawne zakłócanie spokoju mieszkańcom tej pięciotysięcznej miejscowości. Pan Hertell na swoim polu zbudował 20-metrową wieżę i zawiesił na niej potężny dzwon. Wiosną i latem, co kilka godzin przychodził na pole i dzwonił przez kilka minut o przeróżnych porach, czym doprowadził mieszkańców wioski do szewskiej pasji. Według rolnika, dzwonek dzwono wpływał na zwiększanie plonów jego upraw, a ponadto likwidował szkodniki roślin uprawnych. Hans Hertell nie tylko domaga się w procesie uniewinnienia, ale także rekompensaty od innych rolników, gdyż dźwięk dzwonu przynosił im także nad ich polami i przynosił poprawę plonów.

(PAI)



HURTOWNIA CZĘŚCI ZAMIENNYCH

do pojazdów mechanicznych produkcji krajowej i zagranicznej:
autobusy (Jelcz, Ikarus, Volvo, Renault)

samochody ciężarowe

samochody osobowe

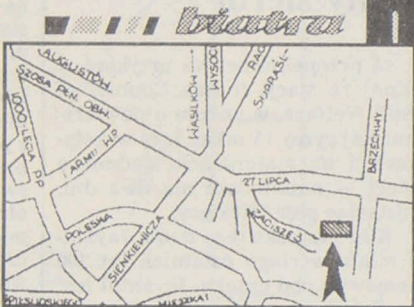
oferuje po cenach producenta m.in.:

- + okładziny cierne hamulcowe i sprzęgłowe firmy "FOMAR" (jeden wyłaczny przedstawiciel na region ptn.-wsch.)
- + poduszki pneumatyczne do wszelkiego rodzaju pojazdów (Volvo, Man, Renault)
- + drążki i końcówki układów kierowniczych do samochodów osobowych wszystkich marek
- + elementy układu zawieszenia
- + przewody gumowe do układów chłodzenia
- + sprzężarki
- + wszystkie inne części i akcesoria samochodowe.

Zapraszamy do współpracy
wszystkie sklepy motoryzacyjne,
firmy transportowe oraz
zainteresowane jednostki.

Codziennie w godz. 8.00 - 16.30
w soboty w godz. 9.00 - 14.00
Białystok, ul. Zacisze 3, tel. 752-146

k2238



Ostatni dzień konkursu

W dzisiejszym wydaniu "Gazety Współczesnej" drukujemy ostatni kupon w tej edycji Superkonkursu. Także już w poniedziałek, do godziny 17.00 poznamy wszystkich zwycięzców tej edycji konkursu. Wówczas bowiem minie termin zgłaszania wygranych. Przypominamy, że nagrody wydłowane w czwartek muszą być zgłoszone do piątku do godziny 17.00.

Ciągle bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy wygrany zostanie w tej edycji konkursu trzeci fiat 126 el. Na razie nasi czytelnicy odebrali dwa „maluchy”. Trzeci nadal czeka na swojego nowego właściciela. Czy szczęśliwy posiadacz kuponu zgłosi się do redakcji? Odpowiedź na to pytanie poznamy najpóźniej w poniedziałek o godzinie 17.00. Jeżeli do tego momentu nikt nie zgłosi zwycięstwa „malucha”, jeden z trzech fiatów 126 el trafi do czytelnika "Współczesnej" za pośrednictwem dołosowania.

Pracownicy Biura Gry „Gazety Współczesnej” oceniają, że z puli 300 nagród przygotowanych w tej edycji konkursu dla naszych czytelników, pozostanie nam jeszcze około 150. Nagrody te postanowiliśmy przekazać uczestnikom konkursu w ramach specjalnie zorganizowanego dołosowania. Oto zasady uczestniczenia w losowaniu:

2 i 3 listopada wydrukujemy Superkupon, na którym znajdują się liczby drukowane dotychczas na wszystkich kuponach tej edycji konkursu. Uczestnicy dołosowania zobowiązani będą do tego by przesłać do Biura Gry „Gazety Współczesnej” kartę konkursową

oraz Superkupon albo komplet kuponów drukowanych w gazecie w ramach konkursu. Karty i kupony muszą trafić do nas najpóźniej do 15 listopada. Już 16 listopada przeprowadzimy dodatkowe losowanie, a listę nagrodzonych opublikujemy w magazynie z 18 listopada.

Nowy konkurs już wkrótce!

Najkrótszy w regionie!

Już 10 listopada ruszy nowy Superkonkurs "Gazety Współczesnej", w którym – mamy nadzieję – nagrody zdobędą wszyscy, ci, którzy nie mieli szczęścia w poprzednich edycjach konkursu.

Nowy konkurs zostanie zorganizowany na podobnych zasadach, jak obecny. Głównymi nagrodami ponownie będą trzy fia-

ty 126 el. Ponadto nasi czytelnicy otrzymają około 300 innych, bardzo atrakcyjnych nagród w ośmiu kategoriach (sprzęt AGD, sprzęt RTV, do domu, do samochodu, elektronika, niespodzianki, wycieczki, zabawki).

Przygotowany przez redakcję kolejny Superkonkurs, zostanie superszybko rozstrzygnięty. Trwać będzie bowiem tylko sześć tygodni i stanie się tym samym najkrótszym konkursem w regionie. Tak więc prawdopodobieństwo zdobycia nagrody będzie jeszcze większe niż miało to miejsce dotychczas. O skróceniu konkursu zdecydowaliśmy po to, by większość informacji o wygranych mogła dotrzeć do naszych czytelników jeszcze przed Gwiazdką.

KUPON konkursowy NR 41

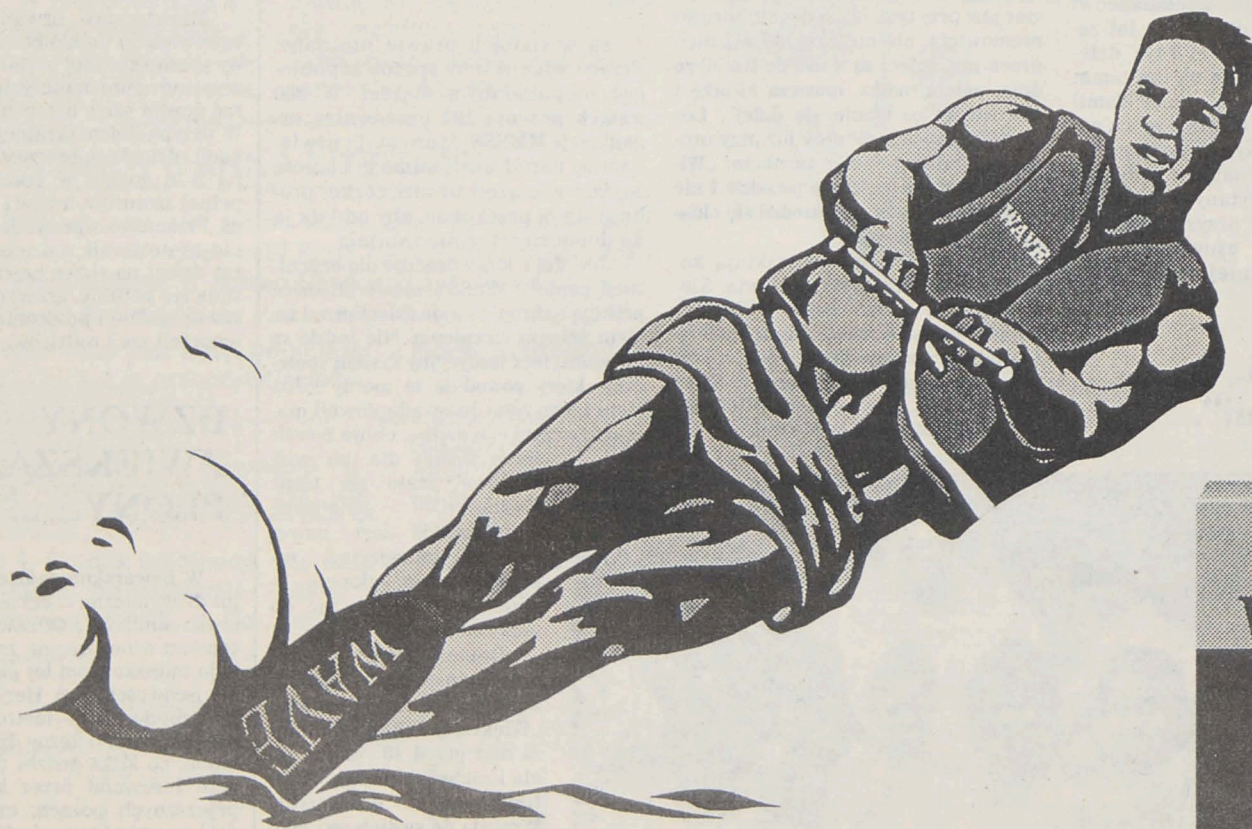
GAZETA
Współczesna

DZISIAJ SKREŚLAMY:

137	272	376	487	519
677	725	862	917	

DATA 28.10.1994

WAVE... ZAWSZE NA FALI



American Blend - japońska jakość i technologia
przystępna cena

WARSZAWA TEL. 6615380



JAPAN TOBACCO INC.

Nowe rewelacyjne studio kuchenne!

Upalna 1A - nowy kompleks handlowy na Słonecznym Stoku.

g. 15168

CIĄGNIKI T-25A - WŁADIMIREC ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

"GLOBTEX" - Białystok, ul. 1000-lecia Państwa
Polskiego 4, tel. 754-224 w. 235.

Przedstawicielstwa:

PHP AGRO - Rolnik-Sniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23;
PHP AGRO - ROLNIK ŁOMŻA, Al. Legionów 147, tel. 16-38-31;
PHU ANNA - Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32.

P 01569

Notariusz Grażyna
Domanowska-Nowicka
prowadząca Kancelarię Notarialną w Białymstoku, Rynek
Kościuszki 22

uprzejmie informuje o
zmianie numeru telefonu
z 323-026 na aktualny
323-844

G 15867

WYŁĄCZNY IMPORTER (branża medyczna)
poszukuje
firm lub osób fizycznych
gotowych podjąć współpracę handlową
wymagania:
znajomość zagadnień medycznych
dobre kontakty z placówkami służby zdrowia

POLAVIT : Biuro Handlowe
Warszawa, ul. Goszczyńskiego 25/31 m.3
tel. (22) 48 12 12, fax (22) 44 40 59

A1346

GLAZURA

DEKORA®

Białystok
Nowowarszawska 128
tel./fax 414-479

Prowadzisz własny biznes ?

Inwestuj mądrze...

...rozsądnie

1. poprzez leasing: stajesz się posiadaczem środków trwałych - sprzętu komputerowego, maszyn i urządzeń produkcyjnych, sprzętu biurowego, samochodów taniej niż za gotówkę
2. wszelkie opłaty leasingowe są kosztem uzyskania przychodu i odpisywane od podstawy opodatkowania

...efektywnie

3. leasing zwiększa płynność finansową firmy i umożliwia jej rozwój
4. już w dniu podpisania umowy leasingowej możesz stać się posiadaczem niezbędnego środka trwałego

g15837



Europejski Fundusz Leasingowy
Przedstawicielstwo w Białymstoku,
ul. Legionowa 14/16, tel. 327-412, 321-802

Jesteśmy **największym i najtańszym partnerem leasingowym** w regionie. U nas uzyskasz wszelkie informacje i załatwisz niezbędne formalności.

Umowy leasingowe można również zawierać u naszych agentów: w Białymstoku - FIMEX, tel. 63-28-70, w Suwałkach - EXTOR CONSULTING, tel. 66-76-37, w Ełku - ABAK, tel. 10-06-77. **Nasi dealerzy: samochodów** - Sierko i Syn, tel. 76-19-70, Inpol, tel. 538-538, Spectrum, tel. 516-911, Kamir, tel. 437-939; **maszyn i urządzeń**: Warsztaty Szkolne ZSM-D, tel. 212-51, Andy, tel. 225-86; **komputerów i urządzeń biurowych**: Merinosoft, tel. 853-123, Edan, tel. 534-717, T-Matic, tel. 252-44, Apexim, tel. 322-872, Tele-Inter-Communication, tel. 754-224, Publikator, tel. 325-460, Bifax, tel. 752-188, Optimus, tel. 220-05, Atlas, tel. 754-003 w. 3, Santana, tel. 413-856; w Suwałkach: Cass, tel. 667-664, Starfax, tel. 667-804, Uniwersus, tel. 44-66, Forum

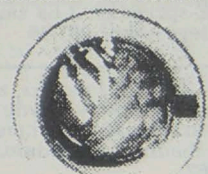
WYPOŻYCZALNIA KASET

"Video-Top" Grajewo
ul. Kopernika 12 A
czynna: 12 - 19
w niedzielę 10 - 14
ZAPRASZA !!!

G 15803

JOKER

salon sprzedaży sprzętu AGD i RTV
Białystok ul. Legionowa 9/1
(wejście B)
pralki lodówki zamrażarki
kuchenki mikrofalowe



drobny sprzęt kuchenny
telewizory magnetowidy
Autoryzowany dealer
SONY, PHILIPS

POLAR MIKRO WŁATWA ANITA STACHE SIEMENS PANASONIC PHILIPS FUNAI SONY GURUS

ACY-MATERIAŁY AGA BUDOWLANE

15-157 Białystok
ul. Jutrzenki 3
tel./fax 76-22-94

BLACHA ocynkowana
STAŁ zbrojeniowa
CEMENT, WAPNO, PAPA, LEPIK
STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA
ceny konkurencyjne
możliwość dowozu na plac budowy

g14613

OKAZJA

W FIRMIE "MOTOBYT-KWIATKOWSKI"
SAMOCODY nowe: POLONEZ Caro,
ŁADA, SKODA, TICO
SKUPUJEMY samochody używane - krajowe
AUTOKOMIS : zamiana, sprzedaż ratalna
samochodów używanych
SERWIS: Polonez, krajowe i zachodnie
Zadzwoń, przyjedź, sprawdź

Ełk, ul. Kilińskiego 5
tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12A
tel 0878 55-44

k2120

sprzedam

OVERLOCKI, stępnówki. Suraska 1, 222-43.

G 15018

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykopalska 13 tel./fax 366-21.

G 11302

VIKING oferuje materiały budowlane, klinkierowe, zwykłe, gresy, marmury, granity, piaskowce, polbruk, elementy chodnikowe wibroprasowane, różne wzory, kolory, atesty. RATY. Białystok, Wysockiego 69, 751-596, fax. 762-468.

G 15014

PARKIET -producent, 753-662.

G 15185

PARKIET -producent, 535-820 (po 20).

G 15224

PSZENICE wysokoglutenu. Powyżej 25 t -odbiór własnym transportem. Tokary, /080/ 57-63-97. Warszawa, 662-61-82, 39-28-84.

G 15437

SPRZEDAM magiel elektryczny. Łomża tel. 16-67-17.

G 15681

CHRYZANTEMY. Łyski 9

G 15688

PRASY produkcji niemieckiej technicznie sprawne. Elk, tel. 10-01-04 lub po godz. 16 10-12-72.

G 15695

SPRZEDAM stragan na Pl. Zgromadzeń, garaż, barakowóz, 415-136 (16-20).

G 15702

SPRZEDAM: prasę zbierającą niemiecką, sprężarkę dwucylindrową. Tel. 185-998 Łomża.

G 15730

SPRZEDAŻ kur niosek i ubitych: Pniewo k/Łomży, tel. 17-83-77.

G 15734

CIĄGNIK 1224, pług Atlas 4, przyczepa 6, sadzarka. Tybory Jeziernia 9 gm. Wysokie Mazowieckie.

G 15762

CHRYZANTEMY, 510-054.

G 15772

PILNIE sprzedam 3 ha sadu /18 km od Białegostoku/. 287-46.

G 15773

ZAMRAŻARKO lodówki, zamrażarkę /słupkę/ lodówki, ladę chłodniczą gwarancja 3 miesiące -używane, zachodnie sprzedam. Olecko, tel. 27-62.

G 15775

MOZAIKA -produkcja, sprzedaż. Nowodworce 84.

G 15785

FASOLE konsumpcyjną, tel. 85-18-16-39, tel./fax 86-160-109. Chłodnia Tykocin.

G 15792

SPRZEDAM działkę pracowniczą. Łomża, tel. 189-908.

G 15808

SPRZEDAM bliźniak. Bacieczki, 530-468.

G 15823

PRZYCZEPE wywrotkę 4,5 tony, Rozrzutnik obornika jednoosiowy, ciągnik Jumz, rozdrabniacz "Bak" sprzedam. Suwałki, Saperska 7.

G 15828

SPRZEDAM sklep odzieżowy, 15-24-94.

G 15831

KOPARKE "Białoruś" rolniczą /1982/ -60 mln sprzedam. Czesław Pietkiewicz, Przerośl, Rynek 18 tel. 86.

G 15835

WAŁ korbowy z panewkami nowy do Zetora "Majora" 3011 sprzedam. Stankiewicz Raczkowski tel. 589.

G 15838

BIZON. 196-692.

G 15840

KREDENS przedwojenny. 75-33-48 po 16.

G 15847

PRASE wysokiego zgniotu, C-360, U-902, K-25. Suwałki, Bohaterów 32 tel. 66-70-82.

G 15849

URSUS C-360 3P /1989/ Puchaty 18, koło Gaci.

G 15858

POMPA wodna z silnikiem 8 Kw, okna 1,15 x 1,17 -3 szt. 273-85.

G 15874

LAS 1,8ha, Żery Czubiki, gm. Grodzisk; ciągnik MF 255 -Zabłudów Sikorskiego 46.

G 15879

RITMO diesel /1981/ Giżycko 28-69.

G 15883

SAMOCHÓD osobowo -towarowy MERCEDES MB 100D /1992/ 43000 km, 9 miejsc, zielono -biały. Ryn k/Giżycka tel. 180-35.

G 15887

NOWY linowy wyciąg obornika, C-360 /1980/. Zambrów, tel. 71-20-33.

G 15890

UAZ 469B 2,5D /1989/, BMW 524TD 2,5 /1984,85/. Giżycko tel. 26-71, od 7-15.

G 15891

NACZEPE STAS, belgijska, kontener, drzwi + winda 12,80 dl., 10500 DM + cło. Tel. /086/ 180-463.

G 15894

KOMBAJN "Vistula", Stara W200 przerobionego skrzyniowego. Szyman k/Grajewa. Nowicki.

G 15896

CIĄGNIK U-1224 lub zamienię na Zetor z przednim napędem. Elk, 10-58-28.

G 15898

GUZIKARKE. Grajewo, tel. 70-53.

G 15899

POLONEZ 1600 /1992/, kombajn do porzeczek połówkowy, tel. 222 Grodzisk koło Siemiatycz.

G 15904

POLONEZ Truck izoterma 1,9D /1992/, pakowarkę próżniową na gwarancji, krajalnicę, drzwi garażowe metalowe sprzedam. Suwałki 67-13-26, 66-64-33 po 17.

G 15905

KRZEWY ozdobne, żywopłoty, leszczynę, byliny, 300 gat. Nowosiółki 17 k/Choroszczy.

G 15911

DESKI wysezonowane 1,5 cala. Skrybicz 16, gm. Zabłudów.

G 15913

TANIO lodówko -zamrażarkę, kuchenkę mikrofalową, TV Color, video PHILIPS, 513-411.

G 15915

POLONEZ 1500 /1992/, Mrągowo 86-24.

G 15917

U-914 /1987/, dwa niewody. Wydminy, tel. 110, woj. suwalskie.

G 15918

KNURKI hodowlane. Mrągowo 86-25.

G 15919

GOSPODARSTWO rolne: dom z zabudowaniami inwentarskimi. Szczuczyn, Sportowa 15, woj. Łomża.

P 01539

KOMBAJN 1988, ciągnik 1204, C-360, przyczepa 12 t, sprzęt rolniczy. Dariusz Wojsiat. Sajzy gm. Elk.

P 01580

PRZYCZEPE HW6011, ładowność 6 ton, stan b. dobry. Elk tel. 108-769.

P 01581

DZIAŁKĘ budowlaną, Zambrów 71-36-49.

A 01375

NEPTUNA 505, wieżę Sanyo. Augustów 49-301.

A 01384

SAMARA 1990 r. tel. 46-958 Augustów.

A 01385

MAZDE 626, 1986 Zambrów 71-42-01.

A 01389

ATRAKCYJNA willę w centrum miasta oraz kiosk gastronomiczny -sprzedam. Bielsk Podlaski tel. 26-48.

A 01390

kupię

SKÓRY z nutrii -odbiór osobisty, tel. Goldap 15-10-27.

G 12590

Skóry z nutrii. Łomża 18-59-39.

G 15806

KOMBAJN Bizon /1988 -1990/ kupię. Suwałki, 67-68-02.

G 15829

STARA 244 z żurawikiem do załadunku drewna kupię. Suwałki tel. 66-69-79.

G 15848

KUPIĘ jarmuż -każdą ilość. Chłodnia Tykocin, tel. 85-18-16-39, tel/fax 86-160-109.

G 15880

KAMAZ wywrotkę lub koparkę rok 1985 lub 1987. Giżycko tel. 64-92.

G 15897

usługi

REGENERACJA wirników wszelkich typów. Warszawa, tel. 120-560.

G 13250

ŻALUZJE. Skobiej, 325-768.

G 13923

MASZYNOPIISANIE. 327-106.

G 14140

REKLAMY NEONOWE -montuje, remontuje, konserwuje. Olsztyn, tel. 41-98-07.

G 14471

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa. 755-613.

G 14777

WYKŁADZINY -obrabianie, układanie. Hurt, detal, ATESTY. "LAMA", Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34.

G 14807

CELMA -serwis elektronarzędzi. "DES", Żółta 13. 214-42.

G 14828

ŻWIR, 320-408.

G 14875

ŻWIR, 415-055.

G 14885

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki mebli. Suwałki, tel. 66-36-77.

G 14892

DRZWI antywłamaniowe, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, stolarka aluminiowa. ZAMIS, Sienkiewicza 67, 75-12-18.

G 14898

ŻALUZJE pionowe, poziome. Profesjonalna solidna obsługa. Łomża, 162-100.

G 14915

ALARMY, autoalarmy, Lipowa 28A.

G 14946

ALARMY, autoalarmy, Kawaleryjska 56, 632-964.

G 14947

TELENAPRAWA, 617-752.

G 15134

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki, Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8-16), tel. 753-424 (czynny całą dobę).

G 15293

ŁAŃCUSZKI, bransoletki, obrączki grawerowane gładkie, medaliki. Szybko -tanio, solidnie. Pracownia Złotnicza, Suwałki, Sejneńska 15.

G 15386

NAJTANIEJ! Żaluzje pionowe, poziome, rolety, PRODUCENT - "Carpexim" Łomża, Nowogrodzka 37, tel./fax 166-118.

G 15567

SCHODY drewniane, 762-978.

G 15675

ŻWIR. 257-62.

G 15743

LOTERIA wizowa DV-1, wypełnianie formularzy, dokumenty gwarancyjne, asysta. Łomża, tel. 16-20-02.

G 15821

UKŁADANIE, cyklinowanie podłóg. Suwałki, 66-56-01 lub 66-63-83.

G 15839

CZYSZCZENIE i farbowanie kozuchów, futer, odzieży skórzanej. Suwałki, 1 Maja 27c, Łomża, Szosa Zambrowska 51, Lega koło Elku.

G 15841

ŻALUZJE -tanie. 755-800.

G 15845

DRZWI harmonijkowe, tapicerka, żaluzje, 53-21-51.

G 15856

ALARMY, autoalarmy, sprzedaż i montaż -KOMBIT s.c. Suraska 1, 436-095.

K 01608

GLAZURA, terakota "Opoczyńska". Układanie, sprzedaż, najtaniej w Pisku. Głaczynskiego 8/2 /mieszkanie/.

P 01564

nieruchomości

DZIAŁKI budowlane w Suwałkach przy ul. Pułaskiego sprzedam. Suwałki, tel. 66-26-94.

G 14749

KUPNO -sprzedaż. "Unifactor", Łomża, Al. Piłsudskiego 58, tel. 180-861, Augustów, ul. Hoza 26, tel. 52-83.

G 14796

SKRAJNA szeregowkę 350 mkw., zaawansowany stan wykończenia. Łomża, tel. 18-48-88.

G 15507

DZIAŁKĘ budowlaną 5000 mkw. w Czarnej Wsi Kościelnej - sprzedam, tel. 753-756.

G 15564

SPRZEDAM dom piętrowy. Wiadomość: Grajewo, Osiedle Centrum 38/2.

G 15694

PILNIE sprzedam dom, 25000 USD. Łomża, 160-473.

G 15764

SPRZEDAM 10 ha gospodarstwo przy trasie Grajewo -Mońki z domem i budynkami gospodarczymi, las olszowy, możliwość zrobienia stawów rybnych. Dzierżanowski, Rybaki, 36 gm. Mońki.

G 15774

SPRZEDAM działkę budowlaną w Łomży, tel. 160-733.

G 15805

"ARKADIA" -nieruchomości: Łomża, tel. 189-908.

G 15807

GOSPODARSTWO 21 ha, zabudowania murowane w Werselach przy jeziorze sprzedam. Ulanowicz Prawy Las 16-427 Przerośl.

G 15827

DZIAŁKĘ budowlaną 1000 mkw. sprzedam. Suwałki, Bucza 123.

G 15833

GOSPODARSTWO 20 ha blisko Suwałk sprzedam. Zygmunt Chomicz, Korkliny, gm. Suwałki.

G 15842

SPRZEDAM gospodarstwo rolne z budynkami -Rogienice Wielkie. Tel. 16-40-76 Łomża.

G 15853

DZIAŁKI uzbrojone, pozamiejskie -tanie sprzedam. Łomża, 16-67-12.

G 15859

PILNIE sprzedam dom na działce 1250 mkw. w Łomży, ul. Sikorskiego; tel. 16-52-59.

G 15860

TANIO sprzedam dom piętrowy, budynki gospodarcze -centrum Jedwabne, Łomżyńska 6.

G 15881

DZIAŁKI Bielsk, 76-18-48 Białystok.

G 15892

SPRZEDAM dom 280 mkw. Wasilków, ul. Brzozowa 14. Wiadomość: Warszawa, tel. 671-95-83 po 16.

G 15912

ALMA -NIERUCHOMOŚCI -Z.Majewska, Elk 10-59-90, 10-45-93, Armii Krajowej 7.

P 01494

AUGUSTÓW centrum -działka 500 mkw. oraz kamienica -handel usługi z działką 800 mkw. przed Kościołem -sprzedam-wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń P 01544.

P 01544

SPRZEDAM dom. Pisz, Świerczewskiego 43.

P 01593

lokale

DO wynajęcia lokal handlowo -usługowy oraz pomieszczenia biurowe. Łomża, tel. 16-25-30.

G 15680

POSZUKUJE lokali na sklepy spożywcze /50 -300 m/. 224-63 lub 534-431.

G 15810

stancje

POKÓJ panom-studentom (oddzielne wejście), 755-122.

G 15852

samochody

Samochody

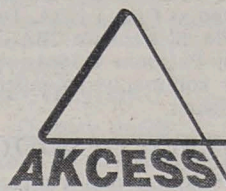
PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE • KONSTRUKCJE • SUCHY TYNK • KONSTRUKCJE • PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE • KONSTRUKCJE • SUCHY TYNK

plyty gipsowo-kartonowe

firmy

RIGIPS

- nieszkodliwe dla środowiska
- regulują wilgotność otoczenia
- niepalne
- wpływają na dobre samopoczucie



poniedziałek-piątek godz. 8-18, sobota 9-15
Białystok, ul. Hetmańska 40, tel. 510-216
Łomża, ul. Dmowskiego 3, tel. 164-504

46 tys./m² - 5% bonifikaty!

Dla inwestorów i wykonawców - ceny specjalne.

(gr. 12.5 mm)



Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel./fax 410-416
Magazyn ul. Handlowa 6 wjazd od ul. Sejneńskiej

Ceny hurtowe niektórych materiałów budowlanych obowiązujące w bieżącym tygodniu:

ASFALTY (zł/mkw.)	LEPIK ASFALTOWY - 3.400 zł/kg
Asfaltowa I/333 - 5.100	GIPS SZPACHLOWY - 3.700 zł/kg
Asfaltowa I/400 - 5.300	WEŁNA MINERALNA 60/50
Asfaltowa P/400/1200 - 8.500	(plyty gr. 5 cm) - 20.000 zł/mkw.
Asfaltowa W/333/1200 - 8.500	CEMENT BIAŁY - 3.500 zł/kg
Asfaltowa W/400/1200 - 8.600	STYROPIAN - 520.000 zł/m sześć.
Asfaltowa na taśmie aluminiowej - 38.800	
Asfaltowa na włókninie P/1600 - 27.100	

Sprzedż detaliczna - ceny zwiększone o 5-10 %

STRYBUTOR: "IZOLACJI Nidzica", "DOLINA NIDY" Gacki, "MATIZOL" Gorlice
waga! Ceny nie uwzględniają VAT-u

CENTRALNY SKŁAD EUROPEJSKI

części eksploatacyjnych do wszystkich samochodów

POSZUKUJE: młodych, energicznych, na stanowisko samodzielnego handlowca

Wymagania: - Wykształcenie minimum średnie
- Łatwość nawiązywania kontaktów
- Samochód

Łomża, tel. (0-22) 43-20-22, 43-26-03 od 8.00 do 16.00

ENIE przesiedlenia kupię. So-
ka 44-62 po 16. G 15819

K A-11 /1990/ -stan bdb. Łomża
80-05. G 15826

JAZDY po samochody /Szwajca-
412-114. G 15834

PRZEDAM: Star C-200 z naczepą
lon. Tel. 160-451 Łomża. G 15850

PRZEDAM: Opel Vektra 1600 i
S /1990/ srebrny metalik, bogate
posażenie. Łomża 18-74-46. G 15854

PIĘ dostawczy zachodni, 3-let-
go Zuka, izotermę do Zuka.
Łomża 18-30-49. G 15857

ŁONEZA 1500 GLE /1992/ sprze-
m, 75-29-09. G 15863

ODE FAVORIT /XI-1991/. Tel.
44-93 Łomża po 16.30. G 15882

ZYWOŻE, pomagam w zakupie
mochodów z Niemiec. Sprzedam
Passat /1992/, VW T-4 /1992/,
większawy. Łomża 188-154. G 15884

ZYCZEPKE towarową kupię Gi-
ko tel. /0-878/ 60-49. G 15885

PRZEDAM tanio przyczepę cam-
gową "Niewiadów" M-126 (duża)
podózków -stan dobry, 431-237.
G 15886

PRZEDAM Poloneza /1993/. Łom-
162-754. G 15888

KA blaszaka /1991/ sprzedam.
wałki 67-81-54, 67-12-98. G 15902

MOCHODY z Niemiec bez cla:
Mercedes /1981/, Łada 2105 /1991/,
Łada 2109 /1989/, Eskort /1981/, Re-
d /1982/ sprzedam. Inne na za-
wienienie. Augustów tel. 34-08 wie-
niem. G 15903

ŁONEZA /1993/ sprzedam. Su-
łki 67-90-14. G 15909

DI 80 -prześciółkę, rok 85 /86
wypadku zdecydowanie kupię.
Łomża tel. 43-13 kier. 0-878. P 01584

praca

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane
szwaczki. "Martex", Prowiantowa
19. G 15742

PBHU "BAGBUD" Giżycko ul. Ko-
narskiego 1, tel/fax 25-07 zatrudni
na budowach niemieckich: murarzy
/murowanie cegły klinkierowej/,
tynkarzy /wszystkie tynki/, majstrów
/dobra znajomość jęz. niemieckie-
go/. Praktyka jeden rok na budo-
wach niemieckich. G 15797

RAJSTOPY

producent
zaprasza odbiorców do współpracy
ZPH "FUNTANA", tel. Łódź 48-08-03.
A 01388

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, 323-
865. G 15799

TOWARZYSTWO Ubezpieczeniowe
COMPENSA SA w Łomży pilnie za-
trudni przedstawicieli na rejon
Łap, Moniek. Kontakt bezpośredni
lub kontakt telefoniczny w Biurze
Przedstawicielstwa w Łomży, ul.
Polowa 45, tel. 16-49-07. G 15814

INTERTRADE BIUROLAND

zatrudni
doświadczonych sprzedawcę
w branży meblowej i elektro-
niki biurowej na stanowisku
samodzielnego handlowca.

Wymagana samodzielność
i operatywność. Oferujemy atrakcyj-
ne wynagrodzenie. Kontakt osobisty:
Białystok, ul. Krakowska 17.
K 02236

USA -Loteria wizowa. 042-52-47-76,
Łódź. P 01554

PRODUKCJA chałupnicza. Zaro-
bek 5000000, Technologia. Przesłać
znak 11.000, TEMPO box-64, 58-
310 Szczawno Zdrój. A 01368

nauka

EGZAMINY na prawo, 2-72-52. G 14021

PRAWO JAZDY. 614-926. G 15464

OLC, Spółdzielca 8, 324-958. Kur-
sy: komputerowe /bezrobotni 20%
taniej/, księgowości komputerowej,
sekretarek, maszynopisanie, an-
gielskiego. G 15561

ANGIELSKI indywidualnie, wszy-
stkie poziomy, video, 615-497. G 15584

LEKCJE rysunku, malarstwa. We-
soła 6 /72. G 15776

KURS Instruktorów Sportu. Infor-
macja i zapisy: "SBK Poland", Biał-
ystok, Dąbrowskiego 1 tel. 523-814.
G 15779

KURS MAKLERSKI. 5,5 mln, 320-
520. G 15794

KURSY komputerowe -ZETO SA
tel. 416-858 w. 223, 272. K 02217

lekarskie

INTERNISTA -wizyty domowe. 75-
04-22. G 13635

CHOROBY przenoszone drogą
płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam
Jakubowski, dr Maria Soszka-Jaku-
bowska. Czynny 16-18 /oprócz so-
bót/. Białystok, Waszyngtona 14B
Xlp., tel.331-777. G 13713

GABINET Stomatologiczny, Biał-
ystok, Malmeda 1 (10-17). G 14061

SPECJALISTA ginekolog Lech Ko-
stewicz -Ostrołęka, Łęczysk 54a, tel.
50-64. Pełny zakres. Narkoza. G 14111

GINEKOLOG. Mirosław Kolada,
Wąska 4 /od Jagienki/ -poniedział-
ki, środy 16-17.30 codziennie, 761-
828. G 14522

MEDIN -bezoperacyjne leczenie
kamicy żółciowej, nerkowej, pro-
staty. Białystok, 222-68. G 14774

PRYWATNA Przychodnia Lekar-
ska, ul. Krakowska 5. REJESTRA-
CJA, tel. 222-68 /8-18/. G 14775

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF
ARCISZEWSKI, poniedziałek, śro-
da, piątek 15.30-18.00. Białystok,
POLESKA 23, LECZENIE
NADZEREK LASEREM, 76-11-17.
G 14883

USG -DOROŚLI, DZIECI -codzien-
nie 9.00-17.00. Białystok, 76-11-17.
G 14884

PRYWATNA PRZYCHODNIA Lekar-
stomatologiczna. Lipowa 23, 264-
01. Stomatologia zachowawcza, pro-
tetyka. G 15417

GABINET Stomatologiczny. CEN-
TRUM PARK, lok. 32 zaprasza co-
dziennie 15.30 - 18, tel. 522-536.
G 15500

APARATY słuchowe różne rodzaje
w cenie od 300 tys. do 1,5 mln zł -
sprzedaż, naprawy gwarancyjne i
pogwarancyjne. "SERMED" Biał-
ystok, ul. Pogodna 22, tel./fax 246-43
w godz. 8-15. G 15556

Dr ELŻBIETA MACIORKOWSKA,
specjalista chorób dzieci. Biał-
ystok, tel. domowy 752-681. G 15873

MASAZE, 410-317 -zgłoszenia wie-
czorem. G 15889

biznes

RZECZOZNAWCY /085/325-681. G 12228

KSIEGI, podatki, VAT. 331-366. G 14707

WYCENY Firm i Majątków, 328-
680. G 14899

BIZNES Plany, 328-680. G 14900

PROGRAMY Uzdrawiania Przed-
siębiorstw, 328-680. G 14901

ELEKTRONICZNE wagi sklepowe
"MEDESA", krawalnice, pakowarki
próżniowe i termiczne -sprzedaż,
naprawy gwarancyjne i pogwaran-
cyjne. "SERWMED" Białystok, ul.
Pogodna 22, tel./fax 246-43 w godz.
8-15. G 15557

SPRZEDAM dochodowy sklep zie-
larski w centrum Łomży, 160-473.
G 15770

MASZYNE do czyszczenia dywa-
nów -nową sprzedam. Kuprewicz,
Sępski Las, 16-306 Sucha Rzeczek.
G 15830

turystyka

ROTTERDAM, Bruksela, Hanower
-autokar z WC, wideo, lodówka i ca-
fe -barem. Tanio i solidnie. B.P.
NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13,
tel. 26956, 26336. G 14531

LOTERIA WIZOWA DV-1 -USA
1994 /1995 -porady, wypełnianie do-
kumentów. Agencja Turystyczna
"MARK -TOURS" Białystok, ul. Su-
kienna 2c, 223-03 /10-15/. G 15781

WYJAZDY do USA -sylwester, lote-
ria wizowa. Biuro Podróży "NEW
YORK". Białystok, ul. Warszawska
21, tel. 436-000. G 15783

USA -kompleksowe świadczenia.
"OCEAN", Wyszyńskiego 2 /77/ 283-
74. G 15843

PRZEJAZDY do Frankfurtu n.Men
w każdy piątek. Augustów, tel. 47-
727. A 01300

video

WYPOŻYCZALNIA kamer. Video-
filmowanie. 32-41-94. G 13722

zwierzęta

DOG Arlekin, szczeniaki -sprzedam.
520-123. G 15793

SPRZEDAM Rottweilery. Giżycko
32-99. G 15900

towarzyskie

SEKSOWNE przyjaciółki, kochanki
-zamów fotokatalogi, adresy. Szyb-
ko, dyskretnie spełnisz Swoje pra-
gnienia - "RAJ", 21-300 RADZYN
PODLASKI, SKRYTKA-53. P 01592

różne

WRÓZKA. 750-786. G 15023

sprzęt agd

ANTENY, domofony, telefony.
AVAL, Kozłowa 4, Białystok, 517-
656. G 15765

wynajem

PILNIE poszukuję mieszkania z
telefonem w Łomży. Wiadomość:
Białystok, 221-17. G 15769

mieszkania

"DOMINIUM" -NIERUCHOMOŚCI -
WYNAJEM -LIPOWA 16a, 219-40. G 13591

M-5 /72 mkw./ własnościowe z gara-
żem sprzedam. Suwałki, 67-06-10. G 15832

hurt

NAJWIĘKSZY wybór ornamentów,
szkło okienne, zbrojone. Wiewiór-
cza 64, 434-239. G 15126

SIATKA ogrodzeniowa, drzewka,
krzewy, folia, piece, obuwie i o-
dzież robocza, nasiona holender-
skie, plastiki, doniczki, ceramika,
siwaki. Łomża, Plac Niepodległości
11, tel. 16-40-30. G 15536

GRZEJNIKI
ELEKTRYCZNE

DUŻY WYBÓR
ceny producenta

index
Białystok, Hetmańska 10
w godz. 7-16, soboty 8-14
tel. 518-714, 517-734,
618-301, 618-295,
618-220, tlx 0852444

HURTOWNIA Odzieży Używanej:
USA, Kanada, Niemcy. Suwałki, ul.
Bakalarzewska 19. Zaprasza w
godz. 10-16. Informacja, tel. 66-63-
40 lub 66-49-08 po 20. G 15667

PASKI z królika, lisa -obszycia do
kurtek i butów. Różne kolory. 431-
997. G 15703

HURTOWNIA Chemiczna ANSER
prowadzi sprzedaż hurt -detal: far-
by suche, emulsje, emalie, lakiery,
rozpuszczalniki, kit, szpachlówki,
gipsy, krede, kleje, poliocton winy-
lu /Winacef/ i inne. Białystok, Na-
rewska 26. ZAPRASZAMY. G 15910

KRYZYS W DRUŻYNIE MAVERICK

Pod koniec sezonu 1989—1990 w lidze NBA czterech mężczyzn w tajemnicy spotkało się na lotnisku Addison w Dallas w Teksasie.

Sam fakt spotkania nie był niczym niezwykłym. Trener drużyny spotykał się z jej właścicielem, głównym menedżerem i dyrektorem od spraw personalnych, zdając im sprawozdanie z sytuacji w drużynie. Ale tego dnia, kiedy Richie Adubato (trener) rozmawiał z Donaldem Carterem (właścicielem), Normem Sonju (menedżerem) i Rickiem Soundem (szefem personalnym) drużyna Dallas Maverick była na rozdrożu. Maverick zakończył właśnie kolejny sezon, w którym grając w meczach play off bez swego najlepszego gracza Roy'a Tarpley'a wypadli całkiem przyzwoicie. Władze klubu z optymizmem patrzyły w przyszłość, tym bardziej, że Maverick posiadał trzy wysokie pozycje w drafcie /9, 14, 18/, a więc możliwość podpisania umowy z bardzo dobrymi młodymi koszykarzami z lig uniwersyteckich. Ale planowanie czegokolwiek w oparciu o grę Tarpley'a było ryzykiem.

Powodem tego było uzależnienie tego młodego człowieka od narkotyków. Już dwukrotnie władze NBA, które prowadzą bardzo surową politykę antynarkotyczną, udzieliły Royowi ostrzeżenia. Regulamin NBA mówi, że trzecie ostrzeżenie jest równoznaczne z usunięciem z ligi. Także klub udzielał nagan swemu niesfornemu liderowi przede wszystkim za nadużywanie alkoholu.

Właśnie po to spotkali się czterej gentelmani na lotnisku, aby ustalić pewne kierunki swojej polityki wobec zespołu w przyszłości. Trener Adubato był zwolennikiem radykalnych działań i w nich upatrywał szansę na przyszły sukces. Jego wystąpienie spotkało się z całkowitą aprobatą. Wspomina Sonju: "Byliśmy wszyscy zgodni, że chcemy

zmian, które by przyniosły sukces." Sound /szef polityki personalnej/, który pracował w klubie od 1980 roku, a więc od wejścia Maverick do ligi NBA, przedstawił własne stanowisko w oparciu o rzetelną analizę historii NBA. Tak to wspomina: „Przeanalizowałem historię drużyn, które znalazły się w podobnej sytuacji jak my tzn. po pierwszych sukcesach coś w funkcjonowaniu ich się zacięło.”

Były dwie możliwości, albo całkowite odmłodzenie zespołu i jego przebudowa, a wtedy na sukcesy trzeba poczekać, albo wzmocnienie

drużyny i walka o najwyższe laury. Zdecydowano się na drugi wariant i walkę o mistrzostwo NBA. Po tej decyzji trzon zespołu tworzyli: Roy Tarpley, skrzydłowy Rodney McCray, obrońcy Fat Lever i Derek Harper, skrzydłowy Rolando Blackman. Jedyne niepowodzenie było odejście Sama Perkinsa do Lakers. Po tych rozrachunkach personalnych przystępowano do nowego sezonu z dużymi nadziejami. I na początku fakty na boisku to potwierdzały. Drużyna Maverick odnosiła sukcesy, ale wystarczyły kontuzje podstawowych zawodników /Tarpley i Lever/, aby zacząć przegrywać.

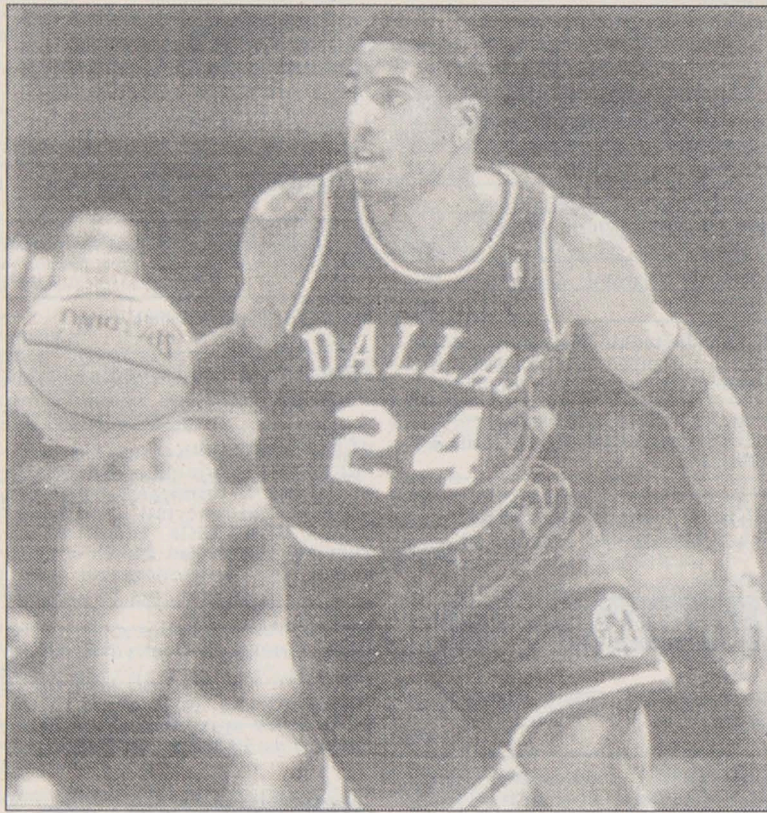
Nowy sezon i nowe nadzieje. Klubowi władze zdawali sobie sprawę, że z tym zespołem /siedmiu graczy powyżej 30 lat/ stać ich na je-

den tylko ognisty strzał. Jednak wszystkie plany zniweczył Roy Tarpley. Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem sezonu odmówił on poddania się testowi narkotycznemu, automatycznie zabijając swoje trzecie ostrzeżenie i wydalenie z ligi. Usunięcie Tarpley'a z NBA przekreśliło wszelkie nadzieje na osiągnięcie znaczącego wyniku.

Wśród zawodników, którzy do tej pory decydowali o obliczu zespołu widać było wyraźny kryzys psychiczny, natomiast młodszy gracz nie potrafił udźwignąć odpowiedzialności za wynik. Końcowy bilans był wprost tragiczny: tylko 22 zwycięstwa i aż 60 porażek. Weterani zespołu zaczęli opuszczać Maverick. James Donaldson — center zespołu i Rolando Blackman — skrzydłowy odeszli do Nowego Yorku. Natomiast Tarpley po usunięciu z NBA wyjechał do Europy i gra w koszykówkę w lidze greckiej.

Sezon 1992/93 drużyna Maverick rozpoczęła w składzie bardzo zmienionym. Pojawiła się plejada młodych, zdolnych, ale niedoświadczonych zawodników /Hodge, Iuzzilioni, Smith, Davis/. Kluczową postacią zespołu, w procesie jego przebudowy, stał się Jim Jackson — młody, obiecujący playmaker, który przybył z drużyny ze stanu Ohio. Ale efektów nie było. Odpowiedź na pytanie: co złego stało się z drużyną Dallas Maverick zależy od tego, kto tej odpowiedzi udzieli. Kogo należy obciążyć odpowiedzialnością? Kto doprowadził do upadku klubu? W tym miejscu zainteresowani mają różne odpowiedzi. Ale w jednym są zgodni, że główną rolę w całej sprawie odegrał Roy Tarpley i nie była to rola chwalebna.

Na podstawie "Sportu" opracował Jarosław Czeropski



CZY O TYM WIEDZIAŁEŚ?

WINNEJ LIDZE

Phil Jackson jest jedynym trenerem, który zdobył mistrzostwo zarówno w CBA i NBA. Doprowadził on do mistrzostwa CBA drużynę Albany Patroons w 1984 roku i wygrał trzy kolejne tytuły mistrza NBA z Bullsami.

ZBYT WCZESNE ŚWIĘTOWANIE

Przed siódmym meczem finałowym w 1969 roku właściciel Lakersów Jack Kent Cooke przygotował pomocową uroczystość, na której między innymi miało się złożyć wypuszczenie balonów /umieszczonych pod sufitem hali/ po końcowym gwizdku sędziego. Ale Lakersi przegrali na rzecz Celtics /108:106/ i balony nie zostały wypuszczone. Wisiał tam długie miesiące aby przypominać zawodnikom ich porażkę z odwiecznym rywalem.

TRENER — WĘDROWIEC

Reputację trenera „wędrowca” uzyskali:

— Kevin Loughery, trener Miami Heat — 6 drużyn
— Larry Brown, trener Indianapolis Pacers — 5 drużyn

BARKLEY DOBROCZYŃCA

Wszyscy znają historię, kiedy Charles Barkley dwa lata temu opuścił 8-letnią Lauren Rose. Stało się to na Meadowlands Arena po meczu z New Jersey Nets, kiedy koszykarz nie wytrzymał nerwowo po kolejnym pytaniu dziennikarza. Ale nikt /albo prawie nikt/ nie słyszał historii, jak Barkley okazał przyjaźń dziewczynce i jej rodzinie. Charles przeprosił Lauren i na znak przyjaźni wykupił karnety dla całej rodziny Rose na cały sezon na mecze Netsów. Przyjaźń z Lauren trwa do dziś, a mała dziewczynka może zawsze liczyć na swego starszego kolegę.

Jarosław Czeropski

■ Gwiazdy basketu

HORACE GRANT

Wiek, wzrost, waga: 28 lat, 209 cm, 106 kg.

Największe osiągnięcie w koszykówce: Zdobył trzech tytułów z Bullsami oraz zdobył 5-tysięczny punkt w NBA w 1992 roku w Huston.

Inne sporty, które lubi i którym kibicuje: Bardzo lubi gimnastykę, gdyż to jak dziewczęta zachowują równowagę na równoważni jest niewiarygodne. Mężczyźni na kółkach też są świetni, trudno uwierzyć w ich siłę.

Ulubiony sportowiec: gimnastyk Kim Zmeskal

Ulubiony prezent urodzinowy: Biblia

Pomysł na doskonały dzień: Idealny dzień powinien rozpocząć się śniadaniem o godzinie 8 rano.

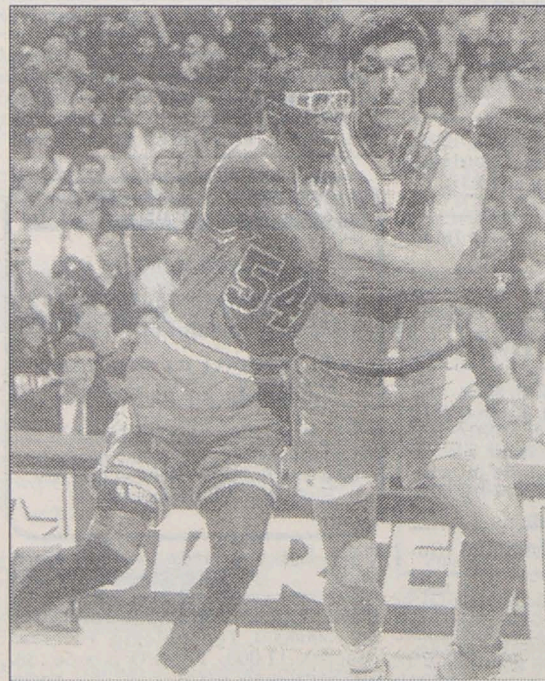
Później telewizja i lunch w domu. Cały czas w domu z telewizorem bez telefonów.

Ulubiony program telewizyjny: Sąd. "The Honymonsters" (Nowożeńcy) i "The Andy Griffith Show".

Co jest jego największym, poza sportowym, marzeniem: Wystąpienie w telewizyjnym show bądź w konkursie, np. w "Jeopardy".

Rodzinne podobieństwo: Horace ma brata bliźniaka o imieniu Harvey, który był zawodnikiem drużyny Washington Bullets, a od tego sezonu reprezentuje Portland Trail Blazers.

Jarosław Czeropski



W KIESZENI NBA

Jednym z kryterium oceniających umiejętności i popularność gwiazd NBA jest pieniądź. Niezależnie od zdobycia trzech kolejnych tytułów mistrzów NBA, Bulls mają najniższą w lidze listę plac, która w tym sezonie wynosiła 14 875 000 dolarów. Najwyższą natomiast ma drużyna Cleveland Cavaliers, tj. 24 344 000 dol.

Place zawodników i listy plac, które opublikował Sun—Times na podstawie źródeł NBA ukazują dane z 5% marginesem błędów. Niektóre listy plac zawierają zarobki zawodników, którzy już nie są z drużyną, ale nadal są opłacani na zasadzie gwarancji zawartej w kontrakcie. Przykładem tego jest Magic Johnson /L.A.Lakers/ — 2 500 000 dol., czy też Roy Tarpley /Dallas/ — 80 000 dol. Nie są tu ujęte także różnego rodzaju zastrzeżenia indywidualnego kontraktu pomiędzy klubem a zawodnikiem. Zmieniają się listy plac w zależności od tego czy drużyna posiada w swoim składzie gwiazdę czy nie. Najwyższe opłacany zawodnikiem w tym sezonie jest center San Antonio Spurs, David Robinson, który otrzymuje pensję w wysokości 5,74 mln dolarów. Natomiast takie gwiazdy, jak Pippen /3,075 mln dol./ czy Barkley /3,25 mln dol./ ustępują młodszemu zawodnikowi, takim jak John Williams /4,75 mln dol./ czy Dany Ferry /3,54 mln dol./, mimo iż ci występują na razie w roli rezerwowych. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja

materialna tak znanych zawodników, jak Clayde Drexler /1,57 mln.dol./, B.J.Armstrong /620 tys. dol./ czy Shawn Kemp /800 tys.dol./.

Chociaż listy plac zespołu i indywidualne kontrakty zawodników mogą w niedługim czasie ulec zmianie to tak wyglądały w ubiegłym sezonie.

Ogólna suma plac w poszczególnych zespołach NBA:

1/ Cleveland	— 24 344 000 dol.
2/ Portland	— 23 383 000 dol.
3/ L.A.Lakers	— 22 488 000 dol.
4/ Atlanta	— 21 861 000 dol.
5/ Phoenix	— 21 805 000 dol.
6/ New York	— 21 624 000 dol.
7/ Golden State	— 21 230 000 dol.
8/ Orlando	— 20 949 000 dol.
9/ Boston	— 19 400 000 dol.
10/ San Antonio	— 18 820 000 dol.
11/ L.A.Clippers	— 18 734 000 dol.
12/ New Jersey	— 18 127 000 dol.
13/ Charlotte	— 17 997 000 dol.
14/ Miami	— 17 959 000 dol.
15/ Indiana	— 16 995 000 dol.
16/ Seattle	— 16 575 000 dol.
17/ Houston	— 16 415 000 dol.
18/ Utah	— 16 390 000 dol.
19/ Washington	— 16 389 000 dol.
20/ Detroit	— 16 228 000 dol.
21/ Milwaukee	— 15 887 000 dol.
22/ Denver	— 15 661 000 dol.
23/ Minnesota	— 15 346 000 dol.
24/ Dallas	— 15 229 000 dol.
25/ Sacramento	— 15 202 000 dol.
26/ Philadelphia	— 15 174 000 dol.
27/ Bulls	— 14 875 000 dol.

Natomiast do 10 zawodników z najwyższymi kontraktami należy zaliczyć:

1/ David Robinson (Spurs) — 5,74 mln dol.
2/ Buck Williams (Portland) — 5,05 mln dol.
3/ John Williams (Cleveland) — 4,57 mln dol.
4/ Vlade Divac (L.A.Lakers) — 4,13 mln dol.
5/ Robert Parish (Boston) — 4,01 mln dol.
6/ Ron Harper (Clippers) — 4 mln dol.
7/ Shaquille O'Neal (Orlando) — 3,90 mln dol.
8/ Patrick Ewing (New York) — 3,63 mln dol.
9/ Sam Perkins (Seattle) — 3,59 mln dol.
10/ Benoit Benjamin (New Jersey) — 3,57 mln dol.

I na koniec chciałbym przedstawić, jak na tle kontraktów najlepszych zawodników NBA wyglądają kontrakty Europejczyków, którzy grają w tej lidze.

1/ Vlade Divac (Lakers) — 4,13 mln dol.

2/ Rik Smits (Indiana) — 2,50 mln dol.

3/ Sarunas Marciulionis (Golden State) — 1,90 mln.dol.

4/ Dino Radja (Boston) — 1,65 mln dol.

5/ Detlef Schrempf (Seattle) — 1,15 mln dol.

6/ Toni Kukoc (Bulls) — 1,08 mln dol.

7/ Gheorge Muresan (Washington) — 0,5 mln dol.

Opracował: Jarosław Czeropski

Stużba zdrowia

AMBULATORIA BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium ginekologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, Polska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Akademicka 3A, tel. 259-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

Dyżury ostre Piątek, 28 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Ładeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziennej.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Ładeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwcukrzycowy ZOZ, Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział diabetologii.

Sobota, 29 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Ładeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 2570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruzyliczy, zakaźny dziennej.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Poroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Niedziela, 30 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Ładeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziennej.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Ładeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwcukrzycowy ZOZ, Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział diabetologii.

Dyżury codzienne BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Ładeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, 216-21 do 26, 270-41 — dyżury rehabilitacji oraz oddziały: gruzyliczy, chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 2570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — dyżury oddziałów: gruzyliczy, chirurgii, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Grodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białyni 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych, dziennej, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia.

Relaks na sportowo

I liga koszykówki kobiet. Włókniarz Białystok — Star Starachowice (sobota, 29 października, godz. 16.30 w hali Włókniarza przy ul. Antoniułowskiej).

II liga koszykówki mężczyzn. Instal Białystok — ATS Koszalin (sobota, 29 października, godz. 19 w hali Włókniarza przy ul. Antoniułowskiej).

II liga piłkarska. Jagiellonia Białystok — Wisła Dębica. Sobota, 29 października, godz. 11.00 na stadionie przy ul. Jurowieckiej.

II liga siatkówki kobiet. AZS Białystok — Nike Węgrów. Sobota, 29 października, godz. 17.00 w hali Włókniarza przy ul. Antoniułowskiej.

III liga piłkarska. KP Wasilków — Olimpia Zambrów (sobota, 29 października, godz. 13.00 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie).

Klasa okręgowa. Suwałki. Sobota, 29 października, godz. 13.00: Niżycanie Nida — Mazur Pisz, Beldan Wywulęty, Mamry Giżycko, Mazur Elż — Czarna Olecko, Węgorz Węgorzów — Tęcza Oranienburg, 30 października, godz. 13.00: Sparta Augustów — Znicz Biała Piska, Rominta Gołdap — Jurand Bemowo Piskie, Agro Lega Polonez Nowa Wieś Elcka (godz. 11).

kologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, szpitalna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruzyliczy, zakaźny, żółtaczk.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położnictwo, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położnictwo, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE BIAŁYSTOK

ul. Lipowa 45, tel. 233-65, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmada 12, ul. Suraska 2.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmada 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosza 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul.

Stare Juchy, Orkan Drygały — Olimpia Miłki.

Łomża: Wissa Szczuczyn — Biebrza Goniadz (29 bm. o godz. 12). Niedziela, 30 bm.: Orle — Znicz (12), Skra — ŁKS II (12), Kontakty — Jantar (10), Ziemowit — Sparta (12).

Białystok. Niedziela, 30 bm. o godz. 13: Relax Uhowo — Genticus Białystok — Zubr Drohiczy — Rudnia Zabudów, LZS Kryki — OSIR Hajnówka, Iskra Narew — Promień Mońki, Kolejarcz Czeremcha — Hol-Gaz Narewka, Tur Bielsk Podlaski — LZS Stelmachowo.

Klasa "B": Białystok. Niedziela, 30 bm. o godz. 13: Andrzejewski Klepacze — LZS Piliński, LZS Juchnowiec — LZS Łapy Szalajdy, LZS Turośń Kościelna — Jasion Jasionówka, LZS Jaświły, Ares Nowodziel, LZS Janów — SPIUR Orla.

Tenis stołowy. II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny kadetów i juniorów. Sobota, 29 bm. o godz. 10 (kadeci) i o godz. 12 (juniorzy) w sali SP 5 przy ul. Polnej 40 w Łomży.

Mistrzostwa w wyciskaniu sztangi. W niedzielę, 30 bm. o godz. 12 w sali kina Forum przy ul. Legionowej w Białymstoku odbędzie się II Otwarte Mistrzostwa Białegostoku w wyciskaniu sztangi leżąc.

(mark)

Stonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA ul. Gięczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

POGOTOWIA Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrowa Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółka — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrowa Biał. — 121-007, Goldap — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

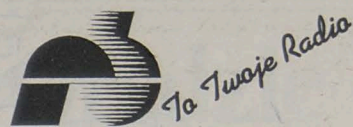
Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrowa Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Żandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22, Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, "Droga" (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁOMŻA Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. A. Jarosz; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. Sokółowska; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść „Oskarżam Arcyksięcia Rudolfa” — czyta T. Zięba; 11.45 Język angielski — „Step by Step”; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. L. Pilarski; 17.05 DZWOŃ DO NAS: 230-70 — prow. A. Godlewski; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 KRZYŻÓWKA RADIO — prow. E. Jacel i M. Liberadzki; 20.05 Język angielski — „Step by Step”; 20.15 WIEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY — prow. Teresa Kudelska; 21.05 METAL CZAD — prow. Tomasz Stoń; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Archiwum Polski Podziemnej; „Mścislaw” — aud. T. Kudelska i J. Figura; 23.05 NOCNE RADIO SOWA — prow. Barbara Ciruk; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

PROGRAM DRUGI FM

100,2 MHz 18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. W. Grzechowiak; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. G. Kazberuk; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść „Oskarżam Arcyksięcia Rudolfa” — czyta T. Zięba; 10.15 Felieton prof. W. A. Serczyka; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Stoń; 13.05 LISTA PRZEBÓJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) — prow. D. Sokółowska; 17.05 MUZYKA I SPORT — prow. A. Godlewski; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuk; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — oprac. W. Prochowicz; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Rady mazurskiego zielarza; 20.15 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE — aud. prow. Tomasz Suchocki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE (ed.); 24.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Stoń; 1.00 American TOP 40 — prow. Shadov Stevens.



Taksówki osobowe najwyższej klasy Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi po konkurencyjnych cenach Kompleksową obsługę transportową przyjęć weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możesz uzyskać 7% zniżki na bilety krajowe i zagraniczne LOT-u

(mark)

PROGRAM DRUGI FM

100,2 MHz

17.00-20.15 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. S. Sokółowski.

NIEDZIELA

PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. B. Bojaryn; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. R. Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi — aud. G. Misijuk; 8.00 Ukraińska Dumka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicz; 9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO — prow. W. Szymański; 11.00 Ewangelia i Życie — mag. katolicki; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa, odc. 11; 12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO (ed.); 13.35 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladyja (powt.); 14.05 Koncert Życzeń; 14.35 DAVID BYRNE — retransmisja koncertu z Warszawy; 16.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — przyg. G. Walczak; 16.15 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.47 SPOTKANIE Z REPORTAŻEM — „Krew na zębach” — aud. L. Linkiewicz; 17.00 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.00 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Stoń; 19.05 SPORTOWY WIECZÓR — prow. A. Jarosz; 21.00 Jesienny koncert zespołu „Pod Budą”; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — prow. Piotr Świergalski; 22.30 Muzyczne fascynacje Tomasza Strahla; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. S. Sokółowski; 4.05 American Country Countdown.

PROGRAM DRUGI FM

100,2 MHz

7.15-8.00 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Stoń; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. G. Kazberuk.

Stacje benzynowe

BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę: — stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00); — stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”); — stacja przy ul. Kawalerskiej; — stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00-7.00; — stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina).

REGION

Czynne całą dobę: — stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa — Białystok); — stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej; — stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie); — stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie), ul. Ostrowska; — stacja benzynowa w Suwałkach (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego; — stacja w Augustowie (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego.

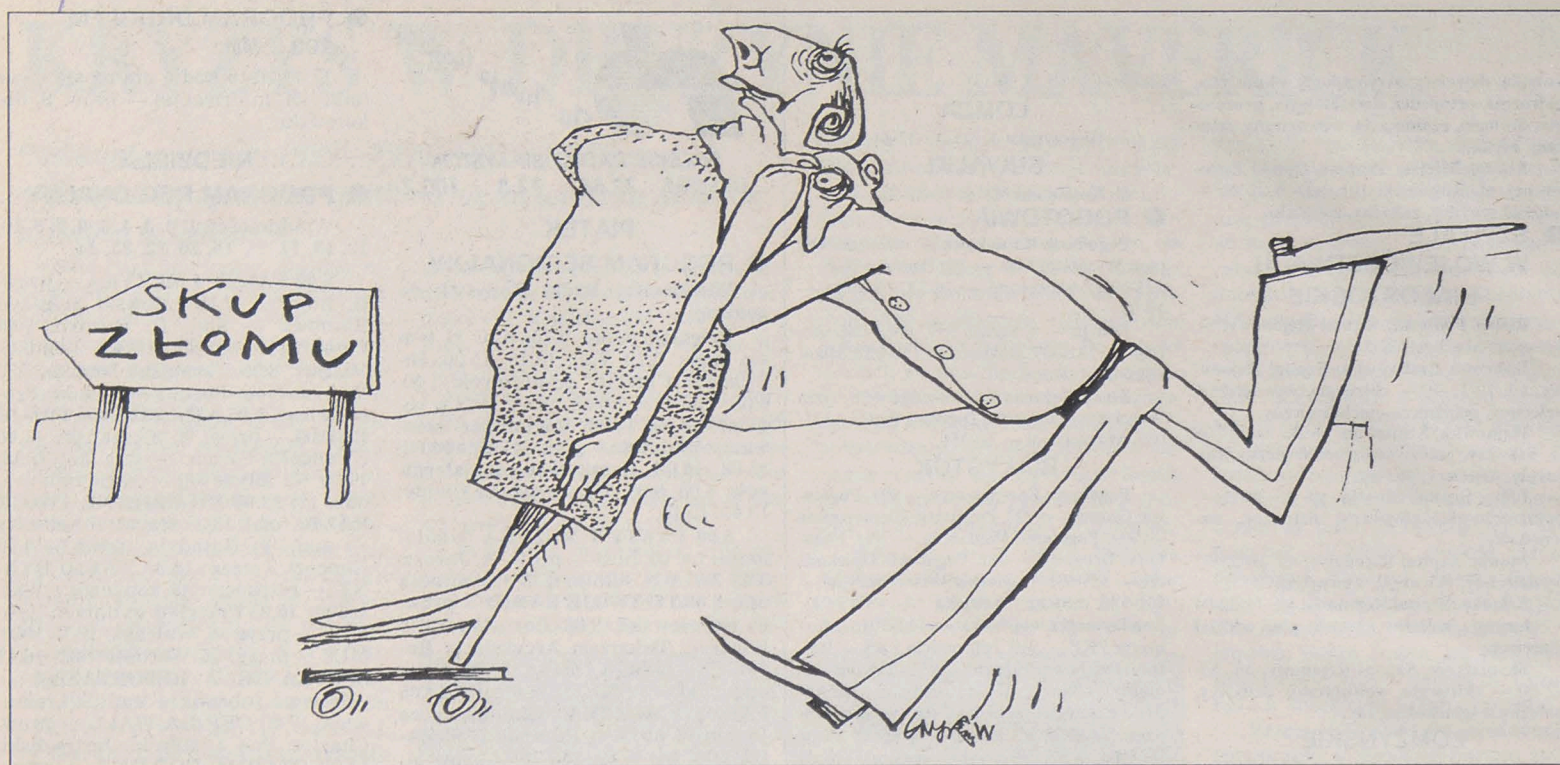
INNE STACJE

W BIAŁYMSTOKU: — ul. Baranowska: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00; — ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00-19.00, w sobotę — 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00; — ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): piątek, sobota, niedziela 6.00-18.00.

NIKTÓRE INNE STACJE

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM — stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyż: piątek 7.00-17.00, sobota 8.00-15.00, niedziela — nieczynna; — stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-18.00; — stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-17.00; — stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00-19.00, sobota 8.00-16.00, niedziela 8.00-15.00; — stacja w Mońkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00-19.00, sobota 7.00-18.00, niedziela 8.00-15.00; — stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00-20.00, niedziela 7.00-18.00.

(RAF)



■ Poli-pstryk

CZYŚCIOSZKI

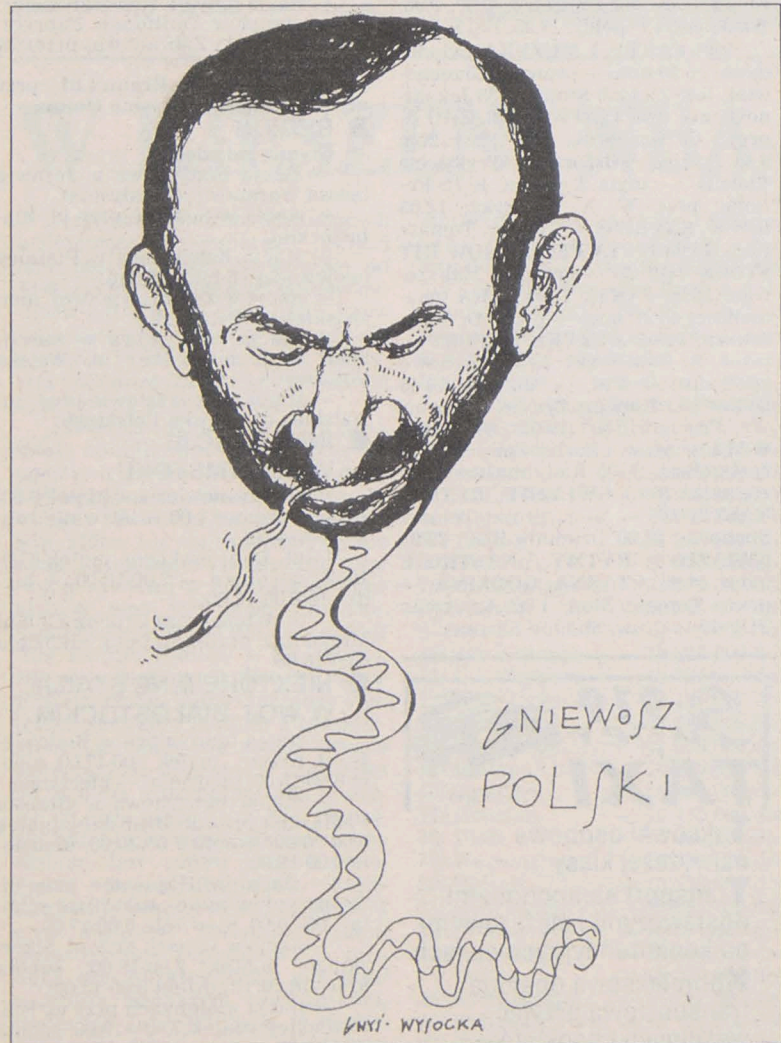
Mamy w domach różnych mydeł coraz więcej, pewno temu wicepremier Wu Cimoszko wziął rozpoczął operację „Czyste ręce”, poszukując wokół rącek brudnych troszkę.

Bo z higieną górnych kończyn różnie bywa, a szczególnie pośród naszych polityków, może taki mydła nawet i używa, ale tylko na użytek ... gości z NIK-u.

Zaś na co dzień, kto by tam się tym przejmował, że się trochę przybrudził w pracy ręce, wszak to po to kombinuje mądra głowa, żeby w rękach się znalazło jak najwięcej.

Marzy mi się oto takie rozwiązanie: zebrać wwszystkich polityków raz do kupy, dać im mydło, polać szlauchem wodą z kranu, no a potem przylać pasem ... w czystą d.e.

S. Wojak



■ Chora sprawa

WSTYD NIE DYM

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słyhać, panie Czesiu?
— U mnie słyhać, że ja ostatnio swoje pomyłkę odkrył straszliwie.
— !?
— Dotond myślał, że nasze polityki nie majo rozumu, no ale to jest nieprawda oczewista. Dla ich zwyczajnie stydu brakuje.
— Słucham?
— Żep tylko jeden z ich odstawił jake stydliwe finfe, to by różnie możno było myśleć, no ale taki serial poszed przez ostatnich kilkanaście dni, że tu już nie może być nijakej pomyłki.

— Nie przesadza pan aby?
— Cóżkolwiek słyhał, czy jest głuchi całkowicie?
— Słyzałem, no ale...
— Jak chce jake głupote powiedzieć, to niech lepiej nic nie mówi. Na poczontek sobie przypomni tych od radia i telewizji. I mało ważne, które z ich majo racje, może te, może druge, no ale żep tak publicznie do gardel sobie skakać, na luckich oczach wzajemnie podkładać świni? Sie dla mnie zdaje, że normalny świat takiego coś jeszcze nie widział. Życie nie jest uczciwe, chytřejszy przeważnie wygrywa, no ale tu już nie jest chitrość tylko oblend w oku i piana lypna.

— Jaka?
— Normalna... znaczy odustna. No i za pół grosza styau, za zwierzę zrozumienia, że jak jedne drugich obrzucają, z przeproszeniem, gównem, to chconcy nie chconcy każdy jeden sie im opryska. Też tak samo ten co rzuca. Tak. A terez sprawa druga, czyli nasz główny policjant.

— Przecież nie wiadomo, czy jest winny!

— I o to sie właśnie rozchodzi, o nic inne. Jak on bez winy, to niech jego Gazeta Wyborcza na kolanach przeprosi, niech wydrukuje grubo litero, że człowieka skrzywdziła, niech sto miliardy dla jego wypłaci za take krzywdę. No dopokond przy tym cisza, to on nie ma prawa nosić munduru. I nie temu, że dla jego ktoś zabrania, tylko take przekonanie samoistne być powinno u jego we środku. A on nie. Dwa razy składał demisje i jak terez widać na to

liczył, że sie wszystko po kościach rozplynie.

— A rozplynie?

— To możliwe no tutej mało ważne, bo nie o tym terez my mówimy. Tak... a weźniem naszych gienieralów. Żep oni byli prawdziwe, to by w leb sobie palneli na ostatnie obiadowe okoliczność.

— Co pan dzisiaj taki krwiożerczy?

— To moja przenośnia poetyczna. Nie chce ja niczyjej śmierci, no wojskowe nie tak postempujo. Oficerski honor dawniej był ważniejszy od życia, a terez najważniejsza pyskówka... Ale to jeszcze nic. Najlepsze finfe nasz premier zasunął. W polske delegacje do cudzego państwa jedzie i po im podróżuje jak syn mego sonsiada, co do bogatego wujaszka sie wybrał! Jezusie Maryjo, my już chiba równe z Bangladeszem, albo nawet stoim poniżej! Ciekawość ile w kieszeń dali dla jego, że żep tak bez centa już nie podróżował po tej Ameryce.

— Niech pan nie przesadza!

— A on nich sie w głowe popuka! Czenściowo w moim imieniu polski premier tam przebywa, a ja sobie nie życze, żep mnie dziady reprezentowali zebracze, co dla ich nie stać na bilet. Jak take prywatnie jado to dla mnie też jest styd, a co dopiero mój przedstawiciel!

— A co pan sądzi o prezydencie? W wielu sprawach tu i jego paluszek...

— Prezydenta ja specjalnie nie winie. To prosty chłopina, dla jego zwyczajnie szajba odbiła, no to co sie można dziwić? On już myśli, że co najmniej jest prorok, jak nie zbawiciel. Take ludzi nie czują stydu, oni wogle nie wiedzo, co to jest styd... W dawnych czasach pradawnych słyhał ja take przysłowie: styd nie dym, w oczy nie gryzie. No i kiedyś ja myślał, że one głupie jest straszliwie, bo co gorzej gryzie jak nie styd, kiedy człowiek oczy spuszcza jak nie ze stydu? I popatrzy tylko, ja sie mylił! Sie wzięło przysłowie terez sprawdziło!

■ Złote usta — srebrne pióra

OGŁOSZENIA DROBNE

„Kurier Poranny”: Atrakcyjna praca pierwszym, tel. (...) — lepszym?

MÓWIĄ POLITYCY

Jeśli o mnie chodzi, to każde dziecko wie, że Pęk nie bierze — Bogdan Pęk, poseł z ramienia PSL.

Nie mamy podstaw do wielkiej biatyki, mamy podstawy do drobnych drak — Lech Wałęsa, prezydent RP.

Ten chłopski rząd jest bardziej antychłopski niż wszystkie poprzednie — Roman Wierzbicki, szef rolniczej „S”.

W GAZETACH PISZĄ

Polska nie dlatego uzyskała pierwszeństwo w buncie przeciwko komunizmowi, że było tu źle, ale dlatego, że było tu relatywnie nieźle — Marcin Kula, „Tygodnik Powszechny”.

Jak się uważa, zastąpienie w dowództwie admirała (minister Kłodziejczyk — red.) generałem (generał Wilecki — red.) oznaczać będzie utratę cywilnej kontroli nad wojskiem.

Istotnie, z punktu widzenia władz centralnych okręt wojenny jest dużo bardziej cywilny niż czołg, ponieważ okrętem mimo wszystko Warszawy się nie zdobędzie — Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

To nie my pojechaliśmy na Haiti, to raczej Haiti zjawilo się u nas. Tak przynajmniej można sądzić wsłuchując się w doniesienia prasowe, dotyczące obiadów 90 puczu generałów w Drawsku — Andrzej Szamak, „Wprost”.

General Wojciech Jaruzelski został uderzony przez Stanisława Helskiego kamieniem w twarz. Na pewno odczuł dyskomfort psychiczny i ból, dołączając do tysięcy Polaków, pobitych przez jego siepaczy w stanie wojennym i później. Teraz już wie, jak smakuje pała ZOMO, albo inne coś twardego (...) Stanisław Helski przejdzie do historii jako ten, który podniósł i cisnął jeden z jej kamieni milowych — Roman Doliński, „Najwyższy Czas”.

Ten rząd nie ma żadnej wizji politycznej (...) Premier Pawlak skupia się głównie, jeśli nie wyłącznie, na umacnianiu pozycji własnego stronnictwa. Kończy się na tym, że w kraju panuje bezkrólewie. Na skutek wzrastającej przestępczości Polska staje się drugim Chicago — Jerzy Giedroyc, paryska „Kultura”.

Nie jestem żadnym krypto, lecz całkowicie rzetelnym komunistą i zamierzam nim pozostać — Zygmunt Kałużyński, „Polityka”.

ZDANIEM ARTYSTÓW

Pawlak i jego ministrowie robią wrażenie chorych na chroniczne zardzewienie — Gustaw Herling-Grudziński, pisarz.

Gdybym miał władzę, na szczęście nie mam władzy, byłbym strasznym tyranem — Czesław Miłosz, pisarz.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Czy Kościołowi nie wolno wtrącać się do polityki? Gdzie jest jakakolwiek ustawa, dyskryminująca Kościół, aby nie mógł włączać się także i w te sprawy? — ks. kard. Józef Glemp, prymas Polski.

Z WYŻSZYCH SFER

W demokracji to się świnię podkłada, a w monarchii to świnię kładzie się na stół i częstuje gości — Leszek Wielki Książę Wierchowski, inicjator Polskiego Ruchu Monarchistycznego.

O NAS ZA GRANICĄ

Czy Niemcy przewyższają inne narody? Jeśli tak, to jakie?

— Tak, Polaków — 87 procent respondentów — z ankiety przeprowadzonej przez tygodnik „Der Spiegel”.

(waj)

W polityce nie ma głupoty. Jest tylko racja stanu szarych komórek.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI